

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 10. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 27 lutego 2002 r.

Porządek obrad

10. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 lutego 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.
4. **Zmiany** w składzie komisji senackiej.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Skarbu Państwa
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
i Administracji

– podsekretarz stanu Piotr Czyżewski
– podsekretarz stanu Jerzy Mazurek

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc.

Otwieram jubileuszowe, dziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia powołuję senatora Janusza Bargieła i senator Krystynę Doktorowicz, która będzie prowadziła listę mówców.

Informuję, że Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń; do ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej; do ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Przyjął także część poprawek Senatu do: ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

Informuję, że protokoły ósmego i dziewiątego posiedzenia Senatu są, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, przygotowane do udostępnienia senatorom.

Jeżeli nikt z państwa nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one zatwierdzone przez Wysoką Izbę na następnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom porządek obrad dziesiątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

4. Zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku dzisiejszych obrad, została wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako projekt pilny. W tym przypadku, zgodnie z art. 123 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 171 ust. 2 Regulaminu Senatu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę, pan senator Robert Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym złożyć wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o stanowisko klubu SLD w sprawie likwidacji Senatu.

Mam pełną świadomość słabości regulaminowej takiego wniosku i dlatego traktuję go jako prośbę o takie stanowisko. Sprawa jest chyba niezwykle istotna. Ja już nie chcę wracać do spraw kampanii wyborczej, ale rozumiem, że zapadły decyzje na posiedzeniu konwencji partii SLD. Wydaje mi się, że taki wniosek będzie dobrze służył atmosferze dalszych obrad tej Izby. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Chodzi panu o przedstawienie przez klub SLD stanowiska w sprawie likwidacji Senatu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

(Senator Robert Smoktunowicz: Tak. Dziękuję.)

Przedstawiam krótko: jesteśmy za parlamentem jednoizbowym.

(Senator Teresa Liszcz: Ale to nie jest stanowisko klubu.)

Klub tu siedzi.

(Senator Teresa Liszcz: Ale to pan marszałek mówi, a nie klub.)

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku, czy mogę w takim razie zadać uzupełniające pytanie? To jest tylko wniosek, ale rozumiem, że to nie jest nasza prywatna rozmowa. Czy są prowadzone jakieś prace natury legislacyjnej w tej sprawie?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie są mi znane żadne prace legislacyjne prowadzone w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pobożne życzenia.)

Rozumiem, że te wyjaśnienia w zasadzie kwitują treść pytania pana senatora.

Czy są inne pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 18 lutego. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 64, a sprawozdanie komisji w druku nr 64A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu i Infrastruktury panią senator Czesławę Christową o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Czesława Christowa:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury z posiedzenia w dniu 22 lutego bieżącego roku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.

Celem ustawy nowelizującej uchwalonej przez Sejm jest modyfikacja zasad zbycia przez ministra właściwego do spraw skarbu państwa akcji Polskiego Rejestru Statków Spółka Akcyjna w trybie pierwszej oferty skierowanej imiennie do zakładów ubezpieczeń, banków oraz przedsiębiorców, których dotyczy działalność tej spółki.

Modyfikacja ustawy ogranicza się do trzech zasadniczych kwestii.

Po pierwsze, ustawa nowelizująca wprowadza obowiązek przeprowadzenia przed zbyciem akcji analizy dotyczącej ustalenia rodzaju powiązań Polskiego Rejestru Statków Spółki Akcyjnej z wymienionymi podmiotami. Przeprowadzenie analizy nie wyklucza i nie zastępuje ustawowego obowiązku dokonania analizy mającej na celu ustalenie sytuacji prawnej majątku spółki, stanu i perspektyw rozwoju przedsiębiorstwa spółki, oszacowanie wartości przedsiębiorstwa oraz ocenę realizacji obowiązków wynikających z tytułu ochrony środowiska.

Po drugie, sześciomiesięczny termin na zbycie akcji, który upłynął w dniu 1 stycznia 2002 r., liczony od dnia dokonania komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Polski Rejestr Statków, zastąpiono terminem dwunastu miesięcy od daty komercjalizacji.

Po trzecie, od zasady przewidującej, że zbycie wszelkich akcji Polskiego Rejestru Statków SA następuje po cenie ich nabycia i wymaga zgody spółki, ustanowiono wyjątek, wedle którego nie dotyczy to akcji zbywanych przez skarb państwa w trybie pierwszej oferty.

Poprawki szczegółowe zostaną omówione w ramach analizy poprawki pierwszej i drugiej, a następnie trzeciej, czwartej i piątej, które mają charakter logiczny i prawny.

Poprawka pierwsza. W art. 7 ust. 3 wyrazy „przed zbyciem akcji, o których mowa w ust. 1” zastępuje się słowami „przed zbyciem akcji w trybie określonym w ust. 2”. W uzasadnieniu komisja podaje, co następuje. Otóż art. 7 ust. 3 stanowi, iż przed zbyciem akcji, o których mowa w ust. 1,

(senator C. Christowa)

przeprowadza się analizę dotyczącą ustalenia rodzaju powiązań Polskiego Rejestru Statków Spółki Akcyjnej z podmiotami, o których mowa w ust. 2. Przepis ten powinien tymczasem stanowić o akcjach zbywanych w trybie określonym w ust. 2, czyli w trybie pierwszej oferty. Wskazuje na to jego literalna wykładnia. W dalszej części przepisu czytamy bowiem o konieczności przeprowadzenia analizy, ustalenia rodzaju powiązań PRS SA z podmiotami, o których mowa w ust. 2, dotyczy więc on zbycia akcji w trybie pierwszej oferty. W związku zaś z tym, iż art. 7 ust. 1 dotyczy każdego trybu zbycia akcji PRS SA, ust. 3 tego artykułu nie może odnosić się do zbycia akcji, o których mowa w ust. 1.

I uzasadnienie do poprawki drugiej, najważniejszej. Poprawka wprowadzona przez komisję do art. 7 dotyczy skreślenia ust. 4 o treści: „do zlecania, opracowania, odbioru i finansowania analizy, o której mowa w ust. 3, stosuje się przepisy art. 32 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 4”, to jest ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Analiza, o której mowa w art. 7 ust. 3, ma na celu ustalenie rodzaju powiązań PRS SA z zakładami ubezpieczeń, bankami oraz przedsiębiorcami, których dotyczy działalność PRS SA. Z kolei przywołanie w art. 7 ust. 4 przepisów art. 32 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych odnosi się do analizy mającej na celu ustalenie sytuacji prawnej majątku spółki, stanu i perspektyw rozwoju tego przedsiębiorstwa, oszacowania jego wartości oraz realizacji obowiązków wynikających z tytułu wymagań ochrony środowiska. Przywołane przepisy dotyczą zatem dokumentacji prywatyzacyjnej, którą zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych należy sporządzić przed zaoferowaniem do zbycia akcji skarbu państwa w spółce powstałej w wyniku komercjalizacji. Jest to właściwie cytat z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Ponadto w art. 32 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stwierdza się jednoznacznie, iż Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zakres analizy, o której mowa w ust. 1, sposób jej zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania oraz warunki, po spełnieniu których można odstąpić od opracowania analizy. Te warunki zostały określone. Pozostawienie bez zmian treści art. 7 ust. 4 zmieniłoby ustawowy zakres i treść dokumentacji prywatyzacyjnej oraz ograniczyłoby kompetencje i odpowiedzialność ministra skarbu państwa. W związku z tym Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury uznała za zasadne skreślenie w art. 7 ust. 4.

Poprawka trzecia, czwarta i piąta, rozpatrywane razem, mają charakter legislacyjny. Precyzują treść ustawy nowelizującej.

Projektowana regulacja nie wpłynie w negatywny sposób na rynek pracy oraz na rozwój regionów związanych z działalnością Polskiego Rejestru Statków SA. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

W imieniu komisji mam zaszczyt prosić Wysoki Senat o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków z pięcioma poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury, przekazanymi paniom senator i panom senatorom w druku senackim nr 64A. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Bardzo proszę jeszcze chwilę poczekać, bo być może ktoś będzie chciał skorzystać z prawa do zadania krótkiego, trwającego nie dłużej niż minutę, pytania skierowanego do senatora sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pan senator Adam Biela.

Senator Adam Biela:

Pytanie do pani poseł sprawozdawcy.
(Głos z sali: Senator.)

Do pani senator sprawozdawcy.

Pytanie dotyczyłoby poprawki pierwszej oraz art. 7 ust. 2 i 3. Czytamy tam, iż pierwsza oferta będzie skierowana przez ministra do zakładów ubezpieczeń społecznych, banków oraz przedsiębiorców, których dotyczy działalność Polskiego Rejestru Statków. Moje pytanie w tym kontekście brzmi następująco: czy rozumiałoby się przez to tutaj również spółki utworzone z udziałem pracowników?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo proszę.

Senator Czesława Christowa:

Komisja zadała przedstawicielom Ministerstwa Skarbu Państwa pytanie, jaka jest lista zakładów ubezpieczeń, banków oraz przedsiębiorców, których dotyczy działalność PRS. Otrzymaliśmy informację, że taka lista została złożona przez spółkę PRS SA do ministra skarbu państwa i jest znana ministrowi. Nie była jednak przedstawiona imiennie na posiedzeniu komisji. Ponieważ ten zapis dotyczył także zapisu pierwotnej ustawy z dnia 26 października 2000 r., teraz właśnie nowelizowanej, w związku z tym ten problem nie był szczegółowo rozpatrywany. Myślę, że odpowiedź na to pytanie uzyska pan od przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister skarbu państwa. Reprezentuje go dzisiaj pan minister Piotr Czyżewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, którego serdecznie witam.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Piotr Czyżewski: Tak.*)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Piotr Czyżewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym ograniczyć swoją wypowiedź w tej sprawie do niezbędnego minimum i nie zabierać Wysokiej Izbie zbyt dużo czasu.

Co do poprawek, które zostały sformułowane w projekcie uchwały Senatu dotyczącej zmiany ustawy o Polskim Rejestrze Statków, to cztery z nich nie wywołują żadnej dyskusji i są do przyjęcia. Myślę, że nie burzą one porządku, który minister skarbu określił w swoim projekcie zmian.

Jeśli chodzi natomiast o punkt, który mówi o potrzebie czy też o konieczności wykonania pełnych analiz przedprywatyzacyjnych, to chciałbym to krótko skomentować. Otóż pełne analizy przedprywatyzacyjne oznaczają także dokonanie wyceny, dokonanie wszystkich badań związanych z majątkiem, statusem finansowym i prawnym spółki. Minister skarbu, kierując się postanowieniami ustawy z 27 listopada, doszedł do wniosku, że ustawodawca w sposób jasny określił cenę, po jakiej minister ma zbyć akcje PRS. Dlatego rząd uważał, że nie jest konieczne wykonywanie analiz związanych z wyceną tej spółki i proponował ograniczenie tych analiz do przeprowadzenia oceny powiązań między firmami uprawnionymi na podstawie ustawy do nabycia tych akcji a spółką Polski Rejestr Statków. Intencja była więc tylko taka, aby nie tracić pieniędzy na to, co nie jest konieczne. Ustawodawca jasno określił, po jakiej cenie minister ma te akcje zbyć – jest to zapisane w ustawie.

Na pytanie pana profesora chciałbym odpowiedzieć, że w tej sprawie minister też nie ma wyboru. Wszystkie podmioty, które współpracują ze spółką PRS, są uprawnione do nabycia tych akcji, więc jeśli skorzystają z takiego prawa, to będą uwzględnione w tym procesie.

To właściwie wszystkie wyjaśnienia. Chciałbym tylko raz jeszcze zwrócić uwagę na to, że minister, jeśli zostanie zobowiązany do przeprowadzenia pełnych analiz, będzie musiał je przeprowadzić, ponieważ akurat w wypadku spółki Polski Rejestr Statków na podstawie ustawy o komercjalizacji i rozporządzenia do tej ustawy minister nie jest uprawniony do tego, aby ograniczyć analizy przedprywatyzacyjne. Stąd wzięła się ta intencja, aby zwrócić się do ustawodawcy, by zechciał podjąć taką decyzję.

Chciałbym jeszcze dodać, że jest jasno powiedziane, iż minister zbywa tylko 51% akcji – ani jednej akcji więcej. Z wstępnych prac, które prowadzimy, wynika, że zainteresowanie nabyciem akcji ze strony współpracujących podmiotów jest duże, więc mamy prawie pewność, że w pierwszej ofercie zostaną zbyte wszystkie akcje, które minister może zbyć na podstawie ustawy.

Raz jeszcze chciałbym powiedzieć, że nie ma żadnej innej intencji dokonania tej zmiany poza taką, żeby ograniczyć zbędne wydatki. Poza tym pozwoli nam to na przeprowadzenie procedury w ciągu czterech miesięcy, które pozostały, jeśli utrzymany zostanie ten sześciomiesięczny termin. Jeśli będziemy zobowiązani do przeprowadzenia pełnych analiz, ze względu na zakres działania Polskiego Rejestru Statków, który posiada także przedstawicielstwa zagraniczne i placówki za granicą, to prawdopodobnie ten termin będzie musiał znowu ulec wydłużeniu. To wszystko. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze pozostać chwileczkę na tym miejscu, bo może ktoś z senatorów zechce skorzystać z prawa do zadania pytania w trybie art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Zgłaszają się chętni.

A więc w kolejności alfabetycznej – pan senator Adam Biela. Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Panie Ministrze, uzyskałem już odpowiedź, ale chciałbym jeszcze zapytać, czy w Polskim Rejestrze Statków są jakieś podmioty prawa handlowego zorganizowane przy współudziale pracowników związanych z tym biznesem?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Piotr Czyżewski: Ja nie mam...*)

Pracownicy otrzymają naturalnie 15% tych akcji nieodpłatnie, istnieje więc poważne zagrożenie, że jeśli nie będzie odpowiedniej inicjatywy, to podzielią one los wszystkich innych akcji, które pracownicy uzyskali nieodpłatnie w innych sytuacjach.

(*Głos z sali: Zostaną sprzedane.*)

Na pniu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Piotr Czyżewski:**

Nie mam w tej chwili takiej listy. Tych spółek jest chyba dwadzieścia osiem, jeśli dobrze pamiętam. Są to spółki, które były zakładane przez zespoły pracownicze.

(*Senator Adam Biela:* Czy jest jakaś nadzieja, że tym razem akcje nie zostaną całkiem rozproszone?)

No, tak. Myślę, że w ogóle nie ma takiego zagrożenia.

(*Senator Adam Biela:* Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie związane z art. 1 pkt 4. Chodzi mi o art. 16 ustawy, którą nowelizujemy, w kontekście art. 8. W art. 16 ust. 4 stwierdza się, że zbycie akcji PRS SA następuje po cenie ich nabycia i wymaga zgody PRS SA, co nie dotyczy akcji zbywanych przez skarb państwa w pierwszej ofercie. Teraz założmy, że ktoś nabył te akcje w pierwszej ofercie po cenie nieprzekraczającej 1/5 ich wartości i chce je zbyć. Czy on zbywa je po cenie, po której je kupił, i nie może tej ceny podnieść, czy może stosować reguły rynkowe?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Piotr Czyżewski:**

Nie może zmienić tej ceny. Tak stanowi ustawa.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Kutz podnosił rękę.

(*Głos z sali:* Nie, tylko gestykulował.)

Aha, gestykulował. Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania?

Skoro nie ma pytań, dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o powinnościach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia oraz o konieczności zapisywania się do głosu i składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone w formie pisemnej do zakończenia dyskusji nad ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji pisemnie do marszałka Senatu.

Lista mówców jest pusta.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Ponieważ lista mówców pozostała pusta, została więc też w pewnym sensie wyczerpana.

Pozostaje mi zatem formalność wynikająca z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, mianowicie zamknięcie dyskusji.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. Do Senatu została przekazana 18 lutego. Marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 65, a sprawozdanie komisji w druku nr 65A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pana senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustrój Warszawy jest przedmiotem wielu dyskusji od roku 1990, kiedy to po raz pierwszy uchwalono ustawę o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Później nastąpiła jej gruntowna nowelizacja, otrzymaliśmy więc prawie nową ustawę o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Od 1994 r. podejmowane były kolejne próby, ostatecznie, przypomnę, w 2001 r., które nie doprowadziły, niestety, do zmiany stanu uważanego, w powszechnym odczuciu przedstawicieli administracji i parlamentarzystów zajmujących się samorządem, a i wielu urzędników oraz mieszkańców Warszawy, za niezadowolający.

Otóż te działania nie doprowadziły, jak stwierdziłem, do zmiany tego powszechnie krytykowanego aktu prawnego, aż do 15 lutego 2002 r., kiedy to Sejm przyjął ustawę o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Jakie były powszechnie krytykowane elementy obowiązującego do tej pory prawa? Otóż Warsza-

(senator Z. Zychowicz)

wa, będąc formalnie związkiem komunalnym, coraz bardziej stawała się luźną federacją gmin, coraz mniej przypominała jednolity organizm miejski. Rozwiązania, których celem było podkreślanie i umacnianie niezależności gmin warszawskich, w konsekwencji okazały się dysfunkcyjne dla całej Warszawy.

Taki stan, jak pokazały ostatnie lata, uniemożliwiał efektywne wykorzystanie walorów rozwojowych stolicy, sprawne zarządzanie majątkiem oraz – co jest niezwykle istotne – tworzenie tak niezbędnej dla Warszawy infrastruktury technicznej, komunikacyjnej itp. Powodowało to komplikowanie się procesów decyzyjnych, no i także rozmywanie odpowiedzialności. Dużo zresztą można by na ten temat mówić. Sądzę, że w trakcie dyskusji te wątki zostaną tutaj mocno wyeksponowane.

Powszechna wola doprowadzenia do zmiany obecnego statusu miasta stołecznego Warszawy, jak już powiedziałem, zaowocowała przyjęciem przez Sejm ustawy gruntownie zmieniającej ten ustrój. Intencją ustawy uchwalonej 15 lutego przez Sejm jest likwidacja głównych przyczyn wadliwości obecnego ustroju Warszawy. Twórcy ustawy wyszli z założenia, że Warszawa ma być miastem na prawach powiatu, podzielonym na dzielnice zgodnie z tradycją historyczną, co sprawi, że nastąpi spłaszczenie wielu stopni w strukturze organizacyjnej samorządu warszawskiego z pięciu do dwóch. Owe pięć stopni wszyscy państwo znają. Owe dwa – to gmina i dzielnice.

Poprawia to czytelność struktury, jasność kompetencji. Gospodarka przestrzenna zyska dodatkowy impuls i będzie mogła być racjonalnie tworzona. Dzisiaj owo uwikłanie i suwerenność gmin z tak zwanego wianuszka warszawskiego doprowadza do niesamowitej komplikacji i chaosu w planowaniu przestrzennym. Wreszcie nastąpić może efektywna konsumpcja funduszy pomocowych Unii Europejskiej i funduszy strukturalnych w przyszłości, co przy dzisiejszym ustroju wydaje się rzeczą dość trudną.

Proszę państwa, ustawa gruntownie rewiduje, jak już powiedziałem, dotychczasowy ustrój i w miejsce jedenastu gmin i siedmiu dzielnic wprowadza jedną gminę – miasto stołeczne Warszawa na prawach powiatu – oraz siedemnaście dzielnic. A zatem likwiduje owe dziesięć gmin, które do tej pory były samodzielne, i siedem dzielnic tworzących do tej pory gminę Centrum.

W ustawie wskazuje się także na wyjątkowy charakter Warszawy, o czym mówi art. 3. A więc na to, że oprócz zadań, które wynikają z przepisów dotyczących samorządu terytorialnego, Warszawa wykonuje zadania wynikające ze stołecznego charakteru miasta, w szczególności zapewnia warunki niezbędne do funkcjonowania centralnych i

naczelnych organów władzy państwowej, przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych, przyjmowania delegacji zagranicznych itd. To będzie zadanie zlecone z zakresu działania administracji rządowej. Z chwilą kiedy pojawiają się koszty z tym związane, tak jak w wypadku innych zadań zleconych Warszawa musi otrzymać na ten cel pieniądze.

Proszę państwa, wyjątkowy status w nowym ustroju uchwalonym mocą ustawy z 15 lutego ma dzielnica. Wprawdzie ustawa o samorządzie terytorialnym reguluje kwestie związane z tworzeniem jednostek pomocniczych, a gmina niewątpliwie jest taką jednostką, ale ustawodawca, zważywszy na charakter dzielnic warszawskich, z których zdecydowana większość przez kilka lat była gminami, zdecydował się podkreślić tę wyjątkowość. I chociaż mówi się, że zadania, kompetencje jednostek pomocniczych regulują statuty gmin, w ustawie o mieście stołecznym Warszawie w art. 11 zakreśla się jednak owo minimum kompetencji gmin, wzmacniając niejako w ten sposób podmiotowość gminy warszawskiej jako gminy osobliwej. W statucie te kompetencje mogą być szczegółowo regulowane, mogą być przydzielane dodatkowe kompetencje, ale tych siedem, enumeratywnie tu wymienionych, zostało tak właśnie zaprezentowanych, że nie pozostawia to żadnej wątpliwości.

Także organy władzy dzielnic warszawskich są traktowane jako quasi-organy gmin, przynajmniej w tej części, która dotyczy ich kreacji – mam tu na myśli wybór radnych, gdzie cała procedura opisana jest w ordynacji wyborczej do gmin – a także kreacji organów wykonawczych. Tu kreacja odbywać się będzie na takiej zasadzie, jaką regulowała do tej pory ustawa o samorządzie terytorialnym, czyli będzie to wybór pośredni dokonywany przez rady gmin. Liczbę radnych dzielnic określa ostatnio przez nas uchwalona ustawa, która jeszcze nie weszła w życie, czyli ordynacja wyborcza do rad gmin. Jest to więc dookreślenie statusu gmin w sposób absolutnie wyjątkowy.

Precyzyjnie określone są dochody dzielnic – art. 12. Faktem jest, że budżet miasta stołecznego Warszawy będzie większy niż ten, którym do tej pory dysponowało miasto stołeczne Warszawa będące osobliwym związkiem komunalnym i gmina Centrum. Ale dzielnicom nowo utworzonym pozostawia się, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, określone środki wymienione dokładnie w art. 12. W przypadku zaś – i o tym się też mówi w ustawie – gdyby przekazano dzielnicom dodatkowe zadania, o których mowa w art. 11, to taka czynność może nastąpić wraz z zapewnieniem środków wystarczających na ich realizację. I co do tego nie pozostawia się żadnych wątpliwości.

W art. 14 wymienionych mamy owych siedemnaście dzielnic, które stają się dzielnicami miasta

(senator Z. Zychowicz)

stołecznego Warszawy w dniu wejścia w życie tej ustawy. Przypomnę zatem, że jest to dziesięć gmin, które do tej pory wchodziły do związku komunalnego, i siedem dzielnic z gminy Warszawa Centrum, która to gmina podlega likwidacji.

W ustawie w art. 16 mówi się o gminach Sulejówek i Wesoła, które od kilku zaledwie tygodni należą do powiatu warszawskiego. Ustawodawca z dniem wejścia w życie ustawy odsyła je do powiatu mazowieckiego. Wiem, że w tej chwili trwają gorączkowe dyskusje i prawdopodobnie w toku debaty zostanie zgłoszony wniosek, by Sulejówek i Wesoła pozostały jednak w powiecie warszawskim.

Proszę państwa, w ustawie jest mowa o tym, by przedsiębiorstwa komunalne, które są żywotne dla stolicy, przekształcić w podmioty prawa handlowego. Wprawdzie taki obowiązek nakłada ustawa z 1996 r. o gospodarce komunalnej, ale w Warszawie tego nie uczyniono i ustawa wyznacza tutaj dodatkowo cezurę – datę 1 stycznia 2003 r. Jest to niejako wzmocnienie owej dyrektywy zawartej w ustawie, wcześniej przeze mnie cytowanej.

Dalej w ustawie mówi się, proszę państwa, szczegółowo o podległości dzielnic wobec zarządu i Rady m.st. Warszawy, a także zamieszcza przepisy kolejne, które regulują wejście ustawy w życie.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zapoznała się szczegółowo z tekstem ustawy. Wysłuchiła licznych opinii, jakie napłynęły do nas od wszystkich gmin warszawskich – mam na myśli ową dziesiątkę – a także od „Metropolii Warszawa”, stowarzyszenia skupiającego trzydzieści dwa podmioty samorządowe. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele różnego rodzaju instytucji zainteresowanych żywotnie ustrojem miasta stołecznego Warszawy. Wysłuchaliśmy wreszcie posła sprawozdawcy, pana Roberta Smolenia, który szczegółowo poinformował nas o procedurze, wyjaśnił pewne wątpliwe kwestie dotyczące podnoszonej przez adwersarzy rozwiązania zawartego w obecnej ustawie konieczności przeprowadzenia referendum – adwersarzy, którzy powoływali się na Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. Otóż takiego nakazu w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego nie ma.

Jeśli zaś chodzi o konsultacje, to zostaliśmy poinformowani, że owe konsultacje miały aż poczynny charakter.

Były to opinie gmin i zarządów zainteresowanych ustawą – wszystkie krytyczne.

Były to tradycyjne listy mieszkańców, których wprawdzie wpłynęło niedużo, ale w większości optujących za proponowanym rozwiązaniem, opinie internetowe w większości przeciwne proponowanemu rozwiązaniu.

I wreszcie – znaczący dla aktu prawnego, o którym mówię – sondaż opinii publicznej wykonany przez Sopocką Pracownię Badań Społecznych na zlecenie marszałka Sejmu. Wyniki sondażu przedstawiono nam szczegółowo: prawie 70% ankietowanych mieszkańców we wszystkich gminach, których zarządy opowiadały się przeciwko ustawie, opowiedziało się za przynależnością do gminy warszawskiej, 14% respondentów było przeciw, a 16% respondentów nie miało zdania w tej kwestii. Dodam tylko, że sondaż przeprowadzono na reprezentatywnej próbie ludności. Sopocka Pracownia Badań Społecznych czyni to zgodnie z regułami sztuki badań socjologicznych.

Przytoczono również opinie dyrektorów dzielnic wchodzących dotychczas w skład gminy Centrum. Wszyscy wypowiedzieli się pozytywnie o współpracy z zarządem gminy Centrum.

Proszę państwa, w toku debaty komisja przyjęła poprawki zawarte w druku nr 65A. W większości poprawki te mają charakter doprecyzowujący intencje zawarte w poszczególnych artykułach, wyjaśniający albo usuwający zbędne, naszym zdaniem, wyjaśnienia. To dotyczy art. 1, 2, 3, 4, 5. Są też poprawki, które mają na celu usunięcie wrażenia, jakoby akt prawny obejmował większą grupę osób niż ta, o którą w istocie chodziło ustawodawcy. Dotyczy to poprawki dziesiątej, odnoszącej się do art. 18, gdzie w ustawie jest mowa o pracownikach samorządowych warszawskich gmin i dzielnic, a w istocie chodzi o pracowników samorządowych urzędów – jest to bardzo istotne uzupełnienie.

Dalej. Proszę państwa, w art. 20 postulujemy skreślenie bardzo ważnego ust. 6. W brzmieniu, jakie ma on w ustawie, sprawiałby, iż dzisiejsze gminy i inne podmioty wymienione w ust. 1 ustawy, jak na przykład powiat i związek komunalny, gminy warszawskie, nie mogłyby rozporządzać mieniem o wartości przekraczającej kwotę 200 tysięcy zł oraz zaciągać zobowiązań w kwocie wyższej niż 100 tysięcy zł. Takich czynności mogłyby, zgodnie z ustawą, dokonywać za zgodą Rady m.st. Warszawy. Wychodzimy z założenia, że jest to ewidentne ograniczenie praw nabytych i pozostawienie tego zapisu, czyli ust. 6, mogłoby w ocenie komisji narazić ustawę na skargę konstytucyjną. Postulujemy zatem wykreślenie tego artykułu.

Resztę poprawek mogą państwo znaleźć w przedstawionym przez nas sprawozdaniu. Dodam tylko, że poprawka jedenasta pomyłkowo znalazła się w zestawieniu poprawek, które państwo otrzymali. Proszę potraktować ją jako niebyłą.

Konsekwencją poprawki do art. 20 ust. 6 jest skreślenie w art. 33 ust. 2, który mówi, że ów ust. 6 wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ustawy. My postulujemy jego wykreślenie.

Proszę państwa, na koniec powiem, że przyjęcie ustawy przez Sejm odbyło się – jak bym to

(senator Z. Zychowicz)

określił – w atmosferze osobiście pojętego konsensusu społecznego, bowiem przytłaczająca większość posłów optowała za przyjęciem tej ustawy. Tylko Liga Polskich Rodzin w całości głosowała przeciwko, były głosy przeciwne w paru jeszcze innych klubach, ale ponad trzystu trzydziestu posłów głosowało za przyjęciem tej ustawy, co dowodzi, że nie ma ona charakteru politycznego, choć tu i ówdzie takie opinie mogłyby być formułowane. Panowała duża zgodność co do idei i intencji, które przyświecały ustawodawcy.

Oczywiście były dyskusje na temat poszczególnych rozwiązań, co znalazło swój wyraz w formie poprawek, jakie zostały sformułowane w Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a następnie przegłosowane. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, jest teraz możliwość skorzystania z prawa do zadania pytania, w trybie art. 44 ust. 5, panu senatorowi sprawozdawcy. Proszę bardzo, czy są pytania?

Proszę bardzo, pan senator Jan Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Mam kilka pytań. Pytanie pierwsze: czy w pracach senackiej komisji uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych społeczności? Prawdopodobnie tak, ale chciałbym wiedzieć, jakie były ich reakcje na projekt ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Pytanie drugie: jak wiadomo, Polska ratyfikowała Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. W tej karcie, w art. 5, mówi się, że każda zmiana granic społeczności lokalnej wymaga wcześniejszego przeprowadzenia konsultacji z zainteresowaną społecznością, ze wskazaniem jednak na referendum. Referendum nie zostało tutaj zarządzane, a zatem czy nowelizacja, nad którą pracujemy, nie pozostaje w kolizji z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego?

Kolejna sprawa. O ile wiem, marszałek Sejmu przed zgłoszeniem projektu zarządził tak zwane konsultacje społeczne przez zasięganie opinii rad gmin, a także przekazywanie uwag i oczekiwań przez mieszkańców Warszawy do Kancelarii Sejmu. I co się okazuje? Okazuje się, że tutaj są rozbieżności między danymi, które był łaskaw przedstawić pan senator, a tymi danymi, którymi ja dysponuję. Mianowicie okazuje się, że wszystkie rady gmin ustosunkowały się jednak negatywnie do projektu i że spośród pięciuset trzydziestu

respondentów w listach skierowanych do Kancelarii Sejmu czterystu pięćdziesięciu wypowiedziało się przeciwko nowelizacji, a tylko osiemdziesięciu za nowelizacją. Czy jest to rzeczywiście prawda?

Czy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji znany jest fakt, że społeczności lokalne organizowały referenda przeciwne nowelizacji? Jak można byłoby to wszystko skorygować i wytłumaczyć w kontekście danych, które był łaskaw podać pan senator? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

W trakcie posiedzenia komisji 22 lutego mieliśmy przyjemność wysłuchać opinii obecnych na sali przedstawicieli – z tego co ja pamiętam – „Metropolii Warszawa”. Był obecny jej przewodniczący, pan senator Wielowieyski, i burmistrz gminy Włochy, byli przedstawiciele Płockiego Klubu Ekologicznego, w imieniu którego wypowiedział się zastępca prezesa, urbanista, nie pomnę nazwiska, byli także obecni członkowie Zarządu m.st. Warszawy, konkretnie wiceprezydent.

Tak jak mówiłem, przedstawiciele „Metropolii Warszawa” wypowiadali się krytycznie o tym akcie prawnym, przedstawiając stosowne argumenty, natomiast bardzo pozytywnie, również przedstawiając stosowne argumenty, wypowiedzieli się członkowie Zarządu Warszawy i Płockiego Klubu Ekologicznego.

Pełna lista gości uczestniczących w posiedzeniu komisji jest do wglądu, ja zapamiętałem te najbardziej charakterystyczne głosy ze względu na przeciwstawność stanowisk.

Co zaś tyczy się referendum i konsultacji wynikających z Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, to w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego z 1980 r., którą Polska ratyfikowała, nie ma mowy o referendum, jest mowa o konsultacjach społecznych.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Jest mowa, jest.)

Ale to nie jest obligatoryjna forma, prawda? Zaleca się ją. Jest to zatem postulowany, ale nie obowiązujący sposób zasięgnięcia opinii. Ja te wyniki, które państwu podałem, cytowałem za posłem sprawozdawcą obecnym na posiedzeniu komisji senackiej. Zapisalem je sobie szczegółowo. Z tego, co powiedział, i z tego, co powiedział pan senator Szafraniec, wynika, że wkradła się tam pewna nieścisłość czy przeinaczenie. Chodzi o stwierdzenie, że osoby wysyłające listy w większości były

(senator Z. Zychowicz)

za. Nam przedstawiono opinię, że były one w większości przeciw, ale może nie jest to istotne, zważywszy na liczbę tych listów i specyficzną formę, na temat której można wygłosić duży wykład socjologiczny. Najbardziej miarodajne są reprezentatywne próby, do tego jest cała metodologia. To jest chyba najważniejsze, jeśli chodzi o zasięgnięcie tej opinii. A jeśli chodzi o wyniki, to ja je przedstawiłem i nie słyszałem, żeby pan senator je zakwestionował. Taka była procedura.

Komisja senacka wysłuchiwała opinii wszystkich przedstawicieli, którzy zechcieli wziąć udział w naszym posiedzeniu. Ponadto pan przewodniczący poinformował członków komisji o wpłynięciu do niego różnych opinii i o ich treści. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogusław Litwiniec, bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy przy redagowaniu ustawy przez Sejm były brane pod uwagę szczególnie udane przykłady struktur samorządności w wielkich stolicach Europy? Jeśli tak, to w jakich?

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Senatorze, wiem, że tego rodzaju argumenty „za” padały. Nie wiem, jakie przykłady były podawane, ale ja param się samorządem od paru lat i mogę powiedzieć, że w zasadzie pierwsza z brzegu stolica mogłaby być podana jako przykład, bo tak dziwnych rozwiązań w stolicach europejskich jak w Warszawie nie ma. Wiem, że była o tym mowa na posiedzeniu komisji, był to jeden z argumentów za koniecznością zmiany ustroju miasta stołecznego Warszawy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapytać o coś pana senatora sprawozdawcę? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Zbigniew Zychowicz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Na posiedzeniu Senatu obecny jest także przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Jerzy Mazurek.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego pytam, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi Mazurkowi?

Pan senator Mieczysław Janowski, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pragnę zwrócić się do pana w kwestii, która dotyczy usytuowania dzielnic. Otóż w art. 6 mówi się, że organem stanowiącym i kontrolnym dzielnicy jest rada dzielnicy. Czy są jakieś kwestie, o których będzie rzeczywiście stanowić, coś uchwalać, w kontekście między innymi spraw finansowych? Jaki wpływ rada dzielnicy będzie miała na budżet? Czy to będzie tylko rozstrzygnięcie odgórne, a w związku z tym czy burmistrz dzielnicy będzie w jakikolwiek sposób rozliczany z wykonania tej części budżetu, czy tylko prezydent miasta, o którym nie mówi się w ustawie bliżej, będzie ponosił konsekwencje tego w postaci otrzymania bądź nieotrzymania absolutorium?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister zechce się odnieść do tych pytań?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Z miejsca?)

Może z miejsca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Szanowny Panie Marszałku, jeśli można, to dopowiem jeszcze dwa zdania, zanim przejdę do pytań pana senatora.

Otóż problem polega na tym, że zasadniczo wszyscy dyskutanci doszli do jednego wniosku w czasie prac podkomisji i komisji sejmowej, mianowicie że ustrój, który dzisiaj funkcjonuje, jest złym ustrojem. A kiedy zaczęto wchodzić w szczegóły, to zwłaszcza przedstawiciele zarządów gmin byli przeciwni tym rozwiązaniom. Kiedy zaś zaczęli dyskutować, jakie mają być te inne rozwiązania, to powiedziałbym, że doszło nawet do sprzeczek między samymi zainteresowanymi.

(podsekretarz stanu J. Mazurek)

Myślę, że rozwiązanie zaproponowane przez Sejm jest na dzień dzisiejszy chyba optymalne. Chcę tylko rzucić parę przykładów. Otóż dzisiaj w Warszawie jest siedmiuset osiemdziesięciu siedmiu radnych. W wyniku tych zmian, do których dąży Wysoka Izba, liczba radnych może się zmniejszyć o 40%, może być ich około czterystu osiemdziesięciu. Chcę też zwrócić uwagę na liczby – mówił o nich pan senator Zychowicz. Dzisiaj w samych zarządach gmin warszawskich, w powiatach jest sto szesnaście osób. Olbrzymia grupa burmistrzów, prezydentów, członków zarządu, która powiedziałbym jest armią. W wyniku tych zmian liczba radnych w Warszawie zmniejszy się o 40% i to spowoduje, że przeciętny mieszkaniec Warszawy uznaje propozycję za właściwą, dlatego że struktura ta...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Jeżeli można, na sekundę panu przerwę, Panie Ministrze. Bardzo przepraszam.

Szanowni Państwo! Pragnę serdecznie powitać w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej pana Klausa Wowereita przewodniczącego Bundesratu i rządzącego burmistrza Berlina wraz z delegacją, która rozpoczęła dzisiaj wizytę w naszym kraju.

Mam nadzieję, że państwa pobyt w Polsce będzie udany i owocny, czego państwu serdecznie życzę. My właśnie, Panie Burmistrzu, Panie Marszałku Bundesratu, dyskutujemy w tej chwili o ustroju wewnętrznym miasta stołecznego Warszawy. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o kontynuowanie wywodu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Jednym z największych problemów, który pozostał nierozwiązany, jest problem gmin Sulejówek i Wesoła.

Otóż te gminy w drodze konsultacji społecznych wypracowały decyzję pod koniec ubiegłego roku, którą podjął rząd, że przejdą jako gminy do miasta stołecznego Warszawy, do powiatu warszawskiego. I przeszły. A dzisiaj część ich przedstawicieli, burmistrzowie tych dwóch miast, chcieliby być w Warszawie, ale nie na zasadzie dzielnicy. Problem polega na tym, że nie chcą też wrócić do Mińska. Ani nie chcą być tu, ani nie chcą być tam. Myślę, że trzeba by było przedyskutować ten problem, dlatego że nie wiemy, jakie są

nastroje społeczności lokalnej, szczególnie gminy Wesoła, która jakby integralnie związana jest z miastem Warszawa. Chciałbym prosić, żeby Wysoki Senat nad tym problemem się zastanowił.

Co do finansowania, to oczywiście są obawy, że dzielnice będą miały mniej pieniędzy. Cały zabieg polega jednak na tym, żeby część środków skoncentrować i spowodować, żeby znalazły się w rękach prezydenta Warszawy. Czy będą mieli wpływ? Będą mieli wpływ na dochody w dzielnicach, natomiast będą rozliczani podobnie, jak dzieje się to w gminach, a więc poprzez absolutorium. Taka jest moja wiedza na dzień dzisiejszy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Ministrze, dziś rzeczywiście trudno aprobować ten stan i w tym się zgadzam z panem. Chodzi mi o kwestie, które też budzą emocje, a które pan poruszył w ostatniej części wypowiedzi. Mianowicie jeżeli rada dzielnicy ma o czymś stanowić, a tak jest zapisane w art. 6, to sądzę, że powinna również w jakiejś formie stanowić o tym, jakie środki finansowe będą do jej dyspozycji, bo taki zapis, jaki jest obecnie, będzie wpływał na to, że decyzje o tych pieniądzach będą centralnie rozstrzygane przez Radę m. st. Warszawy, a owe dzielnice będą pełniły jedynie funkcje wykonawcze, nie będą stanowiły o niczym, bo nie będą również stanowiły o zagospodarowaniu przestrzennym dzielnicy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Przypominam, że jest to poselski projekt.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Intencją projektu było to, żeby w kwestiach ogólnomiejskich nie decydowały dzielnice i gminy, tylko żeby decydował prezydent Warszawy i Rada m.st. Warszawy. W tym kierunku zmierzano i myślę, że to zostało wyartykułowane. W art. 11 w pkt 2 jest zapisane, które ze spraw wymienionych przez pana senatora Zychowicza w szczególności należą do dzielnicy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać panu ministrowi pytanie w sprawie tego przedłożenia? Nie stwierdzam zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymaganiach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, zawartych w art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone w formie pisemnej do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji.

Dziękujemy naszym gościom.

Rozpoczynamy dyskusję. Do tej pory zapisało się ośmiu mówców.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Balickiego. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Marek Balicki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Warszawa zasługuje na więcej – to zdanie, które według mnie najlepiej uzasadnia potrzebę zmian obecnego ustroju Warszawy, mogłoby stanowić uzasadnienie rozpatrywanej dzisiaj ustawy o nowym jej ustroju. Warszawa zasługuje na więcej jako miasto dla ponad półtora miliona mieszkańców, jako stolica Mazowsza i wreszcie jako stolica dużego kraju europejskiego. Zdecydowana większość przedstawicieli wszystkich opcji politycznych i większość mieszkańców Warszawy opowiada się za zmianą obecnego ustroju. Dlatego chcę wyrazić satysfakcję, że Sejm obecnej kadencji tak szybko zajął się ustrojem stolicy i dzisiaj wszystko wskazuje na to, że nowy, uproszczony i funkcjonalny ustrój bez przeszkód wejdzie w życie od nowej kadencji samorządu.

Obecny ustrój jest zły, skomplikowany ponad wszelką miarę, kosztowny i nieefektywny. Cztery szczeble władz samorządowych tworzą nieczytelny, zawiły i mało skuteczny sposób zarządzania miastem. W ostatnich latach niejednokrotnie dochodziło wręcz do paraliżu decyzyjnego w sprawach ogólnomiejskich funkcji Warszawy. Te sprawy to drogi, komunikacja, metro, ciepło, woda, oczyszczalnie ścieków itd.

Znam problemy tego miasta, znam jego mieszkańców. Te problemy są podobne niezależnie od tego, gdzie warszawiak mieszka: czy na Ursy-

nowie, czy na Bielanach, czy w Śródmieściu. Te problemy dotyczą codziennego życia bez dobrej komunikacji, bez dokończonego metra, z walącymi się wiaduktami, życia związanego z wieloma problemami wynikającymi z załatwiania najprostszych spraw urzędowych.

W Warszawie żyje się dzisiaj ciężko. Mamy za to, jak już mówił pan minister, ośmiuset radnych. Zwykle porównuje się stolicę Polski z innymi stolicami czy wielkimi miastami świata, ale można ją też porównać z miastami polskimi, na przykład z Łodzią – to jest przykład często przywoływany – która jest tylko dwa razy mniejsza, a ma osiemdziesięciu radnych. W Łodzi zarząd miasta liczy siedem osób, w Warszawie zaś we wszystkich strukturach wykonawczych mamy sto szesnaście osób, czyli siedemnaście razy więcej niż w dwukrotnie tylko mniejszej Łodzi.

Można powiedzieć, że dzisiejszy ustrój Warszawy jest chory i że jest oczywiste, iż w takich warunkach Warszawa nie może się dobrze rozwijać. Miastem o takim ustroju nie da się dobrze, efektywnie zarządzać. Przy ustroju o czteroszczeblowej strukturze musi dochodzić do paraliżu decyzyjnego, a mieszkańców nie obchodzi, który szczebel za co odpowiada, który odpowiada za tę czy inną dziurę w jezdni albo walący się wiadukt. Nie obchodzi ich też to, że urzędnicy mogą znaleźć dla siebie usprawiedliwienie, przerzucając odpowiedzialność to na tę, to na inną warszawską strukturę samorządową. Warszawa na tym cierpi, cierpią ci, którzy w niej mieszkają, i ci, którzy tu przyjeżdżają w różnych sprawach.

Popierając uchwaloną przez Sejm ustawę, trzeba jednak powiedzieć, że droga do jej dzisiejszego brzmienia nie była łatwa. Popełniono wiele niezręczności, zły był pierwotny projekt ustawy, niepotrzebnie wprowadzał poczucie lekceważenia wspólnot lokalnych, odbierając gminom tak zwanego wianuszka, gminom warszawskim, osobowość prawną z wszelkimi tego konsekwencjami; nie proponował w zasadzie nic w zamian. Niezasadnie też włączał do miasta Warszawy w sposób automatyczny gminy Wesoła i Sulejówkę. To jest trudny problem, ale pierwotne rozwiązanie było chyba najgorsze i generalnie niepotrzebnie wywoływało w gminach tak zwanego wianuszka nastroje przeciwne jednemu wspólnemu miastu Warszawie.

W toku prac sejmowych projekt został znacznie poprawiony. Zasadniczo różni się na korzyść od tego, co było na początku, wymaga jednak jeszcze kilkunastu poprawek.

Trzeba pamiętać, że Sejm, reformując ustrój Warszawy, stanął przed niezwykle trudnym zadaniem, bo z jednej strony miał do czynienia z zasadnymi postulatami, takimi jak potrzeba uproszczenia ustroju, wprowadzenia dwóch szczebli zarządzania, ograniczenia liczby radnych, sprawnego zarządzania całym miastem,

(senator M. Balicki)

rozwiązania problemu odpowiedzialności za miasto, wzmocnienia władzy prezydenta oraz udzielenia mu odpowiednich uprawnień decyzyjnych i kontrolnych, z drugiej zaś miał do czynienia z tym, co wynika z samej idei, istoty samorządności – o czym już dzisiaj była mowa – czyli dobrym osadzeniem w lokalnych społecznościach gmin warszawskich, gmin tak zwanego wianuszka, oraz niekwestionowanymi osiągnięciami, jakimi mogą pochwalić się Ursynów, Bielany, Bemowo, Targówek czy Białołęka.

Przy wszystkich zastrzeżeniach Sejm wyszedł obronną ręką z tego trudnego zadania. Rozwiązania zawarte w rozpatrywanej dzisiaj ustawie wydają się stanowić rozsądny, wyważony kompromis w tych trudnych okolicznościach. Ustawa czyni Warszawę jednym organizmem, spójnym pod względem ustrojowym, o jasno określonych organach uchwałodawczych i wykonawczych, wyłanianych i funkcjonujących w oparciu o obowiązujące prawo samorządowe, oraz wprowadza dwa szczeble zarządzania miastem: ogólnomiejski i lokalny.

W kwestii najtrudniejszego problemu, czy Warszawa ma być jedną gminą, odpowiedź w zasadzie daje art. 164 konstytucji, który stanowi, że podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina, wszystkie inne są subsydiarne, pomocnicze. I jeśli zastanawiamy się nad tym, jaka struktura samorządowa jest najwłaściwsza dla Warszawy, a jednocześnie chcemy, żeby Warszawa była jednym, wspólnym miastem, to wydaje się, że najbliższa temu jest właśnie idea Warszawy jako jednej gminy.

Dla mieszkańców Warszawy ważna jest samorządność, ale taka, która będzie dotyczyła ich miejsca zamieszkania, czyli najbliższej okolicy, oraz taka, która będzie dotyczyła całego miasta.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, czas minął.)

Już kończę.

Bezsporny i niekwestionowany jest przecież fakt, że Warszawa jest jednorodnym miastem. Wszyscy, którzy mieszkają w Warszawie, czują się warszawiakami. Będzie jedna gmina, ale w przyjętych rozwiązaniach udało się zachować istotę samorządności dla społeczności, które tworzą obecne gminy tak zwanego wianuszka, będą więc wybory do władz dzielnic, samodzielny burmistrz, radni i szereg daleko idących kompetencji pozwalających na rozumne gospodarowanie. Udało się także wypracować mądry kompromis, jeśli chodzi o podział środków budżetu miasta na część ogólnomiejską i na części dla poszczególnych dzielnic.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, kończąc, chciałbym powiedzieć, że ustrój Warszawy wymaga zmiany. Nowy, uproszczony ustrój powinien

być wprowadzony wraz z tegorocznymi wyborami samorządowymi. Omawiana ustawa stanowi, jak już powiedziałem, mądry, rozsądny kompromis. Wymaga ona jeszcze kilku korekt. Propozycje rozwiązania tych kwestii znajdują się w poprawkach rozpatrywanych w toku prac komisyjnych. Sam też zgłoszę jeszcze jedną poprawkę. Po przyjęciu tych poprawek będę mógł głosować za przyjęciem ustawy w całości.

Warszawa jest miastem o szczególnym znaczeniu dla całej Polski, jest stolicą. Sprawy Warszawy są bliskie nam wszystkim. Warszawa musi być miastem sprawnym, z którego wszyscy Polacy będą dumni. Sprawne miasto stołeczne to takie miasto, które w sposób właściwy wykonuje funkcje stolicy państwa, symbolu państwa i jest dobre dla swych mieszkańców; które dobrze zaspokaja zbiorowe potrzeby i w którym wszyscy mieszkańcy czują się dobrze. Dlatego Warszawa zasługuje na więcej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękujemy. Ale regulamin zasługuje na przestrzeżenie.

Senator Zbigniew Kruszewski złożył swoje przemówienie do protokołu.*

W takim razie bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że stając przed ustawą warszawską, Senat staje przed problemem bardzo złożonym. Rozstrzygnięcie tego problemu nawet w tej chwili nie jest dla mnie do końca oczywiste.

Jest rzeczą bezdyskusyjną, że obecna ustawa warszawska zupełnie nie wypełnia zadań organizacji życia miasta. Myślę, że ostatnie zmiany samorządowe – wprowadzenie powiatów, województw – ostatecznie już skompromitowały system i doprowadziły do zupełnie absurdałnej struktury zarządzania miastem. To chyba jest sprawa bezsporna, na ten temat nie ma w ogóle dyskusji.

Druga kwestia dotyczy tego, że założenia ustawy – takie jest moje przekonanie, ale myślę, że w szerszych konsultacjach wygląda to podobnie – są zdrowe i rozwiązania powinny iść w tym kierunku, jaki wytycza ustawa.

Na czym polega problem, proszę państwa? Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że przyjęcie tego prawnie doktrynalnego systemu samorządowego, w którym podstawową jed-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Romaszewski)

nostką jest gmina, a nadrzędną jednostką jest powiat, z punktu widzenia miasta tworzy strukturę niezwykle niedogodną. Z tych klocków lego nie da się zbudować spójnego miasta, bo one do tego nie pasują. Nie da się tymi samymi przepisami, pojęciami opisać samodzielnych, niewielkich gmin, do dwudziestu tysięcy mieszkańców, i wielkiej metropolii. To jest jasne i proste. Miasto, jak wiadomo, składa się z dzielnic, które stanowią pewną infrastrukturę miasta, które kształtowały się w wyniku rozwoju historycznego miasta. Nie jest prawdą, że dzielnice mogą stać się gminami. Samorządność dzielnic musi być ograniczona w ramach miasta, bo dzielnice są częściami składowymi pewnego organizmu. Myślę, że taki pogląd w zasadzie wszyscy podzielają.

Problem jest właściwie jeden: jak i gdzie powinny sięgać kompetencje samorządowe dzielnic, gdzie powinny zaczynać się kompetencje samorządowe miasta? Ta ustawa właśnie tak ten problem stawia, tylko że zasadniczą rzeczą jest tutaj rozstrzygnięcie tego niezwykle subtelnego problemu – granicy samorządności dzielnic, granicy samorządności miasta. Sądzę, że na tej ustawie bardzo zaciążyły, powiedzmy to sobie, terminy wyborcze, bo w wyniku dłuższej trwającej konsultacji, dyskusji, również dyskusji publicznej, można by osiągnąć dużo bardziej poprawny konsensus. Niestety, to by wymagało czasu. Ja sobie nie wyobrażam, żeby właściwy kształt dało się ustalić w podkomisji w ciągu tygodnia. To jest po prostu niemożliwe. I to obciąża właściwie całą ustawę.

Proszę państwa, mamy artykuły będące podstawą tej ustawy, chodzi oczywiście o art. 11 i art. 12. Art. 11 mówi o kompetencjach dzielnic, art. 12 mówi o finansowaniu. Trzeba na dodatek zauważyć, że art. 11 mówiący o kompetencjach dzielnic znacznie odbiega od projektu, który został przedłożony przez posłów SLD. Muszę powiedzieć, że czytając go, nie mogę ocenić, czy kompetencje zostały przypisane słusznie ani dlaczego je zmieniono. Na ten temat niewiele wiemy, nie znamy dyskusji z podkomisji, nie wiemy, dlaczego przyjęto takie a nie inne kompetencje. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy art. 12, a więc finansów. I znowu nie mamy żadnych materiałów, które by nam pokazywały, że właśnie przy takim finansowaniu dzielnic uzyskuje się to, że takie to a takie kompetencje są realizowalne. I tu tkwi cały problem. Sprawozdawca sejmowy twierdził, że generalnie w ramach dawnych gmin pozostanie 50–60% dawnego budżetu. Jako przykład podawał Bemowo. Z prostego rachunku wynika, że to jest tylko 40% dotychczasowych dochodów. I muszę powiedzieć, że już tutaj mam poważne wątpliwości, czy kompetencje tych dzielnic nie zostały nadmiernie okrojone. Ja, proszę państwa, powie-

działbym, że raczej 2/3 powinno pozostawać w dzielnicach, a jest to liczba tak samo z kapelusza jak 50% czy 40%. I tu jest błąd, proszę państwa. Nikt nigdy nie policzył, że tak powinno być. Przecież to są rzeczy, które się liczy. Nikt tego nie zrobił, nie było na to czasu. I tu jest cały problem.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o inne kwestie, to oczywiście podnoszona jest sprawa konsultacji. Sprawozdawca mówił tutaj o wyniku konsultacji prowadzonych poprzez sondaże. Mam akurat sondaż z lutego, przeprowadzony na Bielanach tym razem przez OBOP, którego wyniki są drastycznie różne. Organizował to OBOP, a nie ktoś tam sobie, więc było to przeprowadzone zgodnie z pewną metodą prowadzenia sondaży. Wyniki są takie: 64,5% było za utrzymaniem gminy, 26,6% było za zniesieniem gminy, 8,9% nie miało zdania. Próbką liczyła tysiąc trzydzieści jeden osób. Błąd wynosił około 3%.

Sądzę, że bardzo dużo zależało od tego, jak się tę próbkę losowało i gdzie prowadzono sondaż. Ja w tej sprawie też tak do końca nie mam zdania, przypuszczam, że wielu mieszkańców też nie ma zdania i odpowiadało bardzo przypadkowo, w zależności od tego, jak było zadane pytanie. Tak więc co do tych konsultacji miałbym poważne wątpliwości. Ale nie tu widzę główny problem.

Jeżeli chodzi o problemy prawne, to jednym z istotniejszych problemów, które stwarza ta ustawa, jest to, że zmienia ona ustrój miasta w ciągu roku budżetowego. Jak to się młodzieżowo określa, zwiastuje to nieprawdopodobną kaszane. Do października jeden rozkład budżetu, jedno uprawnienia finansowe, a od października zupełnie inne. I tu się zgadzam ze stanowiskiem komisji, że art. 20 ust. 6 ogranicza samorządność gmin. To jest prawda, ale, proszę państwa, jeżeli mamy taką sytuację, to za chwilę może się również okazać, że gminy, nie przyjmując już za to żadnej odpowiedzialności, tak się zadłużą, że po prostu nikt się z tym nie pozbiera. Tak więc to jest pewnego rodzaju konieczność. Ta ustawa, art. 20 ust. 6, po prostu narzuca takie rozwiązania i to jest bardzo złe. To jest przekreślenie samorządu dzielnic. Przed takim problemem staniemy.

Wysoka Izbo! Mam także wątpliwości, powiedziałbym, konstytucyjne, czy możemy narzucać gminie Warszawa jej strukturę wewnętrzną. Art. 164 jednoznacznie stwierdza, że podstawową jednostką samorządu jest gmina. Czy nie jest to więc wchodzenie w kompetencje gminy? Możemy powołać gminę Warszawa, ale czy możemy narzucić jej strukturę wewnętrzną? Czy nie jest to naruszenie jej samorządności? Myślę, że ten problem będzie rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny.

Powróć do innych spraw. Bardzo przestrzegam, powtarzam: bardzo przestrzegam, przed poprawką trzynastą, która posuwa się jeszcze dalej niż art. 21. Artykuł ten postuluje komercjalizację, a w poprawce trzynastej mówimy wręcz o rozsze-

(senator Z. Romaszewski)

rzanej prywatyzacji gospodarki komunalnej miasta. Proszę państwa, Warszawa to jest ogromny majątek. Jeżeli prywatyzacja w skali państwa niczego nas nie nauczyła, jeżeli nie wyciągnęliśmy wniosków z tego, co się działo, i z tego, co na ten temat mówi ludność, to może spójrzmy na inne miasta. Wszyscy powołują się na przykład sprywatyzowanej gospodarki komunalnej Londynu. No, może trzeba nie tyle czytać, nie tyle opowiadać, ile pojechać tam jako zwyczajny turysta i zorientować się, że sprywatyzowana gospodarka komunalna oznacza po prostu upadek komunikacji i zagrożenie całej infrastruktury miejskiej. Infrastruktura ta nie jest dochodowa i nie można patrzeć na funkcjonowanie miast wyłącznie z punktu widzenia zysku. Dlatego bardzo przed tym przestrzegam, bo obawiam się, że wtedy miasto stanie.

Dodajmy do tego jeszcze, że nad naszą ustawą wiszą bezpośrednie wybory prezydenta. W tej sytuacji ograniczenie władzy samorządów może doprowadzić do tego, że miastem będzie rządziła biurokracja miejska podlegająca wyłącznie prezydentowi. I to jest całe zagrożenie związane z tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeszcze raz bardzo proszę o przestrzeganie czasu wypowiedzi.

Bardzo proszę, teraz głos zabierze pan senator Krzysztof Piesiewicz. Następnym mówcą będzie pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mijają trzy lata od momentu, kiedy tutaj, w tej Izbie, przez ówczesną większość senacką została radykalnie zmieniona ustawa o ustroju Warszawy, która to ustawa w ogólnym zarysie zmierzała do następującego rozwiązania: utrzymujemy dzielnice jako rzeczywiste podmioty samorządowe, a więc jako gminy, tworzymy Warszawę na prawach powiatu i tworzymy zespół komunalny, który pozwala tym gminom współpracować na rzecz całości. Czyli było to prawie to samo, a zupełnie inaczej. I co się stało? Rozwiązanie to zostało zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Senatowi zarzucono przekroczenie jego kompetencji, ponieważ starał się nakłonić ówczesne układy parlamentarne do nowelizacji ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Wygrały tam nie tyle różne opcje czy zapatrywania partyjne, ile różne gry polityczne, z powodu których Warszawa ma przez cały czas nieuregulowany

ustrój. Jeżeli dzisiaj skierujemy do senatora z Warszawy pytanie, czy ten ustrój jest dobry – o tym mówił już pan senator Romaszewski – to odpowiedź na nie jest prosta: ustrój ten jest fatalny. Czy to dobrze, że tą ustawą zmniejszamy liczbę radnych z ośmiuset do czterystu sześćdziesięciu? Dobrze, ale to jest jeszcze za mało, bo powinno ich być dwustu pięćdziesięciu. Ale nie w tym rzecz, nie w tym rzecz.

Istota sprawy sprowadza się do dwóch podstawowych elementów, które powodują, że będę głosował za odrzuceniem tej ustawy.

W art. 12 jest przepis, który gilotynuje jakąkolwiek samorządność w każdej dzielnicy, nie mówiąc już o tym, że dzielnica ta powinna po prostu być gminą. Nie ma sprzeczności pomiędzy pozostawieniem gmin a zbudowaniem dobrze funkcjonującego organizmu miasta stołecznego Warszawy. Nie ma takiej sprzeczności i polscy parlamentarzyści, polscy politycy powinni tego rodzaju model wypracować. Nie ma pośpiechu, dwa, trzy miesiące to nie jest za długo. Nie ma tu antynomii, nie ma zderzenia i nie ma potrzeby likwidowania samorządów gminnych dzielnic, które w ciągu tych lat tworzyły jakąś wydolność samorządowego istnienia.

Dlaczego nie będzie samorządu dzielnic? W art. 12 w ust. 1 pisze się, że gospodarka finansowa dzielnicy prowadzona jest na podstawie załącznika dzielnicowego do uchwały budżetowej miasta stołecznego Warszawy, który określa środki przeznaczone do dyspozycji dzielnic na realizację ich zadań. I koniec, nie ma żadnego samorządu dzielnicowego. O co tu chodzi? O koncentrację władzy. Warszawa jest miastem, w którym zamieszkuje co piętnasty dorosły obywatel Polski, jest miastem, którego wkład do budżetu państwa wynosi 18% jego wielkości. To jest małe państwo w państwie. Warszawa ma być rządzona centralnie. Ordynacja wyborcza z systemem d'Hondta spowoduje, że władze Warszawy, samorząd Warszawy będą upartyjnieni: dzisiaj SLD, jutro nie wiadomo kto. Taki ustrój daje się mojemu miastu.

Podkreślam: nie ma sprzeczności między wypracowaniem modelu dzielnic jako gmin a zbudowaniem systemu partycypowania w obowiązkułożenia na rzecz miasta jako całości. Nie ma takiej sprzeczności, jest tylko kwestia woli politycznej parlamentu, by wypracować taki model i taki system.

Art. 12 ust. 1 likwiduje w Warszawie jakąkolwiek samorządność i ustanawia centralne finansowanie. Jeżeli takie finansowanie zostanie wprowadzone, to nie będziemy mogli mówić o jakichkolwiek zadaniach. Będą to wtedy tylko marzenia dzielnic, a decyzja będzie zapadała na górze. Przy ordynacji wyborczej z systemem d'Hondta wiadomo, jakie będzie to upartyjnienie, upolitycznienie i jakie będzie dysponowanie pieniędzmi.

Proszę państwa, nie wiem, jakie dane miał przewodniczący komisji, ale ja mam wyniki badań

(senator K. Piesiewicz)

OBOP prowadzonych na Ursynowie, które potwierdzają się także na Bielanach – 80% ursynowiaków mówi: nie chcemy takiego rozwiązania. Powstaje pytanie: dlaczego zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, przy takich wynikach badań, nie przeprowadzić referendum? To jest właśnie taki przypadek, taka sytuacja i taki moment, kiedy takie referendum powinno się odbyć.

Jeszcze raz stwierdzam: ustrój Warszawy jest ustrojem złym. Ale nie ma żadnego powodu, powtarzam: żadnego powodu – oprócz intencji politycznych – żeby nie zbudować skorelowanego układu między centralnymi, całościowymi zadaniami Warszawy a rozbudowującym się patriotyzmem lokalnym dzielnic i samorządu dzielnicowego. Takie są fakty. Układ polityczny w polskim parlamencie głosuje przeciwko woli mieszkańców Warszawy i poprzez art. 12 ust. 1 likwiduje samorząd na poziomie dzielnicy. Taka jest konkluzja.

W związku z tym będę wnosił o odrzucenie tej ustawy w całości. Nie dlatego, że ten ustrój jest dobry, bo jest on zły. Ta ustawa oraz zaskarżenie przez prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego poprzedniej ustawy, która zmierzała do prawidłowego uregulowania tego ustroju, świadczą o tym, że moje miasto, obywatele tego miasta, cały czas są we władaniu mechanizmów gry politycznej. Dziękuję bardzo.

Skladam wniosek o odrzucenie ustawy.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Zbyszko Piwoński.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W pełni zgadzam się z argumentami przedstawionymi przez pana senatora Piesiewicza i będę je rozwijał.

Jeżeli chcemy obronić dobre imię polskiego parlamentu, jego prestiż i rzetelność, to tę ustawę trzeba odrzucić, dlatego że grozi ona kompromitacją polskiego parlamentu. Istota rzeczy polega na tym, że jest to próba likwidacji gmin, jakiej dotąd w Polsce w ciągu ostatniego okresu, w ciągu tych dwunastu lat nigdy jeszcze nie było. Żadnej gminy w Polsce przez te lata nie zlikwidowano. Jest to rzeczywiście – jak podkreślaliśmy i jak podkreślano to tutaj – centralizacja władzy w Warszawie, czyli powrót do systemu funkcjonującego przez

parę dziesięcioleci z opłakanym skutkiem dla znacznej części mieszkańców, którzy dobrze o tym pamiętają. Jest to jedna z przesłanek – bo jest ich parę – tej postawy, stanowiska mieszkańców, organizacji społecznych, czyli tego, co nazywamy społeczeństwem obywatelskim, ale jest to przesłanka najważniejsza.

Przez parę dziesięcioleci w Warszawie obrzeża były „od macochy”. I była jaskrawa różnica – podkreślaliśmy to w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji – między ulicami i osiedlami zaraz poza granicą Warszawy a tym, co było na obrzeżach. Bo zawsze, gdy przyszło do dzielenia pieniędzy, interesy ogólne i centralne przeważały. I to jest zrozumiałe. Byłem radnym miasta stołecznego Warszawy i brałem w tym udział. No, wiedziałem, że zawsze przegram, jeżeli coś będzie postawione przez Śródmieście, jeżeli będą jakieś potrzeby głównych ośrodków miasta.

Sprawa jest niezmiernie wstydliva nie tylko dlatego, że to narusza nabyte prawa mieszkańców do decydowania o swoim losie w ramach swojej wspólnoty samorządowej, i nie tylko dlatego, że to bije jaskrawo i wyraźnie w ich interesy – to jest widoczne, o tym wszyscy wiemy – ale również dlatego, że narusza kilka podstawowych zasad prawnych, które rządzą tym państwem. Pierwsza to zasada decentralizacji. Druga to zasada pomocniczości. Trzecia to zasada szacunku dla wspólnot lokalnych ujętych w formę samorządnej gminy. Wszystkie te zasady są zawarte w konstytucji. One są w tej ustawie łamane i to bardzo gwałtownie. Jest to zamach na polską samorządność, niezwykle jaskrawy.

Za chwilę pokażę, jak to wygląda, ale zaczniemy od dyskutowanej już tutaj Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego. Myślę, że kto wie czy nie najpoważniejszym, pierwszym zarzutem konstytucyjnym po skierowaniu tej ustawy do trybunałów i polskiego, i europejskiego będzie sposób konsultacji. Zarówno dwa lata temu, wtedy kiedy marszałek Płażyński zarządzał konsultacją, jak również teraz, kiedy marszałek Sejmu Borowski ją zarządzał, po prostu ominięto przepis karty. Naruszono przepis, omijając go, ponieważ zalecenie art. 5 – o ile pamiętam – Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego mówi o obowiązku konsultacji z mieszkańcami wspólnoty gminnej, z mieszkańcami gminy spraw jej granic, losu itd. Tymczasem te konsultacje, które tutaj zaczęto, które w Warszawie były przeprowadzane właśnie przez parlament, dotyczyły Warszawy jako całości. Pytano: czy jesteś za uproszczeniem, czy jesteś za stworzeniem jednej gminy, czy jesteś za zrobieniem czegoś w Warszawie? A pytanie powinno być skierowane do mieszkańców gmin, bo chodziło przede wszystkim o los gmin, a nie o kształt Warszawy jako takiej. Pierwsza rzecz, oczywiście z punktu widzenia Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego – pytania możemy za-

(senator A. Wielowieyski)

dawać najróżniejsze i ustawy możemy uchylać najróżniejsze, ale tutaj, w tej konwencji, którą Polska podpisała, mamy wymóg – którą mamy zrobić, to zbadać sprawę opinii gmin. I na żądanie wielu posłów były robione analizy, jak ten sondaż wyglądał w gminach. Oczywiście sondaż robiony w gminach wyraźnie wyglądał inaczej niż sondaż ogólnomiejski.

Należałoby też podkreślić, że w karcie jest bardzo kategoryczne żądanie, żeby, jeżeli można, przeprowadzić referendum. Tutaj odnoszę się do trzeciej zasady, którą przytoczyłem, mówiącej o szacunku dla wspólnot. Art. 170 polskiej konstytucji mówi, że członkowie wspólnoty samorządowej mogą decydować w drodze referendum w sprawach dotyczących tej wspólnoty. No, prawda, trudno negować, że ta sprawa dotyczy tej wspólnoty i że jej członkowie mogą wypowiedzieć się w referendum. Dwa lata temu przy podobnej walce legislacyjnej i politycznej, jaka się toczyła, wojewoda wkraczał i zakazywał w oparciu o rzeczywiście obowiązujące przepisy robienia referendum, które oczywiście robiono pod przykrywką konsultacji. Jest to bardzo znamienne, jak dalece w tej warszawskiej sprawie narusza się art. 170 konstytucji, ponieważ każda wspólnota samorządowa ma prawo przeprowadzić referendum w sprawie, która jej dotyczy.

Jakie były wyniki tych sondaży i referendum, państwo powinni wiedzieć, bo one były wielokrotnie publikowane i omawiane. Dzisiejsze – może państwo nie wiedzą – podsumowanie wyników sondażu, które z udziałem również samorządowców robiła „Gazeta Wyborcza” dla całej Warszawy, dało wynik: 60% za gminami, 40% przeciwko gminom. Ale to wszystko to są dane mniej lub bardziej przybliżone. Udział w referendach, które się odbyły w trzech gminach, był wysoki, był wystarczający z punktu widzenia obowiązywalności. W innych gminach robiono tylko powszechne konsultacje albo szeroki sondaż. Wyniki były podobne – za gminami.

Skąd się biorą tego rodzaju wyniki, obok wypowiedzi na przykład senatora Balickiego, który z taką troską traktował problemy całego miasta? Proszę państwa, te obrzeża Warszawy, formalnie włączone do miasta po wojnie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, to są przede wszystkim były małe miasta, osiedla, nawet wsie, jak na przykład Wilanów. Z tych dziesięciu dzielnic sześć to są tradycyjne, dawne struktury miejskie i osiedlowe, które w dużym stopniu swoje tradycje zachowują, lubią je w każdym razie, emocjonalnie są do nich przywiązane. Taki jest Rembertów, taka jest Falenica i taki jest Wawer – to jest moja gmina – taka jest Białołęka czy Tarchomin, Wilanów, Włochy, Ursus, zwłaszcza Ursus, bardzo dobrze zintegrowany. Ale cztery wielkie blokowiska, któ-

re to uzupełniają, w sposób niezmiernie charakterystyczny wzmacniają te tendencje do samorządności, własnej tożsamości. Charakterystyczny jest Ursynów, miasto, które powstało na polu – bo tam przedtem prawie nic nie było – i które ma bardzo silne poczucie własnej tożsamości. Siedem lat temu, kiedy powstawał ten nowy kształt Warszawy – pan senator Balicki powinien to dobrze pamiętać, bo brał w tym udział, razem pracowaliśmy nad tworzeniem tego ustroju – to właśnie Wawer i Ursynów były tymi dwiema czołowymi gminami, prowadziły i nic się w tym zakresie nie zmieniło. One w dalszym ciągu kochają swoją tożsamość i kochają swoje prawa samorządowe i tutaj my jako parlament jesteśmy z nimi po prostu w ostrym konflikcie. Są z nimi w ostrym konflikcie inicjatorzy tej ustawy, którzy chcą ją przez parlament przeprowadzić. I przypominam raz jeszcze: wynika to z tego, że te osiedla i miasteczka były przez ubiegłe dziesięciolecia mocno, że tak powiem, poszkodowane.

Niestety, jeszcze tych parę rzeczy z konstytucji będę musiał, Panie Senatorze, przeczytać.

Grozi gminom utrata połowy albo 60% budżetu, założona w projekcie ustawy na rzecz wzmocnienia i konsolidacji finansów całego miasta. Jest to dla ludzi zupełnie oczywiste. Powracamy do poprzedniego stanu.

Wysoka Izbo, wspomniałem tylko o zasadzie decentralizacji. Odczytajmy ją i, że tak powiem, zastanówmy się przez chwilę. Przecież wielu z nas uczestniczyło w zatwierdzaniu, w przyjmowaniu konstytucji, prawda? Przyjęliśmy ją. Art. 15 mówi, że ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej, a we wstępie do konstytucji jest to niezwykle groźne i ważne zdanie, że „ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa, oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. No i te wspólnoty, w sytuacji gdyby ta ustawa została przyjęta, wystąpią do Trybunału w obronie swoich uprawnień, tego, co mieli, i tego, co się im zabiera.

Wysoki Senacie, kilka dni temu pan prezydent Kwaśniewski w Sztokholmie brał udział w dużym spotkaniu europejskim poświęconym przede wszystkim rozwojowi i obronie społeczeństwa obywatelskiego. I, proszę państwa, nie chodzi nawet o te uchwały radnych czy jakąś walkę burmistrzów – bo można im zarzucić, że bronią stołków, swych kompetencji i władzy. Istota rzeczy polega na tym, że w wypadku tych dziesięciu gmin obrzeża, a częściowo i gminy Centrum, całe społeczeństwo obywatelskie broni swojej tożsamości i swoich praw. Na terenie mojej gminy Wawer, a także niektórych innych gmin, zwłaszcza Bielany, wszystkie rady osiedlowe – u nas jest ich dwanaście, na

(senator A. Wielowieyski)

Bielanach dwadzieścia kilka, podobnie jak na terenie Targówka, Ursynowa czy gdzie indziej – wszystkie zarządy i rady spółdzielni mieszkaniowych, wszystkie miejscowe towarzystwa lokalne, kulturowo-oświatowe, kluby sportowe, straże pożarne, a także parafie są zgodne z radnymi wszystkich ugrupowań politycznych. No, może z pewnym wyjątkiem – z wyjątkiem kilku radnych, ale tylko kilku, bo niektórzy ich koledzy są zupełnie innego zdania. Chodzi tu o kilku radnych z Platformy Obywatelskiej. Kiedy byliśmy razem z panem senatorem Balickim na sesji na Bielanach uderzające było to, że jeden młody radny z Platformy Obywatelskiej atakował burmistrza za to, iż w kościele wyzywał do zapoznania się z sytuacją i do głosowania w obronie gminy. Ale czternastoosobowy klub SLD stał twardo przy swoim burmistrzu. I tak było we wszystkich gminach warszawskich. Tak więc, proszę państwa, to uderzenie w społeczeństwo obywatelskie, choć dotyczy tylko tych ośmiuset tysięcy ludzi z obrzeżnych gmin warszawskich, ustrojowo jest straszne.

Wszyscy zgadzają się, że ustrój Warszawy musi być zmieniony, dlatego że ma wyraźne mankamenty – jest chociażby problem liczby radnych. Istota rzeczy polega jednakże na tym, że gminy to bardzo dobrze rozumieją. W projektach, które my przedstawiamy – mówię to jako przewodniczący Stowarzyszenia Gmin „Metropolia Warszawa”, do której należy trzydzieści kilka gmin, zarówno warszawskich, jak i pozawarszawskich – jest pełna zgoda co do tego, że trzeba wzmocnić finanse Warszawy. Gminy są gotowe w tym uczestniczyć. Wiemy dobrze z doświadczenia, co sprawdzone było również przez Trybunał Konstytucyjny, że na przykład w drodze porozumienia czy też przez ustawowe ustalenie pewnych stałych obowiązków gmin związanych z poprawą kondycji finansowej miasta jest to możliwe. I my to proponujemy. Tak więc nie jest to sprawa, że tak powiem, przeciwstawiania się jakiejś poprawie sytuacji w całym mieście. Jest to, podkreślam, obrona podstawowych praw mieszkańców.

Pan marszałek zwracał mi uwagę, że powinienem kończyć. Czas mija, a chętnie bym odpowiedział panu senatorowi Litwińcowi, ponieważ znam sytuację w całej Europie i mogę robić różnego rodzaju porównania. Są różne rozwiązania: jest rozwiązanie berlińskie, które jest bardzo centralizujące, ale w większości stolic europejskich istnieje system gminny. W niektórych przypadkach on się tworzy, jak na przykład w Pradze, a na przykład w Budapeszcie jest już dobrze rozwinięty. Oczywiście jest jeszcze Paryż, Londyn, są kraje Beneluksu, Portugalia – wszędzie tam system gminny, odpowiednio koordynowany, jest czymś dominującym.

Nie będę już także mówił o szczególnym kazusie tych dwóch gmin, czyli Sulejówka i Wesołej, ale

sprawa jest istotna. Ustawa, nad którą w tej chwili dyskutujemy, pod względem samorządowym jest wsteczna, po prostu wsteczna. Odbiera prawa, łamie dotychczasowe zasady samorządowe, a także, praktycznie biorąc, powoduje rzecz z punktu widzenia nowoczesnego modelu menedżmentu niedopuszczalną, mianowicie zażębia poziomy samorządowe, konfliktuje je. Polski system samorządowy polega na rozdzieleniu kompetencji, na rozdzieleniu poziomów samorządowych. W Warszawie napotyka to na pewne trudności, ale w zasadzie to gra, nie ma na co dzień konfliktów pomiędzy gminami a miastem. Wprowadzenie systemu siedemnastu dzielnic spowoduje walkę i codzienne iskrzenie. Z nożem w zębach tych siedemnaście dzielnic będzie walczyć z prezydentem o pieniądze i o każdą sprawę, którą załatwiać musi prezydent, a nie one na dole, tak jak było dotychczas. Jest to zasadnicze pogorszenie funkcjonowania systemu administracyjnego i samorządowego w Warszawie.

Proszę państwa, traktat z Maastricht i polska konstytucja, mówiąc o zasadzie pomocniczości, nie mówią tego tak, że wymyślili to jacyś mędrcy. Takie jest po prostu życie. Centralizacja we współczesnym świecie jest sprzeczna z racjonalną administracją i z potrzebami ludzi. A szczególnie kazus tych dwóch gmin, o których mówił pan minister Mazurek, polega na tym, że ta ustawa jest, jak mówię, nie tylko wsteczna, ale jest też głęboko konserwatywna – przy likwidacji gmin warszawskich nie dopuszcza możliwości, o której marzono, na której zależałoby ludziom z Wesołej, Sulejówka, a także ludziom z Żabek, Raszyna i Michałowic, bo oni też chcą tego, by móc dołączyć do Warszawy, ale bez utraty swoich praw podmiotowych, praw gmin. To im się uniemożliwi. Stworzenie tego kolosa, ale nie samorządowego, tylko jakiegoś biurokratycznego dwumilionowego kolosa, spowoduje, że żadna z tych okolicznych gmin, które chcą wchodzić do Warszawy i chcą z nią blisko współpracować, nie zechce tracić swoich praw i podlegać kolosowi. To się po prostu nie opłaca.

Tak więc, Wysoka Izbo, stoimy przed bardzo trudnym dylematem. W wypadku podpisania tej ustawy sprawa niewątpliwie będzie się toczyć przed trybunałami. I niewyobrażalne, wprost graniczące z cudem, byłoby przyjęcie przez trybunały tego rodzaju uderzenia w system gminny w Polsce, który jest przecież podstawą polskiego systemu ustrojowego i administracyjnego. Dlatego też klub nasz będzie głosował przeciwko temu projektowi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Osiemnaście minut – to jest chyba rekord ostatnich kadencji.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Przepraszam.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Po prostu złamał pan regulamin.

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbyszka Piwońskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Lesław Podkański.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Jak swoisty bumerang powraca do parlamentu sprawa ustroju Warszawy, krótko mówiąc, ustawa warszawska, jak ją zwykliśmy nazywać poprzednio i dzisiaj. Myślę, że dzieje się to za sprawą autorów koncepcji w pewnym okresie przyjętej, modyfikowanej, zmienianej, pogarszającej stan; za sprawą autorów, którym przyświecała myśl, ażeby w stosunku do miasta, które faktycznie z tytułu pełnienia swojej funkcji stolicy – i to nie tylko regionu, ale i kraju – dokonać w nim pewnych wyjątkowych rozwiązań, na które zasługuje, innych aniżeli to ustaliliśmy w stosunku do wielu dużych miast w naszym kraju.

Myślę jednak, że te szczególne uprawnienia i ranga tego miasta nie powinny przyświecać podstawowej jego funkcji. Tu żyją ludzie – ustrój Warszawy musi służyć tym ludziom, musi służyć całości tego miasta. I to jest chyba podstawowa sprawa. A te wszystkie inne sprawy, które tutaj czasami artykułujemy – to, że trzeba podkreślić rangę tego miasta, jego dodatkowe funkcje – stanowią jakiś dodatkowy element. Raz jeszcze jednak podkreślam, że to są przede wszystkim ludzie, którzy żyją w jednym mieście i oczekują, żeby ta władza w sposób jednolity patrzyła na całe miasto, żeby z jednakową troską myślała o komunikacji, o infrastrukturze technicznej, o wszystkim tym, co stanowi, iż to nie poszczególne dzielnice, ale całe miasto decydować będzie o tym, jak ludziom mieszkającym w tym mieście i tym, którzy do tego miasta przybywają, będzie się żyło i na co mogą tutaj liczyć. I myślę, że po prostu ta filozofia – czyli, krótko mówiąc, normalność, przywrócenie pewnej normalności, odejście od obecnej sytuacji anormalnej – przyświecały autorom tej ustawy. Nawiasem mówiąc, chcę przypomnieć, że w ubiegłej kadencji byliśmy już bliscy przyjęcia takiego rozwiązania jak to, które mamy dzisiaj. Było ono rozważane też tu, w Senacie, ale nie zyskało wtedy poparcia większości w parlamencie. Dlatego też teraz w pełni opowiadam się za tą filozofią, która przyświecała autorom tej ustawy, czyli – raz jeszcze podkreślę – za uczynieniem tego miasta normalnym miastem.

Obawiam się, że siedzący tu na sali państwo senatorowie reprezentujący wiele różnych dużych miast tak trochę ze zdziwieniem tego wysłuchują – zwłaszcza gdy patrzą na doświadczenia

z własnych miast, w których wszystko funkcjonuje normalnie – że tutaj akurat funkcjonuje to złe i że musi być w ten sposób kontestowane.

Jeszcze może dwa zdania polemiki z moimi przeciwnikami. Panie Senatorze, użył pan takiego sformułowania, że nastąpi kompromitacja parlamentu, jeżeli to rozwiązanie przyjmujemy. Ja byłbym to skłonny potwierdzić, z tym że tę kompromitację należałoby odnieść do czasu przeszłego i do parlamentu, który ustanowił takie karkołomne rozwiązanie, jakie w tej chwili obowiązuje. I wtedy z tym bym się zgodził, bo faktycznie jest to nieporównywalne z sytuacją w żadnym innym mieście. I tutaj też troszkę polemicznie powiem, że większość stolic Europy, zdecydowana większość – choć nie pokusiłbym się o stwierdzenie, że wszystkie – funkcjonuje jako jedno miasto, jedna gmina z podziałem na dzielnice. Myślę więc, że tym rozwiązaniem tylko się do nich pod tym względem upodobnimy.

Dyskusja na temat gminy i pozbawienia jej... No, podzielenie jednej społeczności tego miasta granicami i powiedzenie, że to jest gmina, choć w całości gminą nie jest... Myślę, że jeżeli nawet, tak jak pan senator zapowiedział, trafi ta ustawa do trybunału i tak będzie wymagało od nas zastanowienia się, w tymże właśnie gremium, nad samym pojęciem „gmina”, nad tym, do jakiej jednostki można odnosić pojęcie „gmina”.

Ponadto myślę, że uwaga zgłoszona przez pana senatora Romaszewskiego, dotycząca art. 13, w całej rozciągłości zasługuje na to, by komisja na swym dzisiejszym spotkaniu ponownie się nad tym zastanowiła.

I wreszcie, na zakończenie, kilka propozycji własnych. Chciałbym nawiązać do tego, o czym mówił pan minister Mazurek, mianowicie do przypadku dwóch gmin: Sulejówek i Wesoła. Muszę przyznać, że w naszej komisji zgromadzono już na ten temat dużo dokumentacji, różnych uchwał, wniosków. I tak, jak tu państwo mówiliście, wiadomo było, że ze strony tych, którzy do tej pory korzystali ze statusu gminy, koncepcja stworzenia dzielnicy na bazie tej gminy na pewno nie zyska akceptacji. To nikogo z nas tutaj chyba nie dziwi, nikt nie oczekiwał innego stanowiska. Jeśli zaś chodzi o te dwie gminy, o Sulejówkę i Wesołą, no to troszkę musimy się tu uderzyć w piersi. 1 stycznia dołączyliśmy je do Warszawy. I oto upływa zaledwie kilka tygodni od tego terminu, a już mocą tej ustawy...

I właśnie w związku z tym chcę zgłosić propozycję dotyczącą nowego sformułowania art. 13, 14, 15 oraz zrezygnowania z art. 16, w którym właśnie jest zapis o przeniesieniu tych gmin. Podstawowa zmiana, którą proponuję, to zapis w art. 13: „Rada Ministrów ustali, w drodze rozporządzenia, granice miasta stołecznego Warszawy, biorąc za podstawę granice dotychczasowego związku komunalnego miasta stołecznego Warszawy – czyli tak, jak

(senator Z. Piwoński)

jest w tej chwili – granice powiatu warszawskiego oraz wyniki konsultacji z mieszkańcami gmin Sulejówek i Wesoła...” Chcielibyśmy tym samym dać Radzie Ministrów delegację do tego, by w określonym czasie – pamiętając o wyborach, które niedługo nas czekają – do tego doprowadzić. To zaś, co mógłbym już dzisiaj powiedzieć, sprowadza się do tego, że mam przed sobą uchwałę z dnia 22 lutego, czyli dosłownie sprzed kilku dni, uchwałę Rady Miasta Wesoła. Przytoczę z niej jedno zdanie: O statusie i przynależności powiatowej gmin Sulejówek i Wesoła zadecyduje Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Jest to sugestia dla nas, ażebyśmy w art. 16 dokonali takiego właśnie wpisu. I poprawka, którą zgłaszam, ściśle koresponduje z tą sugestią zawartą w uchwale rady.

I dwie ostatnie moje sugestie zmierzają do nieco innych rozwiązań w art. 29 i 30. Na tych dwóch artykułach troszkę zaciążył wiosenny termin wyborów, stąd skrócone zostały pewne terminy wynikające z kalendarza wyborczego. Myślę, że stać nas na to, żeby je przywrócić, stąd sugestia o zmianę art. 29 i 30.

Panie Marszałku, składam tych kilka poprawek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Piwońskiemu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Lesława Podkańskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Proszę bardzo, proszę przepuścić pana senatora.

Senator Lesław Podkański:

Ja poczekam, nie ma problemu. Czas przecież mierzymy od rozpoczęcia wystąpienia, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Na wstępie pragnę dwie rzeczy stwierdzić i wyjaśnić. Otóż jestem mieszkańcem Warszawy od prawie siedemnastu lat. Wywodzę się z takiej siły politycznej i reprezentuję taką siłę polityczną, która nigdy w Warszawie nie sprawowała władzy, nie uczestniczyła w sprawowaniu władzy, w związku z tym mam nadzieję, że mój osąd będzie najbardziej obiektywny, bo naturalne jest, że ci, którzy uczestniczą w sprawowaniu władzy, są w taki lub inny sposób skażeni bądź uzależnieni od oceny poszczególnych rozwiązań. To po pierwsze.

Po drugie. Art. 164 konstytucji stanowi, że podstawową jednostką samorządu terytorialnego w Polsce jest gmina. Opierając się na tym sformułowaniu i przyjmując międzynarodowe, wielostronne normy prawne, jak również pewien oby-

czaj światowy w zakresie władzy lokalnej, trzeba też przyjąć zasadę, że zmiana granic wymaga uzgodnienia, referendum, zbadania opinii, przeprowadzenia rozmów z obywatelami. Taką normą posługują się wszystkie kraje i taka też jest praktyka – tego typu decyzje są konsultowane ze społeczeństwem.

Po trzecie. Już moi przedmówcy mówili o tym, że Warszawa jest dzisiaj źle zarządzana, że w Warszawie panuje chaos, paraliż, że mieszkańcy Warszawy i goście mają pełne prawo do tego, by w Warszawie było inaczej. No, ale przepraszam najmocniej, ten skomplikowany, nieczytelny system ktoś stworzył. Są fizycznie jego ojcowie, którzy przez dwanaście lat w przetargach, sporach i sprzeczkach nie mogli niczego lepszego stworzyć.

Dzisiaj Warszawa ma najgorszy ustrój prawny ze wszystkich poziomów samorządów. I przestrzegam Wysoką Izbę... A bazuję na doświadczeniu, bo parę lat temu, nie tak dawno, w tej Izbie i w niższej izbie byli już tacy, którzy głosili, co nam przyniesie reforma samorządowa, wprowadzenie trójszczeblowego podziału kraju. Wszystko miało być lepiej. A co wyszło? Przestrzegam więc autorów tego projektu, że to rozwiązanie może również w perspektywie okazać się rozwiązaniem nietrafionym.

Ja powiem tak: istnieje potrzeba zwiększania sprawności zarządzania Warszawą. Trzeba zmienić ten system, trzeba zwiększyć jego skuteczność. Ale mój pogląd na to jest następujący: to można zrobić tylko poprzez wzmocnienie i rozbudowę więzi samorządowych. Przed przyjęciem każdego nowego rozwiązania trzeba skorzystać ze znanych, funkcjonujących już w świecie w metropoliach rozwiązań. Nie musimy niczego nowego wymyślać, to wszystko, co zostało już wymyślone i co się sprawdziło, powinno być przeniesione również do nas. Jeśli tak podejmiemy do sprawy, jeśli do tego uwzględnimy funkcje stolicy jako wizytówki kraju oraz zadania miasta, które musi pełnić funkcje stołeczne, ogólnokrajowe, jak również międzynarodowe – bo w końcu nasza stolica jest jedną z większych stolic państw Europy Środkowej i Wschodniej – i jeśli uwzględnimy jeszcze specyfikę i zróżnicowanie gmin warszawskich i podwarszawskich, to okaże się, że takie rozwiązanie nie może być jednostronne i jednoliniowe. Musi być kompleksowe i perspektywiczne. Znalezienie takiego rozwiązania jest bardzo trudne, wiemy to wszyscy, ale jest możliwe.

Stwierdzę wprost: dzisiejszy projekt nie spełnia takich wymogów, o których mówię. Takie rozwiązanie może się pojawić tylko wtedy, kiedy zdołamy rozwikłać spór i rozbieżności istniejące dzisiaj w Warszawie pomiędzy zarządem miasta i zarządami gmin warszawskich i okołowszawskich, pomiędzy ich interesami. Co trzeba zrobić? Trzeba tylko i wyłącznie – albo aż – powołać takie

(senator L. Podkański)

związki, które będą nadzorowały mienie stanowiące wspólną własność gmin warszawskich i będą realizowały najważniejsze dla miasta zadania. Wymienię kilka z nich: oczyszczanie miasta, usługi komunalne, wodociągi, kanalizacja, transport miejski, drogowy, kolejowy, drogi miejskie, straż miejska, ochrona środowiska, bezpieczeństwo publiczne i również – co jest bardzo ważne z punktu widzenia przyszłości – integracja planowania rozwoju przestrzennego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te główne cele można osiągnąć tylko wówczas, gdy wszyscy dojrzejemy, gdy zrozumiemy, że nasze miasto jest aglomeracją, która bardzo szybko się rozwija – z czego się trzeba cieszyć – i chyba równie szybko będzie się rozwijać w najbliższych latach. Ale, aby to się stało, poza codziennym życiem naszych obywateli musimy również usprawnić funkcjonowanie tego miasta, o czym powiedziałem przed chwilą.

Czy ten projekt niesie więcej szans, czy zagrożeń? Zanim jednak to ocenię, pragnę zadać pytanie. Odpowiedzmy sobie wspólnie, w jakim stopniu ten projekt jest efektem swoistego kryzysu aktualnej władzy, a w jakim stopniu inicjatywą oddolną. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że projekt ten nie jest, niestety, inicjatywą oddolną, nie jest inicjatywą społeczną, a zdecydowana większość mieszkańców gmin opowiada się dzisiaj za nienaruszalnością istniejących gmin.

Szanowni Państwo, nie wolno nam podjąć decyzji bez gruntownej oceny aktualnej sytuacji i dorobku ostatnich ośmiu lat samorządności warszawskiej. Trzeba powiedzieć, że Warszawa w ostatnich latach rozwijała się szybko i ma potężny dorobek samorządowy. Dotyczy to wszystkich gmin Warszawy, również tych gmin, które siedem, osiem lat temu były terenami drugiej i trzeciej kategorii. Rozwija się tam idea i istota samorządności. Jednocześnie bardzo duże rzesze ludzi wokół zadań. Powstała tam bezpośrednia więź i ludzie utożsamiają się we współdecydowaniu, współuczestnictwie i współodpowiedzialności za swój los i los najbliższych. Ostatecznie to właśnie te gminy warszawskie, tak zwane wianuszkowe, przygotowały strategię rozwoju przestrzennego. Interesującą rzeczą jest to, że strategie te zostały połączone z rozwojem podwarszawskich gmin. W wielu przypadkach mamy już wyraźne dowody na taką tezę. W gminach warszawskich ponadto, co jest niezwykle istotne, jest bardzo duża przejrzystość finansowa, racjonalność wykorzystywania środków i bezpośredni nadzór nad wydawaniem tych środków. Wytworzyła się pewna specyficzna miejskość w gminach Warszawy. Bardzo ważną rzeczą jest także to, że te gminy wykonują dzisiaj zadania, które nawet wykraczają poza dotyczące ich regulacje ustawowe. Gminy te również mają

bardzo dużą zdolność kredytową. Należy bardzo mocno podkreślić, że mają żadne bądź nikłe zadłużenie. Niestety, inaczej sprawy się mają w gminie Centrum, która jest bardzo poważnie zadłużona.

Jeśli tak spojrzymy na ten problem, to... Spróbujmy sobie w tej chwili odpowiedzieć na pytanie: co się może zdarzyć po wejściu w życie przedstawionej z inicjatywy posłów i debatowanej dzisiaj ustawy, czym ona grozi? Moim zdaniem, są niestety zagrożenia, które pragnę Wysokiej Izbie przedstawić.

Po pierwsze, uważam, że wbrew pozorom – po wprowadzeniu w życie tej regulacji w wersji przedstawionej nam w drukach senackich – będzie mniej pieniędzy niż oczekujemy.

Po drugie, będzie niestety mniej kontroli, bo mniej będzie obywateli, którzy będą patrzyli – przepraszam, ale powiem to żargonowo – urzędnikom na ręce, więc siłą rzeczy stworzymy okazję do zwiększenia korupcji.

Po trzecie, prawdopodobnie będzie – jest to bardzo mocna obawa – mniej gospodarności. Niestety społeczeństwa lokalne zatrąca tę inicjatywę, tę wiarę i ten pęd, które w tym momencie są w większości gmin warszawskich i okołowarszawskich. Będzie mniej inicjatyw i motywacji, a tym samym będzie mniej dochodów.

Dzisiaj gminy warszawskie, te z tak zwanego wianuszka, charakteryzują się dosyć wysokimi dochodami właśnie dzięki oddolnym inicjatywom i oddolnej motywacji, a większe dochody wyraźnie przekładały się na rozwiązywanie ich problemów i określony dorobek w sensie rozwoju.

Ostateczna likwidacja gmin, projektowana w tej ustawie, będzie niestety również owocowała wzrostem wydatków płacowych w Warszawie. Panie Senator i Panowie Senatorowie, proszę wziąć pod uwagę, że obecnie urzędnicy, nauczyciele i wszystkie służby miejskie gmin warszawskich mają zróżnicowane poziomy wynagradzania. Po ujednoliceniu i stworzeniu jednej gminy wszyscy oni muszą otrzymać wyższe uposażenia, więc automatycznie musimy wydać więcej pieniędzy. Czy o to chodzi?

Dodam jeszcze, że – moim zdaniem – będą bardzo poważne zakłócenia związane z realizacją budżetu i przepływem środków finansowych. Każdy samorządowiec wie, że budżet zasilany jest nie tylko ze środków własnych, ale również z subwencji, z dotacji. W ślad za tymi zakłóceniami w finansowaniu mogą iść poważne zakłócenia w realizacji zadań przez samorząd warszawski, a co za tym idzie, na pewno będzie to źle odebrane przez naszych mieszkańców.

Pan senator Piesiewicz sprowokował mnie do tego, bo powiedział, że elity nie wypracowały modelu.

Na zakończenie mojego wystąpienia pragnę zadedykować Wysokiej Izbie podstawy takiego mo-

(senator L. Podkański)

delu, który zgłaszam do przyszłych przemyśleń i ewentualnie do wykorzystania.

Po pierwsze, model taki powinien się opierać na tym, że regulacja musi być kompleksowa. Chodzi o układ metropolitarny, czyli pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt gmin. To jest ten poziom, który, moim zdaniem, powinien być przez władzę ustawodawczą wzięty pod uwagę.

Po drugie, Warszawa powinna być związkiem gmin i posiadać zgromadzenie uchwałodawcze związku gmin. Należy przyjąć zasadę, że utrzymujemy gminy warszawskie i nakładamy na nie obowiązki uczestnictwa finansowego w infrastrukturze – nie będę tego rozwijał.

Po trzecie, ten system można usprawnić, likwidując dwa z czterech poziomów samorządu w Warszawie. Uważam, że zamiast tak zwanego pędu do okrojenia liczby radnych, możemy przyjąć zasadę, o którą już w Wysokiej Izbie wnosilem, że obniżamy wysokość diet, a wtedy oszczędności będą podobne.

(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas wypowiedzi)

Już kończę, jeszcze ostatnie dwa zdania.

Za bezwzględny warunek uważam to, że tego typu regulacja musi być poddana konsultacji społecznej. Niestety tych warunków modelowych przedstawiony projekt nie uwzględnia. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Głos zabierze pan senator Mieczysław Janowski. Następnym mówcą będzie pani senator Maria Szyszkowska.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ustawa, o której mówimy, ma szczęście bądź nieszczęście być rozpatrywana przez Senat już wielokrotnie. Pamiętam, ile materiałów było przygotowanych w ubiegłej kadencji. Przygotowując się do dzisiejszego wystąpienia, przejrzałem je. To jest kilkaset stron rozmaitych druków.

Ustawa ta na trzydzieści trzy artykuły zawiera jedynie dwanaście merytorycznych. Reszta to przepisy wprowadzające i przejściowe, bardzo ważne.

Nie chciałbym powtarzać argumentów, które były już przytoczone, mówiących o walorach gminy. Przypomnę tylko, że w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego, oprócz art. 5, który był cytowany, jest art. 6. Mówi on, że jeżeli bardziej

ogólne postanowienia ustawy nie stanowią inaczej, społeczności lokalne powinny móc samodzielnie ustalać swą wewnętrzną strukturę administracyjną, tworząc jednostki dostosowane do specyficznych potrzeb i umożliwiające skuteczne zarządzanie.

My tworzymy w Warszawie nowy ustrój. Ma to być gmina-miasto na prawach powiatu ze szczególnymi uprawnieniami. Tworzymy jednostki pomocnicze i jednostki pomocnicze do jednostek pomocniczych – tak wynika z przepisów ustawy.

Jeżeli chcielibyśmy być radykalni, to – proszę wybaczyć – można by było te dzielnice zlikwidować, jako że nikt nie podał mi żadnego przykładu decyzji stanowiących wykonywanych przez dzielnice. Najważniejsze decyzje stanowiące to zawsze uchwalenie budżetu i uchwalenie planów zagospodarowania przestrzennego. Takich decyzji stanowiących dzielnice nie będą miały.

Podpisując się zatem pod wnioskiem o odrzucenie tej ustawy, mam świadomość, że on prawdopodobnie w Wysokiej Izbie nie zostanie przyjęty. Dlatego też będę proponował kilka poprawek usprawniających to, co ewentualnie może wejść w życie.

Wnoszę między innymi o to, aby w art. 12... (rozmowy na sali) Czy mogę kontynuować? Chodzi o to, żeby do art. 12 dołączyć zapis mówiący o tym, że rada dzielnicy wyraża opinie na temat załącznika finansowego do projektu uchwały budżetowej. Tego wymaga, uważam, minimum przyzwoitości.

Ale i w tych kwestiach finansowych, co do których nie otrzymałem wystarczająco jasnych odpowiedzi, mam wątpliwości. Proszę łaskawie zwrócić uwagę na zapis art. 12 ust. 3: „środki na realizację inwestycji i zadań własnych dzielnicy uzgodnione przez Prezydenta m.st. Warszawy i burmistrzów dzielnic”. A co będzie, jeśli zabraknie tego uzgodnienia? Nie będzie się kontynuować inwestycji? Ustawa w ogóle nie przewiduje takiego rozwiązania.

Prezydent miasta stołecznego Warszawy jest tutaj raz wymieniony. I wydaje mi się, że po raz kolejny popełniamy błąd, łamiąc zasady dobrej roboty, o której w swoim czasie tak pięknie pisał nieżyjący już profesor Tadeusz Kotarbiński. Bo najpierw powinniśmy uchwalić ustawę, która będzie regulowała ogólny ustrój, związany z samodzielnym pełnieniem funkcji zarządcy w gminie przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. W tej chwili nie wiemy nawet, jakie relacje mają łączyć prezydenta Warszawy z Radą m.st. Warszawy, a słyszymy już o kandydatach, którzy chcą być tym prezydentem. Jest to kuriozum. Nie ma żadnych argumentów, które by przemawiały za takim pośpiechem. Termin wyborów samorządowych został przesunięty, więc te dwa przysłowia – jedno mówi, że dwakroć daje, kto szybko daje, a drugie, że co nagle, to po diable – chyba się spełnią w tej

(senator M. Janowski)

drugiej części. Za szybko chcemy utworzyć ustawę o tak fundamentalnym znaczeniu i popełniamy błędy, za dużo błędów. Gdyby praca nad tą ustawą przebiegała w takim trybie, żeby można było wsłuchać się w opinie mieszkańców dzielnic i poznać opinie ekspertów, które są zróżnicowane, to sądzę, że lepiej przysłużylibyśmy się Warszawie.

Wróć tu do kwestii referendum poruszanej chyba w czterech wypowiedziach. Kiedy właściwie warto robić referendum lokalne, jeśli nie w takiej sprawie? Jeśli nie w tak istotnej sprawie, to kiedy?

Panie Marszałku! Wydaje mi się, że miasto Warszawa jest przykładem problemu, z którym borykamy się także i w innych aglomeracjach. Pan senator Podkański poruszył ten problem. Brakuje nam ustawy, o której była mowa onegdaj, ustawy o kategoryzacji gmin.

Jeśli można, prosiłbym o przedłużenie wypowiedzi, potraktowanie tego jako dodatkowe pięć minut, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak, proszę.)

Dziękuję.

Otóż w ustawie o kategoryzacji gmin można by wyróżnić funkcje właśnie o charakterze metropolitalnym, spełniane przez duże aglomeracje, bo podobne problemy mają takie miasta jak Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław i jeszcze wiele innych. Przed rokiem 1975 pięć miast polskich funkcjonowało według odrębnych przepisów, one miały nawet prawa województwa. Nie chcę wracać do tych zasad, ale było coś dobrego w takim rozwiązaniu. Bo proszę spojrzeć również na statystyki. My ciągle odnosimy dane dotyczące pozostałych województw do województwa mazowieckiego, a o tych wysokich wskaźnikach rozstrzygają wskaźniki warszawskie. Ale bieda na Podlasiu czy w innych regionach jest nie mniejsza niż na Podkarpaciu czy na terenie Lubelszczyzny, więc warto się nad tym zastanowić, również uchwalając tak fundamentalną ustawę jak ta.

Kwestie finansowe budzą mój wielki niepokój. W tej chwili mogę obserwować to, co się dzieje w Warszawie, jako że w poprzedniej kadencji próbowaliśmy naprawić ustawę warszawską i nie udało się tego zrobić. I wydaje mi się, że jeżeli pewna centralizacja finansów jest koniecznością, to takie niedomówienia, których przykłady wykazałem, będą prowokowały dalsze konflikty. A w dzielnicach peryferyjnych sytuacja będzie bardzo zła, bo rada dzielnic nie będzie miała żadnego wpływu na to, jakie środki finansowe będzie mogła przeznaczyć na te przedsięwzięcia. Proszę zauważyć również, że w ustawie nie mówi się nic o tym, co z udziałami, które ma każda gmina w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych.

Jestem zatem przeciwny przyjęciu tej ustawy między innymi dlatego, że źle nad nią procedujemy.

Przedkładał jednak na pańskie ręce, Panie Marszałku, zestawienie poprawek, prosząc wysoce Senat o ich rozważenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani senator Maria Szyszkowska, a następnym mówcą będzie pan senator Grzegorz Matuszak.

Proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Apeluję o przyjęcie omawianej ustawy z poprawkami przyjętymi przez komisję. Twierdzę, że ustawa ta nie jest zamachem na samorządność, lecz wyrazem zdrowego rozsądku, a to są sprawy całkowicie odmienne. Jako warszawianka cieszę się ogromnie, że została utrzymana tradycja dzielnic. Uważam też, że jest tu sensowny projekt scentralizowanego finansowania całej Warszawy.

Chciałabym podkreślić, że często wysuwany na tej sali argument o społeczeństwie obywatelskim wciąż jest w Polsce postulatem. Jeżeli mówimy o sprawach o tak doniosłym znaczeniu praktycznym, to rozdzielałmy wyraźnie tę rzeczywistość, która jest, od tej rzeczywistości, którą chcielibyśmy stworzyć. Nie jesteśmy w pełnym tego słowa znaczeniu społeczeństwem obywatelskim, szczęśliwie nie musimy z konieczności czerpać wzorów z innych miast, nie obowiązują nas. Możemy i powinniśmy sami wypracowywać swoje własne wzory.

Rozbudowana samorządność wymagałaby najpierw przygotowania pod względem charakterologicznym, pod względem poszerzenia świadomości tych, którzy decydują o sprawach ogółu. Oceniając realnie to, co się dzieje w Warszawie, wiadomo przecież, że bardzo często toczą się tu gry interesów i nie dochodzi obecnie w dostatecznej mierze do głosu bezinteresowna chęć czynienia czegoś dla całej społeczności Warszawy. Przecież bardzo często motywem protestujących przeciwko zmianie aktualnego ustroju Warszawy jest chęć utrzymania swojego stanowiska, chęć sprawowania władzy. Nie wszystkie motywy protestujących są czyste i bezinteresowne.

I wreszcie uwaga na zakończenie. Oczywiście, że Warszawa jest szczególnym miastem w Polsce, ponieważ korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Warszawy, z tego miasta w gruncie rzeczy korzystają także mieszkańcy reszty Polski, wszystkich miast i miasteczek Polski. I z tego powodu ład, logiczne zarządzanie całością Warszawy, porządek,

ma znaczenie nie tylko dla warszawiaków, ale i dla całej Polski.

Dlatego wnoszę o utrzymanie tej ustawy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Matuszaka. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Zychowicz.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja jestem senatorem spoza Warszawy. Chciałem to zaakcentować, rozpoczynając moją wypowiedź. Parafrazując opinię Clemenceau: wojna jest zbyt poważną sprawą, aby tylko generałowie się nią zajmowali, powiem, że Warszawa jest zbyt poważnym miastem i zbyt poważnym problemem dla Polaków, aby tylko warszawiacy, którzy walczą tutaj o władzę, mieli decydować o jej ustroju.

Popieram poprawki, które przyjęła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Ale chciałem też powiedzieć o dwóch sprawach ogólniejszych.

Jaka jest Warszawa dla przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej? Tego się dziecko uczy w szkole. Warszawa jest jednym miastem – nie podzielonym, tak jak w organizacji kościelnej, na dwie diecezje, prawobrzeżną i lewobrzeżną, nie podzielonym na ileś gmin, tak jak to spowodowała ta nieśczęsna ustawa warszawska, tylko jest jednym miastem. I jednym miastem, moim zdaniem, powinna być. Kiedy przyjeżdżam do Warszawy, to mnie nie interesuje, po terenie jakiej dzielnicy idę. Jestem w Warszawie i chcę, żeby była tu sprawna komunikacja, żeby była sprawna infrastruktura miejska.

A teraz drugi problem – świadomość tożsamości. Świadomość tożsamości, jak znam literaturę, jest jedna – jestem warszawiakiem. Ignacy Rzecki był warszawiakiem, a nie mieszkańcem Śródmieścia. Gdyby spróbować mówić o mieszkańcach Ursynowa, Woli czy Pragi, to kim oni są? Oni o sobie mówią, że są warszawiakami, a nie ursynowianami, bo chyba taki neologizm trzeba by stworzyć, wolinianami czy prażanami.

Wysoki Senacie! Sądzę że kształtowanie społeczności lokalnych to jest długi proces. Społeczność warszawska jest społecznością dość świeżej daty, liczącą sobie zaledwie kilkadziesiąt lat. Być może tradycje Żoliborza są najbardziej widoczne. I kiedy mówimy o społeczeństwie obywatelskim, to pamiętajmy, ja jestem o tym głęboko przekonany, że społeczeństwo obywatelskie tworzy nie tylko sieć sformalizowanych samorządów, które

dzieli pieniądze i zadania. Społeczeństwo obywatelskie to system sieci stowarzyszeń, organizacji, instytucji, instytucji kulturalnych, ośrodków skupienia, które budują jakąś wspólnotę lokalną, ale ta wspólnota lokalna nie musi od razu stawać się samorządem. Bo wtedy pojawiają się grupy interesów, partykularne interesy koncentrujące się na sprawowaniu władzy, o czym mówiła pani senator Szyszkowska.

Jest absolutnie niezrozumiałe dla wielu milionów obywateli polskich to, co jest w Warszawie, to jak wygląda ustrój warszawski. Ja myślę, że wszystkim samorządom w Polsce samorządowy ustrój Warszawy zaszkodził. Stąd się bierze przecież odchudzanie rad, zmniejszanie liczby radnych – w Łodzi jest osiemdziesięciu radnych, a będzie czterdziestu trzech, no trudno, czterdziestu trzech potrafi także dobrze decydować o sprawach całego miasta. Ale uważam, że to jest właśnie skutek owych niekorzystnych doświadczeń warszawskich. Przy czym chcę podkreślić: nie jestem przeciwnikiem miasta Warszawy i jego mieszkańców. Chcę natomiast wyrazić swoje zdziwienie tym, iż warszawianie w tej Izbie mówią, że będzie to postaw czerwonego sukna, który poszczególne dzielnice będą sobie teraz wyrwać.

Jestem przekonany, że wybrane w demokratycznych wyborach powszechnych samorządowe władze Warszawy będą reprezentować ogół mieszkańców, że przyszedli radni Warszawy będą wywodzić się z poszczególnych dzielnic. Pytanie tylko, czy każda dzielnica ma mieć swoją oddzielną radę, czy też będzie jedna rada, która przeciwdziałać będzie rozbiciu miasta i przekształceniu go w federację gmin. Powiem, że jest to droga, moim zdaniem, wysoce niebezpieczna, bowiem prowadząca do podobnych podziałów wewnętrznych w innych miastach, bo dlaczego by nie. Tymczasem każde z tych innych miast jest jednym miastem. Dzielnice natomiast pozostaną jednostkami pomocniczymi, tak jak to jest w moim mieście, gdzie tradycje na przykład Retkini, miasta właściwie, czterdziestotysięcznego, kultywowane są nie przez odrębny samorząd lokalny, mający uprawnienia samorządu gminnego, tylko właśnie w jednostce pomocniczej. Dlatego będę głosował za podjęciem tej uchwały.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Głos zabierze teraz pan senator Zbigniew Zychowicz, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

(senator Z. Zychowicz)

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tej ustawy, o której dziś debatujemy, są zgodni co do tego, że tak dalej absolutnie już nie można, ponieważ... i tu pada mnóstwo argumentów. I w zasadzie na tym się kończy podobieństwo. Gdy przechodzimy do próby znalezienia remedium na tę potworną bolączkę, jaką jest dotychczasowy ustrój samorządowy Warszawy, przeciwnicy ustawy twierdzą, że w postaci zaproponowanej przez Sejm jest ona nie do przyjęcia i przedstawiają najróżniejsze racje. Często szermuje się przy tym pośpiechem jako argumentem przeciw ustawie. A ja pytam: jeśli nie teraz, to kiedy? Zawsze będzie jakiś okres, który będzie dla zwolenników takiego stanowiska argumentem utwierdzającym ich w przekonaniu, że słusznie postępują, kwestionując ów czas.

Przypomnę państwu, że podkomisja posła Barzowskiego bez mała dwa lata debatowała nad projektem i nic z tego nie wyszło. Że dyskutujemy o tym od roku 1994, a może i nieco wcześniej, i nic z tego nie wyszło. I kiedy teraz pojawia się projekt, który zyskał akceptację prawie całego parlamentu, a więc bardzo szerokiego, powiedziałbym, politycznego spektrum obywateli polskich, to jest on kwestionowany. Jest kwestionowany jako taki, który łamie zasadę pomocniczości, który wprowadza centralizację. Ja bym tym argumentem nie szermował.

Proszę państwa, senator Smoktunowicz powiedział mi na korytarzu i nie zastrzegając, że to rozmowa tylko w kulisach, że on jako prawnik i mieszkaniec Bielan w ogóle stracił orientację, jakie są szczeble kompetencyjne i decyzyjne w Warszawie. Mówi to prawnik. Cóż zatem mają powiedzieć obywatele? Ale to tak gwoździ spektakularnego podkreślenia tej nieprawdopodobnej komplikacji, jaką dziś przedstawia sobą ustrój Warszawy.

Chciałbym jeszcze w paru słowach polemicznie odnieść się do niektórych argumentów czy stwierdzeń, jakie tutaj z tej mównicy padały.

Pan senator Piesiewicz w bardzo emocjonalnym wystąpieniu powiedział, że Warszawa będzie liczona „d'Hondtem”, takiego użył słowa, i że to pozwoli jakiejś tam grupie zawładnąć samorządem warszawskim. Przepraszam, a gminy czy dzielnice jak będą liczone? Tak samo „d'Hondtem”. Nie ma bowiem gminy czy dzielnicy warszawskiej, która liczyłaby dzisiaj mniej niż pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców. A więc to jest argument trochę nie pasujący do tego, co chciał osiągnąć pan senator Piesiewicz.

Dalej użył takiego określenia, że układ polityczny w Sejmie głosuje za likwidacją gmin i centralizacją władzy. Proszę państwa, nie można mówić o czymś takim jak układ polityczny w Sejmie, skoro za rozwiązaniem prawnym opowiada się więcej niż 3/4 tego parlamentu i wśród głosujących znajdują się siły od prawa do lewa poprzez cen-

trum i jeszcze jakieś inne konotacje polityczne. Trudno to nazwać układem. Jest to po prostu wyrażenie woli większości. Mnie cieszy, że tak szerokie spektrum polityczne opowiedziało się za tym aktem prawnym. Odpada wtedy argument, że to prawica czy lewica, czy ktoś tam jeszcze, że to leży w interesie określonej opcji. Otóż to leży w interesie Polaków i mieszkańców Warszawy – jasny, klarowny i czytelny ustrój.

Pan senator Wielowieyski użył argumentu, że jest to powrót do systemu, który funkcjonował przez parę dziesięcioleci. Nie było dopowiedzenia, jaki ten ustrój przez dziesięciolecia był, ale tak implícite za tym się kryje PZPR, prawda? Choć jest to wadliwe określenie, bowiem ten system, który przyjmuje Sejm, a nad którym my dzisiaj debatujemy, to system demokratycznych wyborów. Nie ma to nic wspólnego z tym, co było do roku 1989, jeśli chodzi o kreację organów władzy lokalnej i centralnej. Jest to i system kontroli społecznej, wielkiej, także nie mającej z tym, co miało miejsce przez parę dziesięcioleci po wojnie, nic wspólnego. Jest to zdobycz ostatnich lat, a nie powrót do dyktatury.

Dalej pada tutaj argument, że możemy stworzyć coś innego, jakieś związki. Proszę państwa, związki już były. Nie da rady stworzyć nic innego. Pada też argument, że gminy są gotowe partycypować w kosztach infrastruktury. A ja chcę zadać pytanie: jak są gotowe partycypować? Gminy, jeśli nie mamy pogwałcić ich suwerenności, a tego zrobić nie możemy, bo przecież ustrój gmin określa ustawa samorządowa dla wszystkich gmin jednakowa, mogą partycypować jedynie w formie dobrowolnych deklaracji. A jeśli takowych nie złożą? A nie złożą, bo przecież jak wygląda infrastruktura warszawska, wiemy doskonale. Nie da rady stworzyć takiego ustroju Warszawy, gdzie będą i gminy, i jakaś superwładza, która nie będzie miała kompetencji i będzie bazować na dobrowolnych deklaracjach. To jest po prostu niemożliwe. Takie próby już były, obecny ustrój Warszawy też to zakładał i nic z tego absolutnie nie wyszło.

To tyle. Gorąco namawiam państwa do głosowania za tą ustawą. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Lesław Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ponieważ ostatnie odpowiedzi dotyczyły mojego wystąpienia – tak to zrozumiałem – chciałbym zapytać, czy jest pan w stanie podać przykład jednej gminy z jedenastu, która nie chce w ogóle partycypować w infrastrukturze ogólnomiejscowej. Proszę wymienić chociaż jedną taką gminę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ale pytania do senatora sprawozdawcy były na początku naszego posiedzenia. Nie padło pana nazwisko, więc dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w dyskusji zostały złożone w formie pisemnej wnioski o charakterze legislacyjnym: wniosek o odrzucenie ustawy złożyli panowie senatorowie Zbigniew Romaszewski, Kazimierz Kutz, Krzysztof Piesiewicz, Mieczysław Janowski, Andrzej Wielowieyski i Edmund Wittbrodt, a poprawki do ustawy złożyli panowie senatorowie Marek Balicki, Zbyszko Piwoński i Mieczysław Janowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamkamy dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 lutego. Do Senatu została przekazana 18 lutego. Marszałek Senatu w dniu 19 lutego, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 66, a sprawozdanie komisji w druku nr 66A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senatora Zygmunta Cybulskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawić sta-

nowisko komisji oraz projekt uchwały w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Marszałek Senatu skierował tę ustawę do komisji w dniu 19 lutego. Komisja rozpatrzyła ją w dniu 21 lutego.

Ustawa wprowadza zmiany w dotychczasowym stanie prawnym pozwalające na dyscyplinowanie posłów i senatorów metodą sankcji finansowych. Dotychczasowe regulacje prawne nie przewidywały wystąpienia w czasie obrad Sejmu czy Senatu sytuacji uniemożliwiających normalną pracę Izby, jednakże – jak wykazały niedawne wydarzenia w Sejmie – w wyniku niepohamowanych emocji może dojść nawet do poważnego zakłócenia obrad. Aby uniknąć bezkarności parlamentarzystów w wypadku zachowań daleko wykraczających poza ustalenia regulaminu, Sejm Rzeczypospolitej zaproponował sankcje finansowe i uchwalił ustawę, która wprowadza możliwości karania posłów i senatorów poprzez obniżanie uposażenia parlamentarnego, co zostało przedstawione w ust. 5 w art. 25 ustawy, oraz poprzez obniżanie i odebranie prawa do diety parlamentarnej, co zostało wprowadzone w ust. 4 w art. 42.

W trakcie obrad komisji został postawiony wniosek o skreślenie pktu 1 w art. 1 w druku nr 66, dotyczącego obniżenia uposażenia posłów i senatorów jako sankcji karnej. Komisja uznała, iż to, że musi zajmować się problemami, które są dla Senatu niezwykle odległe, jest koniecznością, którą spełnia dla formalnego uregulowania prawnego w tej ustawie.

W związku z tym, że uposażenie posła i senatora jest traktowane tak jak wynagrodzenie za pracę, należy stworzyć wyraźne podstawy ustawowe umożliwiające jego obniżenie – mówi się w sejmowym uzasadnieniu projektu ustawy. W celu zapobieżenia podziałowi posłów i senatorów ze względu na sposób uzyskiwania środków na utrzymanie, komisja proponuje jednak skreślenie pktu 1 w art. 1 proponowanej przez Sejm ustawy.

Wprowadzenie sankcji oraz sposób ich egzekwowania będzie oczywiście przedmiotem oddzielnego procedowania nad zmianami regulaminów zarówno Sejmu, jak i Senatu.

W tej sytuacji komisja wnosi o podjęcie uchwały przedstawionej w druku senackim nr 66A.

Chcę jednak zauważyć, że pkt 1 w art. 1 wzbudza szerokie dyskusje i prawdopodobnie zostaną do niego wniesione poprawki. Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy. Proponuję jeszcze chwilę pozostać na tym miejscu.

(senator Z. Kulak)

Czy ktoś z państwa chciałby zadać regulaminowe, krótkie pytanie senatorowi sprawozdawcy?
Pan senator Zbigniew Kulak, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, czy rozpatrując projekt tej ustawy, zastanawiano się nad tym – jest to pytanie dosyć ogólne, powiedziałbym, szersze niż to, o czym pan przed chwilą mówił – czy dotychczasowa praktyka pracy Senatu w minionych dwunastu latach daje podstawy do obejmowania rozpatrywaną ustawą także naszej Izby? Czy analizowano tę sprawę i czy ten precedens, związany z dziwnymi, wręcz dziwacznymi, zachowaniami w Sejmie musi być przenoszony także na naszą Izbę?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Senatorze, ja w swoim wystąpieniu określiłem to bardzo delikatnie, mówiąc, że są to sprawy bardzo odległe dla Senatu. Niektórzy mówili tak: skreślimy wyraz „Senatu” i wszystko będzie dobrze, a ustawa niech sobie idzie dalej. Ponieważ jednak nie było wyraźnego wniosku, nie mogłem go przedstawić w sprawozdaniu. Ale były takie głosy w dyskusji. Powtarzam, że sprawa jest bardzo odległa dla Senatu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. No, debata jeszcze przed nami, więc i taki wniosek może być ewentualnie złożony.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Chociaż widzę i słyszę, to stwierdzam, że nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zygmunt Cybulski: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Dla porządku przypominam o kwestiach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów – mam nadzieję, że nie będzie już dzisiaj bicia rekordu pana senatora Wielowieyskiego – a także o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Wnioski te muszą być złożone do zamknięcia dyskusji. Będą rozpatrywane tylko te wnioski, które zostaną złożone w formie pisemnej.

Na liście mówców pierwsze figuruje nazwisko pana senatora Jerzego Adamskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Lesław Podkański.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W pełni podpisuję się pod tymi argumentami, jakie przedstawił przed chwilą pan senator sprawozdawca, z małą poprawką.

Ta ustawa to początek prac dla dwóch komisji: senackiej Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, a także komisji poselskiej, ponieważ dopiero zmiana ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora daje podstawę do zmiany regulaminu.

Poprawki w ustawie nie określają, jakie będą kary i za co, ani co to jest wykroczenie. Czy wykroczeniem, za które trzeba karać, jest wejście na mównicę poza kolejnością, czy należy karać za zabranie głosu bez udzielenia go przez marszałka, za przyjście z własnym mikrofonem. Senator Kulak ma rację, ponieważ nasza Izba jest Izbą dyscyplinowaną, chociaż co prawda w pierwszej kadencji zdarzało się, że senatorowie przemawiali się między sobą, ale nie dochodziło do takich ekscesów jak w Sejmie w ostatnim okresie.

Myślę, że przed nami jest jeszcze długa droga do umocowania tej poprawki w regulaminach Sejmu i Senatu. Komisja, którą kieruję, od 10 marca będzie pracowała nad zmianą Regulaminu Senatu i myślę, że to trochę potrwa.

Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich został zgłoszony wniosek o wykreślenie art. 1, aby nie pociągać do odpowiedzialności senatorów zawodowych, którzy pobierają uposażenie. Jestem innego zdania, należy pociągać do odpowiedzialności finansowej, bo tylko do takiej odpowiedzialności można pociągnąć senatora i posła, jestem przeciwnikiem takiego rozwiązania, aby na salę obrad Sejmu czy Senatu wchodziła Straż Marszałkowska i wyprowadzała grupę czterdziestu posłów, którzy nie są dyscyplinowani. Jesteśmy ludźmi, którzy zdobyli społeczne zaufanie, senatorowie liczą głosy swoich wyborców w dziesiątkach tysięcy, dlatego Straż Marszałkowska jest tu niepotrzebna.

Na pana ręce, Panie Marszałku, składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, w takim kształcie, w jakim trafiła do Senatu. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lesława Podkańskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Olga Krzyżanowska.

(senator L. Podkański)

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ponieważ w poprzednim punkcie przekroczyłem czas o kilkadziesiąt sekund, teraz szybko go zaoszczędzę.

Pierwsze zdanie. Popieram poprawki przedstawione przez komisję.

Drugie zdanie. Studiując ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, napotkałem wiele zapisów prawnych, które wzbudziły moje wątpliwości i chcę się podzielić z Wysoką Izbą następującą refleksją.

W art. 42, podlegającym w tej chwili nowelizacji, znalazłem ust. 3, w którym jest zapis: poseł lub senator nie może pobierać jednocześnie diety parlamentarnej i diety z tytułu wykonywania funkcji radnego. Poseł lub senator wybiera dietę, którą będzie pobierał. Ten zapis w tej chwili jest pustym zapisem, bo w ogóle jest niezgodny z nową ordynacją wyborczą.

W ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora znajduje się wiele tego typu zapisów, dlatego mam propozycję. Rezygnuję w tej chwili ze składania poprawki, bo rozumiem, że wykraczałaby ona poza materię, ale widzę pilną potrzebę podjęcia działań nad kompleksową nowelizacją ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o co zwracam się do wszystkich i siebie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Olgę Krzyżanowską. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałam poprzeć sejmową propozycję zmiany ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów.

Jestem senatorem od niedawna, poprzednio długie lata byłam w Sejmie. Rzeczywiście Sejm jest zawsze bardziej gorący, przekracza według mnie dopuszczalne granice. Ostatnio byliśmy tego świadkami, chociaż rzecz jasna nie w naszej Izbie. Niemniej jednak wydaje mi się, że mówienie, iż nie jesteśmy razem parlamentarzystami i nie podejmujemy w takich sprawach razem decyzji, jakbyśmy chcieli powiedzieć tak: my, senatorowie, jesteśmy lepsi, czy Senat jest lepszy, a posłowie są gorsi, jest niewłaściwe. Wspólnie

odpowiadamy za to, co ludzie o nas myślą. Często nas krzywdzą swoją złą opinią, często nasze zachowanie pozwala im o nas źle myśleć. Dlatego byłabym absolutnie za tym, żebyśmy wspólnie traktowali Sejm i Senat, jeśli chodzi o tę ustawę.

Następnie jestem przeciwko tej poprawce, zgadzam się z tym, że wersja sejmowa jest lepsza. Może rzeczywiście, proszę państwa, wygląda to tak, że poczucie godności dla funkcji, którą dzierzemy, powinno nas powstrzymywać od pewnych zachowań. Niestety, widzimy, że nie zawsze nas powstrzymuje.

Byłam członkiem Komisji Etyki Poselskiej w Sejmie, gdzie została utworzona w poprzedniej kadencji. Nam też na początku się wydawało, że wystarczy, iż podamy do publicznej wiadomości: właśnie koledzy zwracają uwagę, że pan poseł czy pani poseł zachowuje się niewłaściwie. Okazało się to niewystarczające.

Mnie się wydaje, że powinniśmy z tego wyciągnąć wnioski, dlatego jestem zdecydowanie za tym, żeby jednak dać marszałkowi Sejmu czy Senatowi możliwość wyciągania konsekwencji finansowych, tak w stosunku do wynagrodzenia, jak i do diety. Zgadzam się natomiast z panem senatorem Adamskim, bo wydaje mi się, że wprowadzenie Straży Marszałkowskiej na salę obrad Sejmu czy Senatu jest niewłaściwe i niepotrzebne. To właśnie godzi w powagę jednej i drugiej Izby.

Na zakończenie powiem może coś mniej poważnego. Kiedy zostałam wicemarszałkiem Sejmu, rozumiecie państwo, że byłam bardzo stremowana, idąc po raz pierwszy prowadzić obrady. Ówczesny szef Kancelarii Sejmu powiedział mi wtedy: jeżeli pani nie będzie wiedziała, co zrobić, albo będzie działo się coś złego, proszę zarządzić przerwę i prosić o opuszczenie sali. Przepraszam, że takim może mało poważnym tonem to kończę, ale wydaje mi się, że teraz niestety musimy pójść o krok dalej w sensie dyscyplinowania nas samych, żeby ludzie nie powiedzieli, że jeśli chodzi o honor, to pozwalamy, a jeśli o pieniądze, to już tego bronimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, następnym mówcą będzie pan senator Robert Smoktunowicz.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed wszystkim chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, którą podniósł pan senator Kulak: właściwie ta ustawa to nam tak naprawdę nie jest tak bardzo potrzebna, nie mieliśmy w ogóle do czynienia z żadnymi kazusami, które by wyma-

(senator Z. Romaszewski)

gały wprowadzenia takiej ustawy. To jest pewien kłopot.

Oczywiście wykreślenie z ustawy Senatu nie miałyby jednak zupełnie żadnego sensu, bo my z trudem utrzymujemy równowagę statusu posła i senatora. Jakby się to rozdzieliło, to za chwilę okazałoby się, że status senatora jest jednak dużo, dużo niższy, mimo że w tym względzie byśmy uzyskali przewagę. To jest pierwsza rzecz, którą chciałem zauważyć.

Druą sprawą dotyczy samego charakteru tej ustawy. Rzeczywiście, jak to zauważył senator Adamski, przewodniczący komisji, ta ustawa jest właściwie tylko i wyłącznie delegacją, to znaczy dajemy tutaj delegację do uregulowań regulaminowych. Jest to niezbędne z tego powodu, że w przeciwnym wypadku wszelkiego rodzaju kary, wszelkiego rodzaju potrącenia z uposażenia mogłyby być skarżone, nie byłoby żadnych podstaw ustawowych. Nie można przecież nikomu zabierać uposażenia bez podstawy ustawowej, do tego musi być podstawa ustawowa, a regulaminy, które mają rangę rozporządzenia, takiej podstawy nie stanowią. Z tego powodu jest to po prostu niezbędne.

Co do stanowiska komisji: podzielam tutaj stanowisko komisji, że ust. 1, czyli pierwsza nowelizacja, jest trochę niewłaściwa. Proszę państwa, to jest nieco inny punkt widzenia, musimy spojrzeć na to inaczej, mianowicie, że my nakładamy karę, że za dane zachowanie kara powinna dla danego posła czy senatora wiązać się z podobną dolegliwością.

Proszę państwa, jeżeli u jednych senatorów możemy potrącać zarówno pensję, jak i dietę, a u innych senatorów tylko dietę, to okaże się, że senatorowie, u których możemy potrącać tylko dietę, a więc można domniemywać, senatorowie dużo lepiej uposażeni, będą znacznie mniej dyscyplinowani niż ci gorzej uposażeni. A to jest już jakieś nieporozumienie. Kwestia pewnej sprawiedliwości w dolegliwości kary jest tutaj bardzo, bardzo istotna.

Muszę powiedzieć, że może by trzeba nawet zastanowić się nad czymś takim, ażeby odpowiedni organ, który te kary orzeka, orzekał je po prostu kwotowo. Zatem jeśli ktoś pobiera uposażenie i dietę, to byłoby to potrącanie z uposażenia i diety, jeśli ktoś pobiera tylko dietę, to – z odpowiedniej diety: jednej, dwóch, trzech. Można by coś takiego sobie wyobrazić.

W każdym razie i posłowie, i senatorowie, niezależnie od tego, czy pobierają uposażenie, czy nie, powinni być podobnie karani. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Roberta Smoktunowicza.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku! Wysoko Izbo!

Pan senator Romaszewski powiedział to, co ja chciałem powiedzieć. I już chciałem zrezygnować z zabrania głosu, ale może jednak to powiem, jeszcze mocniej.

Rzeczywiście, sprawa jest w gruncie rzeczy półzartobliwa, gdyby nie to, że jest poważna. Bo zachowania w izbie niższej stają się pośmiewiskiem w opinii publicznej.

Ja, w opozycji do pani senator Krzyżanowskiej, nie jestem przeciwny gorącej temperaturze obrad, mnie wręcz tej temperatury brakuje na tej sali i stąd moje poranne wystąpienie. Tej temperatury nie udało mi się jednak podnieść.

Proszę państwa, jeden tylko argument. Ja jestem ręką i sercem za projektem poselskim o tyle, że nie widzę powodu, by wprowadzać jakąś przedziwną nierówność wobec prawa – mówię to w imieniu mniejszości senatorów niezawodowych – bo mnie to przypomina trochę taki kredyt na złe zachowanie. Otóż ktoś dostaje taki kredyt, że może narozrabiać za 2 tysiące zł, a ktoś za 2, 9 czy 11 tysięcy zł. Ja wierzę, że nie będę nigdy w sytuacji karanego, nie przewiduję tego, ale – szczerze mówiąc – chciałbym mieć podobną sytuację. Nie chciałbym – nie wierzę, że to wystąpi wśród senatorów, nie daj Boże, być może zdarzy się, niestety, wśród posłów – żeby jakiś poseł policzył sobie, że może dziesięć razy naruszyć regulamin, bo stać go na to, bo ma i uposażenie, i dietę.

Dlatego będę głosował przeciwko poprawce komisji i o to wnoszę. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zapowiedź złożenia wniosku o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Lesław Podkański, ale wniosku takiego fizycznie, jak widzę, nie złożył. Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek złożył pan senator Jerzy Adamski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej.

Nie widzę senatora sprawozdawcy. To krótka sprawa, więc może rozpatrzymy ją po przerwie.

Ogłaszam przerwę do godziny 20.30. Dziękuję.

(senator sekretarz J. Bargieł)

**Senator Sekretarz
Janusz Bargieł:**

Jeżeli można, to jeszcze komunikaty.

W związku ze spotkaniem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej z ministrem spraw zagranicznych o godzinie 17.45 przed wejściem do Kancelarii Senatu zostanie podstawiony mikrobus dla członków komisji. Spotkanie z ministrem Cimoszewiczem – Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Biuro zajmujące się sprawami polonijnymi uprzejmie informuje, że zebranie konstytuujące Grupę Parlamentarną Polsko-Japońską odbędzie się w przerwie obrad Senatu w sali 179.

Zebranie konstytuujące Grupę Parlamentarną Polsko-Słowacką odbędzie się o godzinie 16.00 w sali klubowej nr 1 w nowym Domu Poselskim.

Zebranie Grupy Parlamentarnej Polsko-Niemieckiej odbędzie się o godzinie 16.20 w sali klubowej nr 1 w Domu Poselskim.

Zebranie Grupy Parlamentarnej Polsko-Rosyjskiej odbędzie o godzinie 16.40 w sali klubowej nr 1 w nowym Domu Poselskim.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w sali 182, pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu rozpatrzenia poprawek do ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy odbędzie się w przerwie w obradach plenarnych Senatu w sali 217. Posiedzenie rozpocznie się półtorej godziny po ogłoszeniu przerwy. I to jest chyba wszystko. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Zatem o 20.30 wznawiamy obrady.
Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 56
do godziny 20 minut 30)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo państwa proszę o zajmowanie miejsc.
Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 63.

Widzę, że tym razem obecny jest sprawozdawca Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pan senator Tadeusz Rzemyskowski, które-

go bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Jak już przed chwilą powiedziano, sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie zmian w składzie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności zawarte jest w druku nr 63. Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że w tej sprawie Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich obradowała w dniu 13 lutego bieżącego roku w czternastoosobowym składzie i jednogłośnie zarekomendowała senatorów Januarego Bienia, Adama Gierka i Tadeusza Wnuka do pracy w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Przed tą komisją w najbliższych miesiącach stoi wiele zadań i dlatego tak niezbędne i korzystne jest jej znaczne wzmocnienie kadrowe. Wszyscy trzej senatorowie mają duży dorobek zawodowy i społeczny, na pewno wniosą do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności wiele mądrości, odpowiedzialności i zaangażowania.

Wnosimy o podjęcie przez Wysoki Senat uchwały o wyborze wymienionych przeze mnie senatorów do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 63.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie. Proszę rzucić okiem na druk nr 64Z.

Chcę też przypomnieć, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zatem wszystkie te poprawki są poparte przez komisję.

Przystępujemy do głosowania nad wniesionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą, trzecią i piątą będziemy głosować łącznie. Zmierzają one do takiego sprecyzowania art. 7 ust. 3, art. 8 ust. 3 i art. 16 ust. 4 zdanie drugie, w brzmieniu nadanym im przez ustawę nowelizującą, aby ich treść jednoznacznie wskazywała, iż normy w nich wyrażone dotyczą zbycia akcji Polskiego Rejestru Statków SA przez ministra właściwego do spraw skarbu państwa w trybie pierwszej oferty.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów 81 głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że poprawki pierwsza, trzecia i piąta zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do skreślenia przepisu stanowiącego, że przepisy dotyczące analizy przedprywatyzacyjnej, wydane na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, stosuje się jedynie do zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania analizy dotyczącej ustalenia rodzaju powiązań Polskiego Rejestru Statków SA z podmiotami, do których ma być kierowana pierwsza oferta nabycia akcji tej spółki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 88 obecnych senatorów 70 głosowało za, 12 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do likwidacji rozbieżności terminologicznej występującej pomiędzy art. 7 ust. 1 a art. 16 ust. 4 zdanie drugie, w brzmieniu nadanym im przez ustawę nowelizującą, w celu zachowania spójności z wyrażoną w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zasadą, w myśl której w przypadku prywatyzacji pośredniej akcje

w imieniu skarbu państwa zbywa minister właściwy do spraw skarbu państwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest temu przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 84 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabierać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pana senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na swoim posiedzeniu przyjęła następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte we wniosku oznaczonym rzymską dwójką poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą i trzydziestą pierwszą. Dziękuję uprzejmie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Wnioski zgłaszali także senatorowie.

Czy pan senator Mieczysław Janowski chce zabrać głos?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pan senator Kazimierz Kutz, ponieważ go nie ma, siłą rzeczy głosu nie zabierze.

Pan senator Krzysztof Piesiewicz? Nie.

Pan senator Zbigniew Romaszewski? Dziękuję.

Pan senator Andrzej Wielowieyski? Dziękuję.

Pan senator Edmund Wittbrodt? Dziękuję.

Pan senator Zbyszko Piwoński? Dziękuję.

I pan senator Marek Balicki? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy; Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy – to jest wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 65Z, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami – to jest wniosek oznaczony rzymską dwójką w druku nr 65Z – według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem panów senatorów: Mieczysława Janowskiego, Kazimierza Kutza, Krzysztofa Piesiewicza, Zbigniewa Romaszewskiego, Andrzeja Wielowieyskiego i Edmunda Wittbrodta, o odrzucenie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 14 głosowało za, 70 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie ustawy nie został przyjęty.

W tej sytuacji przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza nadaje nowe brzmienie art. 1, usuwa zbędne powtórzenie o miejskim

charakterze stolicy i koryguje stylistycznie brzmienie przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku „za”. (*Wesołość na sali*)

Przepraszam. Dobrze powiedziałem, z tym że najpierw przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, do art. 4 ust. 1, usuwa błąd, ponieważ Rada m.st. Warszawy będzie ustalać statut, a nie projekt statutu. Jest to poprawka poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia, skreślająca ust. 2–5 w art. 4, usuwa z ustawy przepisy o trybie uzgadniania statutu będące powtórzeniem przepisów zawartych w art. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Jest to również poprawka poparta przez komisję.

Po naciśnięciu przycisku obecności – kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta, skreślająca ust. 2 i 3 w art. 5, usuwa z ustawy przepisy o trybie powoływania jednostek pomocniczych, co pociągnie za sobą zastosowanie odpowiednich regulacji zawartych w ustawie o samorządzie gminnym. Poprawka również została poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 82 głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka piąta, także poparta przez komisję, skreślająca ust. 4 w art. 5, usuwa z ustawy przepis potwierdzający uregulowanie sprawy nazw, granic, zadań i kompetencji oraz ustroju dzielnic

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

w ich statutach. Poprawka, jak mówiłem, jest poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta, do art. 7, autorstwa senatora Zbyszka Piwońskiego, została poparta przez komisję. Poprawka ta precyzuje przepis, wskazując, że wybiera się radę, ciało zbiorowe, a nie pojedynczych radnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka siódma, skreślająca ust. 1 w art. 8. Usuwa ona z ustawy przepis nakazujący ogólnie odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących radnych gminnych do radnych dzielnicowych. Jest to poprawka senatora Mieczysława Janowskiego, niepoparta przez komisję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 16 głosowało za, 69 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

W tej sytuacji wypada mi tylko stwierdzić, że poprawka siódma nie została przyjęta.

Poprawka ósma, również pana senatora Mieczysława Janowskiego i również niepoparta przez komisję, dodająca ust. 3 w art. 8, wprowadza zasadę nieodpłatnego sprawowania mandatu w radach dzielnic.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 12 głosowało za, 66 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Stwierdzam, że poprawka pana senatora Mieczysława Janowskiego nie uzyskała wymaganego poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, do art. 9 ust. 2, uwzględnia fakt, że ustawa... (*Sygnal telefonu komórkowego*)

(*Głos z sali: Telefon z Waszyngtonu.*)

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: To nie telefon, tylko alarm!*)

(*Wesołość na sali*)

Poprawka dziewiąta, której autorem jest Zbyszko Piwoński, została poparta przez komisję. Jest to poprawka do art. 9 ust. 2. Uwzględnia ona fakt, że w ustawie terminem „organ wykonawczy” konsekwentnie posługuje się do określenia nowego zarządu miasta, uwzględnia się więc możliwość, że będzie to zarząd jednoosobowy. Poprawka została poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała poparcie i została przyjęta.

Nad poprawkami dziesiątą i trzydziestą będziemy głosowali łącznie. Poprawka dziesiąta, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, i poprawka trzydziesta, Zbyszka Piwońskiego, są poparte przez komisję. Są to poprawki do art. 9 ust. 3 i art. 30 ust. 3. Usuwiają one wątpliwość co do faktu, że zwołanie pierwszej sesji rady dzielnicy przez komisarza wyborczego następuje tylko wówczas, gdy tego obowiązku nie wykona organ wykonawczy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa popiera te poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Poprawka jedenasta, do art. 10 ust. 3, wprowadza tajność wyborów członków zarządów dzielnic. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 85 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta, do art. 11 ust. 2, upraszcza przepis, zastrzegając już w zdaniu wstępnym, że zadania dzielnic są precyzowane w uchwałach rady Warszawy. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 85 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta, do art. 11 ust. 2, usuwa niezręczny zwrot mówiący o eksploatacji placówek kultury i oświaty. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta w art. 11 ust. 2 pkt 8 skreśla zbędny przepis powtarzający w istocie treść ust. 1 w tym samym artykule. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta, do art. 12 ust. 1, jednoznacznie przesądza o tym, że dzielnicowy załącznik będzie stanowił integralną część uchwały budżetowej. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta, do art. 12, dodaje ust. 1a zmierzający do tego, aby rada dzielnicy mogła przedstawić opinię na temat załącznika dzielnicowego do uchwały budżetowej. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 86 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą będziemy głosowali łącznie. Przyjęcie tych poprawek czyni bezprzedmiotowym głosowanie nad poprawką dwudziestą pierwszą. Są to poprawki senatora Zbyszka Piwońskiego poparte przez komisję. Poprawki siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta i dwudziesta, do art. 13–16, powierzają Radzie Ministrów obowiązek określenia granic miasta stołecznego Warszawy i uwzględnienia przy tym opinii mieszkańców gmin Wesoła i Sulejówek, wchodzących w skład powiatu warszawskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Stwierdzam, że poprawki siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta i dwudziesta zostały przyjęte. Czyli nie będziemy już głosowali nad poprawką dwudziestą pierwszą.

Poprawka dwudziesta druga, do art. 18 ust. 2, ogranicza automatyczne rozwiązanie stosunku pracy po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy do pracowników urzędów. Pierwotny tekst ustawy rozciągał ten automatyzm na wszystkich warszawskich pracowników samorządowych. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta druga została przyjęta.

Przyjęcie poprawki dwudziestej trzeciej, nad którą za chwilę będziemy głosowali, wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą. Jest to poprawka senatora Janowskiego, tym razem niepoparta przez komisję. Poprawka dwudziesta trzecia skreśla ust. 3–5 w art. 18. W ten sposób usuwa szczególne przepisy o zwalnianiu pracowników w warszawskich urzędach, które są w trakcie reorganizacji. Pociągnęłoby to za sobą stosowanie w tym samym czasie zasad ogólnych prawa pracy i pragmatyki samorządowej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 18 głosowało za, 68 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganego poparcia.

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję. Skreśla ust. 5 w art. 18. W ten sposób usuwa z ustawy przepis pozwalający na zwalnianie urzędników warszawskich w okresie przejściowym w trybie stosowanym zwykle w odniesieniu do pracowników przedsiębiorstw upadających lub likwidowanych, to jest w trybie art. 41¹ kodeksu pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta czwarta została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą piątą i trzydziestą pierwszą będziemy głosowali łącznie. Są to poprawki Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, poparte przez komisję. Poprawki dwudziesta piąta oraz trzydziesta pierwsza usuwają z ustawy przepis ograniczający swobodę działania władz gmin warszawskich w okresie przejściowym. Przepis ten nakazywał władzom gminnym uzyskanie zgody Rady Warszawy na decyzje przynoszące skutki finansowe wynoszące ponad 100 tysięcy zł.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Stwierdzam, że poprawki dwudziesta piąta i trzydziesta pierwsza zostały przyjęte.

Teraz przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą siódmą. Poprawka dwudziesta szоста jest poprawką autorstwa senatora Marka Balickiego popartą przez komisję. Odnosi się do art. 21, w którym modyfikuje się przepisy dotyczące prze-

kształceń przedsiębiorstw komunalnych zakładów budżetowych, wprowadzając w miejsce przekształcenia na mocy prawa obowiązek dokonania określonych działań przez organ wykonawczy miasta stołecznego Warszawy. Od kolejnej poprawki, zawierającej inną wersję tego samego przepisu, różni się tym, że obowiązkiem przekształcenia w terminie do 31 marca 2003 r. obejmuje wskazane również w tekście transportowe zakłady budżetowe, na przykład Miejskie Zakłady Autobusowe, Tramwaje Warszawskie i Metro Warszawskie. Przypominam, że jest to poprawka dwudziesta szоста, poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 84 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka dwudziesta ósma odnosi się do art. 28 ust. 1. Precyzuje ona formę prawną decyzji prezesa Rady Ministrów, ogłaszając wybory do warszawskich rad. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie był przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta, do art. 29, dostosowuje przepisy, umożliwiając przygotowanie wyborów do terminu jesienno. Tekst przyjęty przez Sejm skracal terminy działań przygotowawczych, dostosowując je do terminu czerwcowego. Jest to poprawka senatora Zbyszka Piwońskiego poparta przez komisję.

Naciskamy przycisk obecności, bardzo proszę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 85 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

W ten sposób przegłosowaliśmy wszystkie proponowane poprawki.

Teraz przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Na 90 obecnych senatorów 72 głosowało za, 12 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad tą ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senatora Jerzego Adamskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na swoim dzisiejszym posiedzeniu przyjęła zgłoszony przeze mnie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Na posiedzeniu komisji była dyskutowana propozycja wprowadzenia równości w potrącaniu za niestosowne zachowanie się na posiedzeniach Senatu. Komisja będzie składała wniosek, aby było to nie tylko potrącanie od uposażenia czy od diety, ale żeby była to określona kwota, przykładowo za występ niezgodny z regulaminem będzie odpowiednia kwota. I ta osoba, która tylko pobiera dietę będzie tak długo spłacała tę kwotę, aż ją spłaci. Może być taka sytuacja, że to będzie spłacane przez kilka miesięcy. Taka jest propozycja komisji. Będzie to chyba najsprawiedliwsze, bo nie będziemy dzielić na senatorów zawodowych i senatorów niezawodowych.

W związku z tym komisja prosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Zygmunt Cybulski jako sprawozdawca chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Zygmunt Cybulski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senator wnioskodawca Jerzy Adamski wnosił o przyjęcie ustawy bez poprawek – ten wniosek zawarty jest w punkcie oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 66Z – a Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy, punkt oznaczony rzymską dwójką w druku nr 66Z.

Informuję, że w pierwszej kolejności będzie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a w razie odrzucenia tego wniosku będziemy głosowali nad wprowadzeniem poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Jerzego Adamskiego, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 73 głosowało za, 5 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Proszę państwa, informuję, że porządek obrad dziesiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Pragnę państwu przypomnieć, że następne, trzydniowe posiedzenie odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 marca – będzie ono przede wszystkim poświęcone sprawom budżetowym – że posiedzenie to rozpocznie się nie jak zawsze o godzinie 11.00, ale o godzinie 9.00, i że będzie ono transmitowane. Zapraszam państwa zatem na to posiedzenie.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Ale przedtem trzy minuty przerwy technicznej.

(Senator Jerzy Adamski: Jeszcze komunikat, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, jeszcze komunikat. Jestem za.

Senator Sekretarz

Krystyna Doktorowicz:

Chwileczkę, chwileczkę, jeszcze komunikat.

Posiedzenie klubu senatorów SLD-UP odbędzie się 5 marca 2002 r. o godzinie 17.00 w sali nr 217. Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Chwila przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 06
do godziny 21 minut 08)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Do ogłoszenia oświadczeń zapisało się czterech senatorów.

Jako pierwszą o zabranie głosu w celu ogłoszenia oświadczenia bardzo proszę panią senator Marię Szyszkowską.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę państwa senatorów o umożliwienie wygłaszania oświadczeń i niezakłócanie obrad.

Bardzo proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra obrony narodowej.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie sytuacji Zakładu Tworzyw Sztucznych w Pionkach i podjęcie działań, które miałyby uratować ten zakład przed likwidacją.

Ja zdaję sobie sprawę z tego, co się dzieje obecnie w Polsce, ale zakład w Pionkach jako jedyny w Polsce wytwarza związek chemiczny, który importujemy na poziomie około 3 tysięcy t rocznie. W związku z tym, skoro jest to jedyny zakład produkujący nitrocelulozę, będziemy zmuszeni sprowadzać ją z zagranicy. Wobec tego powstaje pytanie, czy sensowne jest likwidowanie go.

Całość oświadczenia składam do protokołu.*

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek Ryszard
Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo proszę o należyta powagę w izbie wyższej.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Stokłosa. Następnym mówcą będzie pan senator Lesław Podkański.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Reforma administracyjna zapoczątkowana 1 stycznia 1999 r. w wielu przypadkach przywróciła ukształtowane dawniej i zmienione w 1975 r. granice powiatów. Przygotowała grunt do odnowy zatartych częściowo po 1975 r. więzów kulturowych, społecznych i gospodarczych. Ale ta odnowa napotyka na trudności spowodowane niedostosowaniem struktur wielu dziedzin administracji publicznej do nowego podziału administracyjnego.

Szczególnie wiele tych niedostosowań dotyczy sądownictwa i prokuratury, które najwolniej podążają za zmianami. Niedawno otrzymałem pismo od starosty szamotulskiego, który od ponad roku próbuje przeprowadzić dość oczywiste w sytuacji jego powiatu podporządkowanie wszystkich wchodzących w jego skład gmin Sądowi Rejonowemu w Szamotulach. „W roku 1975 – pisze starosta szamotulski – gmina Wronki, należąca wówczas do powiatu szamotulskiego, znalazła się w województwie pilskim. Skutkiem tego było przeniesienie całej obsługi administracyjnej jej mieszkańców z Szamotuł i Poznania do Czarnkowa, Trzcianki, Chodzieży i Piły, a w ramach regionalizacji nawet do Koszalina i Bydgoszczy. Reforma samorządowa z 1999 r. spowodowała, że gmina Wronki wróciła do powiatu szamotulskiego, ale nadal wiele spraw jej mieszkańcy muszą załatwiać w Trzciance i Pile odległych od Wronek o 60–80 km zamiast w odległych o 18 km Szamotulach. Do tych spraw należą, między innymi, wszystkie z zakresu sądownictwa i prokuratury”.

Konieczność zmiany takiego stanu rzeczy jest oczywista zarówno dla władz gminy Wronki i powiatu szamotulskiego, jak i dla obywateli. Przemawia za tym wiele argumentów, jak na przykład zdecydowanie lepsza komunikacja publiczna, możliwość obniżenia kosztów funkcjonowania administracji oraz poprawienie sprawności jej działania. Starosta we wspomnianym na wstępie piśmie przytacza tych argumentów znacznie więcej. Są one znane ministerstwu, bo wielokrotnie w tej sprawie zwracano się z prośbą o reakcję. Mimo to kilka z tych argumentów warto tu przytoczyć, bo ilustrują one całą absurdalność sytuacji. „W obecnej chwili – czytamy w piśmie starosty – policja jest zmuszona ponosić znaczne wydatki związane z uczestniczeniem policjantów z Wronek w rozprawach przed sądem i kolegium do spraw wykroczeń w Czarnkowie i Trzciance. Kosztów tych można by uniknąć, gdyby rozprawy mieszkańców Wronek odbywały się w Sądzie Rejonowym w Szamotulach, ponieważ Komisariat Policji we Wronkach podlega szamotulskiej komendzie

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator H. Stokłosa)

powiatowej. Drugim źródłem kosztów policji jest konieczność konwojowania aresztowanych z aresztu w Szamotułach do prokuratury i sądów w Czarnkowie, Trzciance oraz Pile i powrót do aresztu śledczego w Szamotułach." A oto przykład z zakresu gospodarki nieruchomościami. Rejestry nieruchomości, zasób geodezyjny i kartograficzny oraz administracja i nadzór budowlany znajdują się w Szamotułach, a księgi wieczyste w Czarnkowie, zatem każdą sprawę związaną z budową, kupnem lub sprzedażą nieruchomości trzeba załatwiać w dwóch oddalonych od siebie o około 40 km miejscowościach.

W tej sytuacji oczywisty jest postulat takiej zmiany granic obszarów sądów rejonowych i rejonowych prokuratur w Trzciance i Szamotułach, aby gmina Wronki została włączona do obszaru Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Szamotułach. W tej sprawie występowali już rok temu moi koledzy posłowie z okręgu pilskiego, ale ich interwencja mimo pozytywnej odpowiedzi ministerstwa nie przyniosła rezultatów.

Dlatego zwracam się do pani minister Barbary Piwnik z pytaniem: czy istnieją możliwości spełnienia prośby starostwa szamotulskiego i podporządkowania gminy Wronki sądowi i prokuraturze w Szamotułach?

Powiat szamotulski to jeden z bardziej zasobnych powiatów Wielkopolski i dlatego jego starosta obiecuje pomoc finansową i lokalową w załatwieniu tej sprawy. Mam nadzieję, że ten argument przeważą. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Henrykowi Stokłosie.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lesława Podkańskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Wygłoszę dwa oświadczenia, obydwa skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Pierwsze dotyczy sprawy kontraktu wojewódzkiego dla województwa lubelskiego.

Projekt budżetowego wsparcia przewiduje, że w roku 2002 nastąpi pokrycie zaledwie 16,8% zapisanych w kontrakcie zadań w inwestycjach wieloletnich oraz 20% zadań realizowanych jako dotacje i zakupy inwestycyjne dla podmiotów uprawnionych. Zapowiadane przesunięcie kwot wsparcia na 2003 r. w żadnym stopniu nie gwarantuje ich otrzymania ani rozwiązania tego problemu.

Praktycznie należy w roku 2002 w województwie lubelskim wypowiedzieć aż sto osiemdziesiąt dwie umowy zawarte przez marszałka województwa na rok 2002, co spowoduje brak realizacji inwestycji zapisanych w kontrakcie wojewódzkim, totalnie pogłębiając marginalizację regionu. Jeśli do tego dodamy, że w kraju średnia dofinansowania środków wynosi 50%, a w Lublinie 16–20%, i jeśli dodamy do tego, że do dzisiaj w Lublinie wytwarzamy PKB na jednego obywatela na poziomie 70% średniej krajowej, to okaże się, iż jest to pogłębienie marginalizacji regionu, syndromu Polski B i C czy tak zwanej ściany wschodniej.

Pytania. Pierwsze: jak się to ma do hucznie zapowiadanej polityki regionalnej, która wyrównuje szanse regionów? Drugie: czy rząd ma świadomość, że jest to bardzo, bardzo długi krok do tyłu? Trzecie: jak rząd to widzi w kontekście naszych aspiracji do integracji z Unią Europejską?

Drugie oświadczenie, również skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Zwracam się do premiera z prośbą o odpowiedź na pytanie, kiedy rząd zamierza rozwiązać problem przyporządkowania Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Chełmie. Zabawa w wyjaśnianie trwa już od 12 lipca 1999 r., kiedy w rozporządzeniu Rady Ministrów mylnie przyporządkowano Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Chełmie do Starostwa Powiatowego w Chełmie jako do organu prowadzącego. Jest to niezgodne z ustawą z 1997 r., która nie daje samorządowi powiatowemu uprawnień do prowadzenia tego typu jednostek. Wojewoda, powołując się na ten akt, uchylił w ramach rozstrzygnięcia nadzorczego uchwałę rady powiatu w sprawie utworzenia rady społecznej. Mimo wielokrotnych interwencji rząd do dzisiaj nie rozstrzygnął tej kwestii. Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Chełmie, pomimo że jeszcze istnieje, nadal nie ma organu nadzorującego, a kondycja jednostki mimo braku zadłużenia jest coraz słabsza.

Pytanie do rządu: jak i kiedy rząd zamierza to, w końcu końców, rozstrzygnąć? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję panu senatorowi Lesławowi Podkańskiemu.

I bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Janowskiego.

Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Chciałbym złożyć oświadczenie adresowane do prezesa Rady Ministrów.

(senator M. Janowski)

Szanowny Panie Premierze!

Docierające do mnie liczne głosy mieszkańców regionu Stalowej Woli i pracowników Huty „Stalowa Wola” powodują, że zwracam się do pana w sprawie dotyczącej dokumentów przygotowywanych przez Ministerstwo Gospodarki – „Strategia przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału obronnego w latach 2002–2003”, oraz przez Ministerstwo Skarbu Państwa – „Prywatyzacja sektora obronnego na 2002 rok”. Z zawartych tam zapisów wynika, że istnieje realne zagrożenie wykluczeniem Huty „Stalowa Wola” SA z grona firm przemysłu obronnego.

Od początku swego istnienia Huta „Stalowa Wola”, jako jeden z filarów COP, była włączona do sektora polskiego przemysłu zbrojeniowego. Na tym polu odnosiła i do dziś odnosi niebagatelne sukcesy techniczne oraz ekonomiczne, przyczyniając się skutecznie do rozwoju najnowszych technologii i umacniając potencjał obronny Polski. Kroki, które zamierza się obecnie podjąć, mają niewątpliwie ten znaczący dorobek. Proszę pozwolić, że posłużę się konkretnym przykładem. Jest nim przyjęcie a priori założenia, że w programie budowy kołowych transporterów opancerzonych nie będzie uczestniczyć Huta „Stalowa Wola”. Jest to odgórne, rzeczowo niczym nieuzasadnione działanie pozbawiające hutę praktycznych możliwości wytwarzania tych pojazdów. Duży niepokój budzi także kwestia tak zwanego offsetu. Proponowane założenia eliminować mają hutę z możliwości dostępu do najnowszych technologii oraz uzyskania zamówień offsetowych. Odbiłoby się to wyraźnie negatywnie na liczbie miejsc pracy. To wszystko budzi moje bardzo poważne zaniepokojenie zarówno o racjonalne wykorzystanie rodzimego potencjału technicznego, jak i o przyszłość naszego przemysłu obronnego, a także o ogromnie ważne kwestie społeczne, związane z narastającym bezrobociem w tej części Podkarpacia.

Podzielam również wszystkie głosy zaniepokojenia i nie dziwię się oburzeniu, które wspomniane zamierzenia wywołują wśród załogi Huty „Stalowa Wola”. Wielkie atuty tej firmy to bowiem nie tylko chlubne tradycje, ale to nade wszystko kompetentna i dobrze przygotowana kadra inżyniersko-techniczna oraz ekonomiczna, a także świetni pracownicy. Oni wszyscy utożsamiają się od dziesiątków lat z hutą. By nie być gołosłownym, przypomnę znane zapewne panu, Panie Premierze, ostatnie produkty o światowych standardach. Są to: armata przeciwlotnicza KDA 35 mm, system LOARA, oraz armatohaubica 155 mm.

Panie Premierze, nie znajduję żadnych racjonalnych argumentów mogących uzasadnić przyjęcie przez rząd dokumentów o charakterze programów działania w sektorze obronnym, które eli-

minowałyby Hute „Stalowa Wola” z kręgu polskich przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego. Proszę zatem uprzejmie, aby uznał pan za zasadne uwzględnienie wszystkich głosów, jakie kierowane są na pańskie ręce przez wielu parlamentarzystów, zgodnie współdziałające związki zawodowe oraz wiele innych instytucji i osób.

Jak się zdołałem zorientować, zarząd Huty „Stalowa Wola” przesłał pod pana adresem w grudniu ubiegłego roku konkretne i racjonalne propozycje zawarte w „Planie strategicznym na lata 2002–2006”. Dotyczyły one między innymi możliwości harmonijnego połączenia produkcji sprzętu budowlanego i wojskowych transporterów kołowych.

Kończąc, raz jeszcze proszę o to, aby swym autorytetem spowodował pan, Panie Premierze, możliwie najszybsze podjęcie takich kroków, które przyczynią się do racjonalnego i skutecznego rozwiązania problemów Huty „Stalowa Wola”. Z wyrazami poważania. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze wygłosić oświadczenie? Nie ma chętnych.

Informuję, że po jednym oświadczeniu do protokołu złożyli senatorowie: Krystyna Doktorowicz, Kazimierz Pawełek, Genowefa Ferenc, Sławomir Izdebski, Jerzy Markowski, Bogdan Podgórski, Janusz Bielawski, Witold Gładkowski i Jan Szafranec. Z kolei dwa oświadczenia do protokołu złożył senator Józef Sztorc, trzy oświadczenia – senator Marian Lewicki, a cztery – senator January Bień*.

Proszę senator sekretarz o odczytanie komunikatów, jeżeli takie są.

(Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz: Już nie ma)

Zatem może tylko przypomnienie, że następne posiedzenie odbędzie się 6 marca. Rozpocznemy o 9.00 rano.

Informuję, że protokół dziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji,

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 22)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	?	?	?	+	?	?	+	+	?	?	?	+	+	?	?	?	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	-	+	#	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	?	+	+	.	?	+	+	?	+
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	-	+	+	+	?	+	-	+	+	?	-	+	?	?	-	+	?	+	-	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	?	?	?	?	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
1 J. Adamski	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	?	?	+	+	-	?	?	?	?	-
4 M. Balicki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?
9 J. Bielawski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-
13 W. Bułka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	-	?
16 J. Cieślak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+
35 Z. Janowska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	?
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
46 Z. Kulak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	?	?	?	-	+	?	+	+	+	-	?
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
54 B. Litwiniec	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#
55 J. Lorenz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?
63 G. Niski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
64 M. Noga	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
66 K. Pawełek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
68 J. Pieniążek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	-	?
70 W. Pietrzak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+
75 J. Popiołek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	-
77 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
78 T. Rzemiykowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sadowska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	?	?
81 E. Serocka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
83 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 R. Sławiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	?	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+
86 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
87 A. Spychalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
88 G. Staniszevska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?
89 H. Stokłosa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Szafraniec	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
94 K. Szydłowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?
96 A. Wielowieyski	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+
97 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	90	89	90	90	90	90	90	90	90	90	90	89
Za	88	86	82	83	18	88	81	84	85	85	72	73
Przeciw	0	0	2	4	68	0	3	0	0	0	12	5
Wstrzymało się	2	3	6	3	4	1	6	6	5	5	6	10
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 10. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Zbigniewa Kruszewskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powszechnie znana jest zła opinia o dotychczasowym ustroju Warszawy. Miasto to, zamiast stawać się jednolitym organizmem gwarantującym prawidłowe funkcjonowanie administracji, zadowalający poziom obsługi mieszkańców i efektywne gospodarowanie majątkiem, staje się coraz luźniej powiązaną federacją samodzielnych gmin o nierównych możliwościach i często sprzecznych interesach. Trudno więc oczekiwać odpowiedzi na pytanie, jak takie gminy mają stworzyć jeden miejski organizm.

Warszawa, poza wspólnymi dla wszystkich miast i gmin funkcjami, ma także funkcje szczególne, wynikające z roli stolicy państwa. Miastu potrzebny jest więc taki ustrój organizacyjny, który zapewni jak najlepsze wypełnienie funkcji stolicy państwa. Obecny ustrój Warszawy negatywnie wpływa na wykorzystywanie walorów rozwojowych miasta. Powoduje marnotrawstwo środków publicznych, a przede wszystkim fatalnie oddziałuje na prawidłowość procesów decyzyjnych i precyzyjne określenie odpowiedzialności władz na niepotrzebnie licznych szczeblach.

W tym miejscu mała dygresja. Nie jestem architektem, ale odnoszę wrażenie – pogląd ten podziela niestety coraz więcej osób, w tym warszawiacy – że Warszawa staje się miastem coraz brzydszym. Widać brak jednolitej koncepcji rozbudowy i rozwoju miasta. Niewątpliwie wpływa na to właśnie ustrój organizacyjny samorządu Warszawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spłaszczenie struktury organizacyjnej samorządu warszawskiego należy, moim zdaniem, zaliczyć do najważniejszych korzyści płynących z uchwalonej przez Sejm ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Poza ułatwieniem zarządzania aglomeracją stołeczną spłaszczenie tej struktury zlikwiduje negatywnie ocenianą przez społeczeństwo, nie tylko samej Warszawy, ale także innych samorządów w kraju, nadmierną liczebność rad aż pięciu szczebli.

Próby naprawy istniejącego, złego ustroju stolicy podejmowane były w przeszłości niejednokrotnie, dodam, że bez powodzenia. Konstrukcji o złym założeniu nie da się jednak naprawić – trzeba ją całkowicie zmienić. Taką zmianę proponuje się w przedłożonej ustawie i wydaje się, że jest to zmiana, o jaką chodziło. Usuwa ona ułomności dotychczasowego ustroju miasta, wraca także – co dla warszawiaków nie jest bez znaczenia – do podziału miasta na tradycyjne dzielnice.

Od pierwotnego projektu ustawy tekst uchwalony przez Sejm różni się pozostawieniem poza Warszawą dwóch gmin: Wesołej i Sulejówka. Decyzja ta wydaje się słuszna, bo wedle mojej wiedzy jest ona zgodna z oczekiwaniami większości mieszkańców tych gmin.

Ważny z punktu widzenia stołeczności Warszawy jest zapis określający zadania i obowiązki samorządu warszawskiego związane z funkcjonowaniem na terenie Warszawy władz państwowych, przedstawicielstw obcych państw oraz z przyjmowaniem delegacji zagranicznych.

Uchwalona przez Sejm w dniu 15 lutego 2002 r. ustawa o ustroju miasta stołecznego Warszawy zakończy zbyt długi i niechlubny okres chaosu panującego w tym mieście i niewątpliwie skutecznie wpłynie na stworzenie warunków bardziej harmonijnego jego rozwoju. Poprawi też – poprzez stworzenie przejrzystych struktur – obsługę mieszkańców i zwiększy ich wpływ na rozwiązywanie problemów lokalnych.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Przez media przetoczyła się fala krytyki zakładanych kierunków działań Ministerstwa Zdrowia, przedstawionych w programie „Narodowa ochrona zdrowia”. Dowodem na to jest choćby artykuł Pawła Walewskiego „Fundusz wielkiej szczęśliwości”, opublikowany w siódmym numerze „Polityki”. Stwierdzam z przykrością, że podzielał wiele z tych krytycznych uwag. Nie podejmując próby oceny całości, pragnę odnieść się do następujących problemów.

1. Nocna wyjazdowa pomoc lekarska. Lekarze rodzinni zobowiązani zostaną do świadczenia nocnej wyjazdowej pomocy lekarskiej w domu pacjenta. Jeden dyżurujący lekarz powinien przypadać na rejon zamieszkały przez dwadzieścia, trzydzieści tysięcy mieszkańców. Dyżurujący lekarze byłiby opłacani w oparciu o stawkę dyżurową, która zawierałaby w sobie również środki na użytkowanie samochodu prywatnego niezbędnego do realizacji świadczeń. Pan Minister zakłada, że program ten zostanie wprowadzony w październiku 2002 r. Jest to stwierdzenie życzeniowe, bo kto będzie płacił za te dyżury? Niezlikwidowane jeszcze kasy chorych czy ministerstwo? Ile, zdaniem Pana Ministra, zarabiałby na takim wyjazdowym dyżurze lekarz rodzinny?

2. Ambulatoryjna opieka specjalistyczna. W systemie godzinowej gotowości poradni lekarz specjalista nie będzie miał motywacji do bardziej efektywnej pracy. To było już przerabiane i wcale nie polepszy dostępności pacjentów do lekarzy. Nie jest to dobry pomysł.

3. Restrukturyzacja lecznictwa szpitalnego. Przedstawiony program „Narodowa ochrona zdrowia” nie precyzuje, czy mają być utrzymane stopnie referencyjne szpitali, czy też będzie się płacić za wykonanie konkretnej pracy, na przykład za operację wyrostka robaczkowego czy leczenie zawału serca, niezależnie od tego, czy odbędzie się to w klinice, szpitalu wojewódzkim czy regionalnym. Nie bardzo wiadomo, co to znaczy, że przy wyliczaniu minimalnego zatrudnienia należy brać pod uwagę taki parametr jak maksymalna wydajność pracy lekarzy, pielęgniarek. Jak mierzyć czy oceniać tę wydajność?

Planując krajową sieć szpitali, nie utrudził się Pan zbyt, stwierdzając, że objęłaby dotychczasowe szpitale wojewódzkie, wyjątkowo też inne szpitale w dużych aglomeracjach miejskich. Takie kryteria są niewystarczające. Wiele tak zwanych szpitali regionalnych przewyższa organizacyjnie i fachowo niektóre szpitale wojewódzkie, również kliniki tej samej specjalności nie są równe pod względem możliwości diagnostycznych i kompetencji terapeutycznych.

Krajowa sieć szpitali ma powstać do czerwca bieżącego roku, podobnie jak nowelizacja ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. A więc szybko, bez oglądania się na skutki, jakie taka pochopna działalność może przynieść. Przykro mi, ale nasuwają mi się skojarzenia z tym, jak rząd Jerzego Buzka w wielkim pośpiechu i z całkowitą odpornością na krytyczne uwagi nowelizował ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, aby wprowadzić w 1999 r. tak zwaną reformę służby zdrowia. Sądzę, że powinny zostać przedstawione jasne kryteria kwalifikujące poszczególne szpitale do sieci krajowej lub regionalnej.

Rzeczywiście, jest nadmiar łóżek szpitalnych i na pewno jest potrzeba likwidacji ich części. Ale – jak twierdzi Pan Minister – restrukturyzację w zakresie zmniejszenia liczby łóżek szpitalnych wymusi zasada kontraktowania, według planów zabezpieczenia zdrowotnego tworzonych przez samorządy. Upieranie się przy tym, że samorządy racjonalizują liczbę łóżek szpitalnych na swoim terenie, dowodzi nieznajomości realiów Polski powiatowej.

Ambicją każdego starosty jest posiadanie szpitala, niezależnie od tego, czy ma to uzasadnienie ekonomiczne, czy nie. Przykładem jest powiat polkowicki. Polkowice należą do pierwszej dziesiątki najbogatszych gmin w Polsce. Co chwila odżywa więc idea budowy szpitala, chociaż w odległości około 20 km znajdują się dwa duże szpitale – w Głogowie i Lubinie. Powiedział Pan w wywiadzie udzielonym „Trybunie” w czerwcu 2001 r., że samorząd – czytaj: starosta – może wprowadzać szereg zmian, więc jeśli ma na przykład dwa szpitale i chce racjonalnie wydawać środki, to może połączyć albo zamknąć jakiś oddział, bo na tym terenie taki nie jest potrzebny. W warunkach stołecznych jest to może łatwe i proste, ale w Polsce powiatowej na pewno nie. Trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że obecnie szpitale, szczególnie w mniejszych miejscowościach, należą do największych pracodawców, w sytuacji gdy większość zakładów pracy przestała istnieć i panuje strukturalne bezrobocie. Żaden starosta nie zechce popełnić politycznego samobójstwa, likwidując jakiś szpital, chociaż na terenie powiatu ma ich dwa lub trzy.

Sądzę, że likwidacja kas chorych jest konieczna. Kiedy już w to miejsce powstanie i zacznie funkcjonować narodowy fundusz ochrony zdrowia, stwarzając klarowne warunki rozliczania świadczeniodawców za wykonaną pracę, dopiero wtedy będzie można zabrać się za całą resztę. Powtarzanie, że każde pogor-

szenie dostępności i poziomu świadczeń zdrowotnych jest bardzo źle odbierane przez społeczeństwo, jest zapewne banałem, ma jednak wyraźny wpływ na spadek poparcia społecznego dla rządu.

Szanowny Panie Profesorze! Odnoszę wrażenie, że program „Narodowa ochrona zdrowia” jest Pana programem autorskim, skonstruowanym z klinicznego i stołecznego punktu widzenia, bez znajomości realiów Polski powiatowej i wojewódzkiej również.

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Szanowny Panie Premierze!

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (DzU nr 71, poz. 733) zawiera regulacje budzące na etapie ich stosowania wątpliwości interpretacyjne i wiele kontrowersji.

Art. 14 ust. 1 niniejszej ustawy sankcjonuje normę, w myśl której obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego na podstawie wyroku orzekającego eksmisję ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Gminy nierzadko nie wywiązują się z tego obowiązku, bowiem nie pozwala im na to skromny budżet gminny, a ustawa w swym art. 18 ust. 4 daje właścicielom budynków uprawnienie do występowania z roszczeniem odszkodowawczym do gminy, jeżeli ta nie dostarczyła lokalu socjalnego uprawnionej osobie, nadal zamieszkującej w lokalu właściciela objętym eksmisją.

Dla przykładu w Urzędzie Miasta Częstochowy na realizację oczekuje dziewięćdziesiąt osiem wniosków o przydział lokalu socjalnego do wynajmu z przyznaniem przez sąd w wyroku eksmisyjnym uprawnieniem do lokalu socjalnego oraz trzysta trzydzieści dwa wyroki o eksmisję bez takiego uprawnienia, wykonywane w trybie egzekucji sądowej. Ponadto na realizację oczekuje trzysta dziewięćdziesiąt pięć wyroków sądu o eksmisję, wykonywanych w trybie egzekucji administracyjnej.

Przepisy art. 35 omawianej ustawy umożliwiają także osobom eksmitowanym, nieposiadającym przyznanego przez sąd uprawnienia do lokalu socjalnego, a podlegającym ochronie na podstawie art. 14 ust. 4 przedmiotowej ustawy, występowanie do sądu z powództwem o przyznanie takiego uprawnienia. W Częstochowie, której przykład podałem, liczba osób eksmitowanych z uprawnieniem do lokalu socjalnego może w związku z takimi ustawowymi regułami zwiększyć się do sześciuset dziewięćdziesięciu. Do UM wpływają już roszczenia właścicieli budynków o przyznanie odszkodowania z tytułu nieprzydzielenia lokalu socjalnego osobie uprawnionej do takiego lokalu. Roszczenia te wynoszą około 300 zł miesięcznie za jeden lokal. Roszczenia właścicieli budynków mogą osiągnąć kwotę od 342 tysięcy zł do 2 milionów 484 tysięcy zł w stosunku rocznym.

W jaki sposób – pytają członkowie Zarządu Miasta Częstochowy – budżet gminy ma ponieść te wydatki, nie podnosząc jednocześnie podatków i opłat lokalnych, na co obecnie nie ma przyzwolenia społecznego, oraz jak te regulacje mają się do konstytucyjnej zasady, w myśl której na gminę mogą być nakładane zadania ustawowe tylko pod warunkiem zapewnienia odpowiednich środków finansowych? Intencje ustawodawcy w trakcie opracowywania wymienionych przepisów są ze wszech miar słuszne ze społecznego punktu widzenia, jednak obowiązująca w takiej postaci treść tych przepisów nie spowoduje sytuacji, w której – posłużę się przysłowiem – wilk będzie syty i owca cała.

Omawiana ustawa ma jeszcze i inne mankamenty, które tylko zasygnalizuję. Po pierwsze, ustawa zlikwidowała najem doraźny, wprowadzając tylko najem długoterminowy (art. 5 pkt 1), przez co właściciele obawiają się wynajmować lokale, a to powoduje zastój na rynku najmu prywatnego. Ustawa zlikwidowała zróżnicowanie zasad najmu mieszkań w zasobach komunalnych, skarbu państwa oraz komercyjnych, hamując tym samym rynek najmu lokali w budynkach prywatnych, a także spowodowała kłopoty prywatnych inwestorów budujących na wynajem, z uwagi na brak poczucia bezpieczeństwa przy zawieraniu umów najmu. Po wtóre, ustawa ogranicza podwyżki czynszów, powodując w konsekwencji pogorszenie stanu technicznego mieszkań (art. 9 ust. 3).

Pragnę jeszcze zwrócić Pańską uwagę, Panie Premierze, na propozycje analityków UM w Częstochowie dotyczące ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (DzU nr 71, poz. 734) w zakresie przyznawania dodatków mieszkaniowych. Postuluje się zwiększenie dotacji celowej dla gmin na dofinansowanie nią dodatków mieszkaniowych. Przepisy ustawy pozwalają na dofinansowanie dodatków mieszkaniowych dotacją celową na poziomie około 40%, faktycznie jednak w 2001 r. dofinansowanie to zostało ograniczone do niecałych 30%, stąd 10% dodatków ogółem, to jest około 1 miliona 600 tysięcy zł, gmina musiała sfinansować z własnych środków.

Postuluje się także dofinansowanie do określonego w ustawie normatywu wszystkich wnioskodawców bez ograniczenia metrażu do 30% i 50% powierzchni użytkowej mieszkania – wyczerpały się już możliwości gminy na zamiany mieszkań na mniejsze metraże, a w przypadku mieszkań w budynkach prywatnych brak jest zgody właścicieli na zamianę, co w przypadku osób o niskich dochodach wyklucza możliwość przyznania dodatku mieszkaniowego.

Proponuje się wykluczenie możliwości przyznawania dodatków mieszkaniowych na rzecz podnajemców, bo stwarza to możliwość spisywania fikcyjnych umów w celu otrzymania dodatków mieszkaniowych, oraz wykluczenie z wydatków na mieszkanie odpisu na fundusz remontowy, z uwagi na fakt, iż fundusz remontowy można odliczyć na koniec roku podatkowego.

Łączę wyrazy szacunku

January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego.

Szanowny Panie Premierze!

W niniejszym oświadczeniu chciałbym postawić kilka pytań opracowanych przy współudziale naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miejskiego w Częstochowie, dotyczących treści ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia (DzU nr 73, poz. 764).

Przedmiotowa ustawa nie nawiązuje do planu zagospodarowania przestrzennego, a to może spowodować, że grunt zalesiony po upływie danego okresu zostanie przeznaczony do innego zagospodarowania, kiedy właściciel gruntu zostanie wywłaszczony lub grunt wykupiony. Co wówczas z wypłacanym ekwiwalentem?

Właścicielami gruntu rolnego mogą być osoby fizyczne i prawne. Czy w przypadku współwłasności gruntu osób prawnych ekwiwalent ma otrzymać spółka? Czy można przyznać spółce prawo do emerytury?

Zalesienie może być dokonywane na gruncie zdegradowanym. Kto ma udowodnić i na podstawie jakich badań, przez kogo finansowanych, że grunt jest zdegradowany?

Dlaczego nie uwzględniono nieużytków w procesie zalesiania?

Jak w ustawowym terminie trzech miesięcy ustalić prawidłowość zalesienia, biorąc pod uwagę, że stopień udatności jest nie mniejszy niż 70%? W jaki sposób stwierdzić ten fakt i wydać stosowną decyzję, jeśli nasadzenia były prowadzone jesienią, a bardzo wczesne nastanie zimy uniemożliwi określenie udatności?

Zwracam się z prośbą o spowodowanie dokonania analizy przedmiotowej ustawy pod kątem zadanych pytań i podjęcie stosownych kroków.

Z poważaniem
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej.

Szanowna Pani Minister!

Pozwolę sobie przedstawić Pani propozycję zmiany art. 28 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (tekst jednolity – DzU nr 81 z 2001 r., poz. 889 z późniejszymi zmianami, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o kulturze fizycznej, DzU nr 102, poz. 1115), którą zasugerowali mi pracownicy Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Częstochowie.

Obecnie treść przedmiotowego przepisu brzmi: „Organ jednostki samorządu terytorialnego określa w drodze uchwały rodzaje wyróżnień i wysokości nagród przyznawanych zawodnikom za osiągnięcia sportowe oraz szczegółowe zasady i tryb ich przyznawania.”

Propozycja zmiany miałaby zaś treść następującą: „Organ jednostki samorządu terytorialnego określa w drodze uchwały rodzaje wyróżnień i nagród przyznawanych zawodnikom, trenerom i działaczom za osiągnięcia sportowe (...)”.

Pracownicy wyżej wymienionej jednostki uznali konieczność istnienia nadanej przez ustawę możliwości nagradzania przez samorząd gminny w formie pieniężnej pominiętych w przedmiotowym artykule trenerów i działaczy sportowych.

Z wyrazami szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Niniejsze oświadczenie dotyka problematyki ograniczenia uprawnień przysługujących inwalidom wojennym i wojskowym, i jest odpowiedzią na wniosek o interwencję skierowany do mnie przez Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej – Zarząd Okręgowy w Częstochowie.

Szanowny Panie Ministrze, chcę w tym oświadczeniu poruszyć kilka kwestii.

Po pierwsze, w dniu 26 września 2001 r. minister zdrowia wydał komunikat w sprawie bezpłatnego zaopatrzenia w leki inwalidów wojennych i wojskowych, w którym określono, iż wymienionym przysługiwać będą leki bezpłatne określone w wykazie leków symbolami Rp i RP1. Od chwili wejścia w życie tego komunikatu inwalidzi wojenni i wojskowi zostali de iure i de facto pozbawieni możliwości zaopatrzenia się w większość tych medykamentów, które do tej pory otrzymywali bezpłatnie, oraz zmuszeni do zakupu, w wymiarze 100%, wielu leków dostępnych bez recepty.

Po drugie, rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 29 stycznia 2002 r. ograniczyło w znacznym stopniu ulgi przysługujące dotychczas inwalidom wojennym i wojskowym w przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego oraz całkowicie pozbawiło ich ulg przy przejazdach w pierwszej klasie pociągów ekspresowych i InterCity, z wyraźnym zakazem stosowania ewentualnych dopłat do pierwszej klasy. W tym ostatnim wypadku trzeba zapłacić 100% ceny biletu za przejazd oraz uiścić dopłatę do pierwszej klasy bez możliwości skorzystania z przysługującej zniżki za przejazd w drugiej klasie.

Kolejną kwestią godną zaznaczenia jest niezrozumiałe zróżnicowanie wysokości świadczeń rentowych inwalidów wojennych uzależnione od daty uzyskania uprawnień. Inwalidzi, którzy uzyskali uprawnienia po 1 stycznia 1996 r., otrzymują świadczenia wyższe o około 420 zł. Dlaczego?

Dlaczego inwalidzi wojskowi nie są traktowani na równi z inwalidami wojennymi?

Z podniesionych przeze mnie kwestii wynika, iż konstytucyjny zapis: „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych” – jest to art. 19 – nie stanowi bazy dla szczegółowych uregulowań dotyczących tej grupy osób.

Wymienione w niniejszym oświadczeniu nowe akty prawne pozostają w sprzeczności także z normami wynikającymi z ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Jakiej natury przesłanki kryją się za wprowadzaniem w życie takich właśnie reguł prawnych? Czy dają się one pogodzić nie tylko z konstytucją, ale i z moralnym nakazem pomagania słabszym, zwłaszcza jeśli słabość i bezradność wynikają z faktu słuowania swej ojczyźnie?

Z poważaniem

January Bień

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Doktorowicz

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zobowiązanie przedstawicieli skarbu państwa w Radzie Nadzorczej Impexmetal SA do szczególnego zainteresowania się sytuacją w Hucie Metali Nieżelaznych „Szopienice” SA, której głównym udziałowcem jest Impexmetal SA. Moja interwencja jest związana z likwidacją linii cynku w hucie, co wiąże się z zagrożeniem istnienia całego zakładu.

Z rozmów przeprowadzonych ze Związkiem Zawodowym HMN „Szopienice” SA dowiedziałam się, iż podpisanie przez Impexmetal SA ze związkami zawodowymi pakietu osłon pracowniczych spowodowało przekazanie Impexmetalowi SA przez skarb państwa dodatkowego pakietu 6% akcji kapitału zakładowego huty. W rezultacie Impexmetal SA ma 55% akcji huty. Obecnie inwestor nie ma zamiaru wywiązywać się z wymienionego porozumienia i chce doprowadzić do zatrzymania linii cynku, co w konsekwencji spowoduje:

- zniknięcie z rynku 31 tysięcy t cynku, tworząc lukę dla spekulacji;
- utratę miejsc pracy przez około sześciuset osób;
- pozostawienie kosztów likwidacji hucie;
- przerzucenie kosztów na obszar działalności Zakładu Walcowni Miedzi, doprowadzając do upadłości walcowni, jedyny pozostały w strukturze huty wydział produkcyjny, a tym samym całą HMN „Szopienice” SA;
- utratę wartości akcji pracowniczych;
- degradację środowiska społecznego Szopienic przez likwidację miejsc w handlu, rzemiośle oraz wzrost przestępczości;
- wzrost zagrożenia ekologicznego środowiska Szopienic poprzez zaprzestanie utylizacji odpadów po procesach hutniczych, a w szczególności pozostawienie: na zwałowisku 150 tysięcy t szlamów; budynków przemysłowych, które z tytułu prowadzonej w nich wieloletniej działalności hutniczej będą wymagały nie tylko rozbiórki, ale także specjalnych procedur utylizacji tak powstałych odpadów; do zagospodarowania i utylizacji roztworów kwaśnych; do zagospodarowania i utylizacji terenów przemysłowych, co bezpośrednio obciąży skarb państwa.

Zaniechanie zainteresowania obecną sytuacją grozi wybuchem społecznym w Szopienicach i regionie, a to w rezultacie może doprowadzić do wydarzeń analogicznych jak te w stoczni w Gdyni.

Łączę wyrazy szacunku
Krystyna Doktorowicz

Oświadczenie złożone przez senator Genowefę Ferenc

Oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik.

Szanowna Pani Minister!

W grudniu 2000 r. zostało wydane rozporządzenie ministra sprawiedliwości określające siedziby wydziałów Krajowego Rejestru Sądowego zlokalizowanych w dwudziestu miastach. Wydanie tego aktu wykonawczego nie zostało poprzedzone szczegółową analizą aktualnego podziału administracyjnego kraju ani konsultacją z samorządami terenowymi i gospodarczymi. Rozporządzenie wykonawcze, jak już podkreślałam w swym oświadczeniu skierowanym do ówczesnego ministra sprawiedliwości w dniu 11 stycznia 2001 r., zostało wydane „za pięć dwunasta”, choć resort miał trzy lata na jego przygotowanie.

Nowy rejestr sądowy, który – jak podawał ówczesny minister – miał uprościć i przyspieszyć rejestrację działalności prowadzonej przez osoby prawne i fizyczne, spowodował sytuację wręcz odwrotną. Nastąpiło wydłużenie drogi rejestracji i zwiększenie kosztów ponoszonych przez podmioty gospodarcze, związane chociażby z koniecznością wyjazdów do Poznania. Taka sytuacja spowodowała znaczące utrudnienia dla firm i osób zmuszonych korzystać z rejestru.

W roku ubiegłym i w pierwszych miesiącach bieżącego roku po raz kolejny – po dostarczeniu do mojego biura wniosku w tej sprawie, podpisanego przez ponad dwieście firm – przeprowadziłam konsultacje z samorządami terytorialnymi, izbami gospodarczymi i Stowarzyszeniem Głównych Księgowych, działającymi na terenie południowej Wielkopolski, w sprawie utworzenia w Kaliszu siedziby wydziału Krajowego Rejestru Sądowego.

Stanowisko wymienionych instytucji i organizacji nie uległo zmianie. Po roku działania wydziału w Poznaniu potwierdzono, że wydane wcześniej opinie w tej sprawie były uzasadnione i wychodzące naprzeciw potrzebom, szczególnie jednostek gospodarczych. Należy zaznaczyć, że utworzenie na terenie Wielkopolski tylko jednego wydziału w Poznaniu spowodowało, iż odległość, która była do pokonania do grudnia 2000 r., czyli 50–60 km, uległa zwiększeniu nawet do 150 km. Nie wspominam już o czasie rozpatrzenia wniosków, który uległ znacznemu wydłużeniu.

Pani Minister, w okresie przygotowywania się Polski do wejścia do Unii Europejskiej winniśmy stwarzać warunki sprzyjające funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych we wszystkich rejonach województwa wielkopolskiego, a nie tylko na terenie miasta Poznania.

Zwracam się więc z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku w sprawie utworzenia w Kaliszu przy Sądzie Rejonowym, który do końca 2000 r. prowadził rejestr, wydziału Krajowego Rejestru Sądowego. Jestem przekonana, że utworzenie w Kaliszu wydziału Krajowego Rejestru Sądowego będzie sprzyjać funkcjonowaniu firm i organizacji działających w tej części Wielkopolski oraz usprawni pracę sądów.

Z poważaniem
Genowefa Ferenc

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Oświadczenie to dotyczy oceny efektów reformy administracyjnej kraju ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji mieszkańców Pomorza Środkowego oraz możliwości przeprowadzania w tej sprawie lokalnego referendum.

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Z dniem 1 stycznia 1999 r. dokonano reformy administracyjnej kraju. Jednym z jej elementów było ograniczenie liczby województw z czterdziestu dziewięciu do szesnastu. Równocześnie ustalono, że po upływie dwóch lat rząd i Sejm dokonają rzetelnej oceny tych zmian, nie wykluczając ewentualnych korekt mapy administracyjnej kraju. Będąca wówczas w sejmowej opozycji lewica twierdziła, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby siedemnaście województw. Zapewniała wtedy, że po wygranych wyborach parlamentarnych powróci do rozważenia tej koncepcji. Te deklaracje oraz trzyletnie doświadczenia funkcjonowania społeczności środkowopomorskiej w nowych województwach powodują, że nadzieje i oczekiwania na utworzenie województwa w dawnych, historycznie i gospodarczo ukształtowanych granicach są nadal aktualne.

Sprawy te nabierają szczególnej ostrości w każdym okresie przedwyborczym zarówno w Koszalinie, jak też w Słupsku. Wyrazem tego jest wiele działań i inicjatyw społecznych oraz prób opracowań naukowych. Potwierdzają to również przeprowadzone przez lokalne media sondaże – ostatnio telefoniczny, w którym w ciągu tygodnia z dwudziestu jeden tysięcy czterystu osiemdziesięciu trzech telefonujących osób, aż dwadzieścia tysięcy dwieście dwadzieścia jeden opowiedziało się za utworzeniem województwa środkowopomorskiego.

Uważam, że nadszedł czas wyrażenia w tej sprawie opinii przez kompetentne centralne organy władzy w państwie.

Oczekuje tego pracowite, ambitne, dotknięte zwłaszcza rezultatami niedopracowanych reform społeczeństwo ziemi środkowopomorskiej, od lat zdecydowanie popierające lewicę.

W związku z tym bardzo proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy rząd przewiduje dokonanie wszechstronnej i rzetelnej oceny efektów reformy administracyjnej kraju, w której uwzględni opracowane i przedstawione przez lokalne środowiska bilanse powstałych w jej wyniku strat i zysków?

2. Czy w wypadku, gdyby okazała się ona dla tej ziemi niekorzystna, przewidywane jest przeprowadzenie w tej sprawie referendum lub profesjonalne badanie opinii publicznej, w którym mieszkańcy mogliby wyrazić aspiracje, dążenia i oczekiwania co do kształtu terytorialnego swojej małej ojczyzny, do powstania nowego województwa włącznie?

Z poważaniem
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik.

Szanowna Pani!

Jako senator ziemi siedlecko-ostrołęckiej uprzejmie proszę o wznowienie postępowania w sprawie pana Marka Milika (Ds. 2163/01).

Po zapoznaniu się z opinią prawną stwierdziłem, że zasadne jest wykluczenie z prowadzenia tej sprawy prokuratury rejonowej i okręgowej w Siedlcach oraz apelacyjnej w Lublinie.

Oczekuję poinformowania mnie o sposobie załatwienia tej sprawy.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 18 września 2001 r. parlament uchwalił ustawę o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw – DzU nr 130, poz. 1452. Ustawa ta znowelizowała obowiązującą od 29 sierpnia 1997 r. ustawę o komornikach sądowych i egzekucji – DzU nr 133, poz. 882 z późniejszymi zmianami – wprowadzając wiele nowych rozwiązań, w tym także te o znaczeniu podatkowym dla instytucji komornika. W myśl art. 3a ustawy o komornikach sądowych i egzekucji komornik na własny rachunek wykonuje czynności egzekucyjne oraz inne czynności powierzone mu na mocy art. 2 ust. 3 i 4. Nie ma on jednak statusu przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej. Z tego przepisu nie można jednak wyprowadzić wniosków dotyczących jego statusu podatkowo-prawnego.

Kwestia ta została w sposób wyraźny rozstrzygnięta w art. 28 ustawy. Stanowi on, iż komornik jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, o ubezpieczeniach społecznych oraz o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Zatem, mimo iż nie posiada on statusu przedsiębiorcy, jest jednak traktowany na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jak osoba prowadząca działalność gospodarczą. Oznacza to, że przychody osiągane z tytułu wszystkich czynności wymienionych w art. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji będą kwalifikowane jako przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Mimo upływu czasu od wejścia w życie wymienionej ustawy nie ma jednak jednoznacznego stanowiska w kwestii podatku VAT, a pośrednio dokonania prawidłowej oceny faktycznego charakteru czynności komorniczych. Ministerstwo Finansów w piśmie nr PP1-811/174/02/JW z dnia 18 lutego bieżącego roku przedstawiło projekt rozporządzenia ministra finansów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Rozporządzenie to proponuje zwolnić czynności komorników z opodatkowania podatkiem VAT, ale miałyby wejść w życie z dniem 1 marca 2002 r.

W związku z tym pragnę zapytać Pana Ministra o następujące kwestie.

Jeśli wymienione rozporządzenie wejdzie w życie, komornicy sądowi będą zwolnieni z podatku VAT dopiero od dnia 1 marca bieżącego roku. Czy oznacza to, że komornicy zobowiązani są do odprowadzenia podatku VAT za styczeń i luty?

Jeżeli komornicy będą musieli odprowadzić podatek VAT za styczeń i luty, to nasuwają się kolejne pytania.

1. W jakim terminie i komu komornik ma wystawić fakturę VAT?
2. Od czego komornicy mają odprowadzać wspomniany podatek? Przecież nie mają ceny za usługę, pobierają tylko opłatę, w dodatku uzależnioną od skuteczności postępowania.
3. Czy komornik jest zobowiązany do odprowadzenia podatku VAT od sprawy, w której egzekucja okaże się bezskuteczna?
4. W jaki sposób komornik ma obliczyć podatek VAT w sprawach alimentacyjnych? Trwają około dwudziestu pięciu lat, a bywa, że alimenty ściągane są z rent, emerytur lub wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny. Określenie granicy kosztów w trakcie postępowania jest niemożliwe.
5. Czy 15% kosztów od ściągniętych należności jest wartością stałą, naliczaną w momencie zajęć, czy też należy doliczyć procenty i pobierać dalej opłatę?
6. Jak komornicy mają prowadzić rejestr sprzedaży VAT? Czy i w jaki sposób mają prowadzić ewidencję VAT?

W związku z tym, iż ustawowe terminy zobowiązują podatników do stosownych działań w zakresie odprowadzenia należnych podatków oraz tym, iż wystąpiła wyjątkowa niejasność w tej kwestii, także dla organów podatkowych, proszę potraktować niniejsze oświadczenie jako pilne.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas dyżuru senatorskiego zostałem szeroko poinformowany przez Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju o sytuacji ekonomicznej spółki skarbu państwa Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa” spółka z o.o. w Świeradowie Zdroju. W szczególności podkreślano, iż pogłębiający się kryzys u największego pracodawcy na terenie gminy i powiatu lubańskiego może wkrótce doprowadzić do upadłości przedsiębiorstwa zatrudniającego obecnie około dwustu sześćdziesięciu osób.

Z niepokojem odbierałem informacje o przedłużającym się okresie nieregulowania przez spółkę wynagrodzeń pracowniczych, zobowiązań publicznoprawnych i z tytułu kontraktów. Tylko wobec gminy Świeradów Zdrój, według stanu z dnia 20 lutego bieżącego roku, zobowiązania te wynoszą łącznie około 826 tysięcy zł.

Mając na uwadze negatywne zjawiska towarzyszące działalności firmy, zwracam się do Pana Ministra o podjęcie natychmiastowych działań nadzorczych przez reprezentującego właściciela ministra skarbu państwa w celu zapobieżenia dalszemu pogłębianiu się kryzysu ekonomicznego, a tym samym przeciwdziałania prawdopodobnej utracie miejsc pracy i zwiększeniu się bezrobocia w gminie Świeradów Zdrój. Według stanu z dnia 31 stycznia 2002 r., bezrobocie na terenie powiatu lubańskiego wynosi 30,9%. W samym Świeradowie Zdroju zarejestrowanych jest pięciuset siedemdziesięciu trzech bezrobotnych.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik.

W dniu 21 grudnia 2001 r. na szóstym posiedzeniu Senatu złożyłem oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik w sprawie zmiany ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz zmianie niektórych innych ustaw. Odpowiedź na to oświadczenie Kancelaria Senatu otrzymała w dniu 15 lutego 2002 r. Niestety zmuszony jestem stwierdzić, iż ta odpowiedź mnie nie usatysfakcjonowała. W związku z tym ponownie pozwalam sobie skierować na ręce pani minister sprawiedliwości następujące pytania.

Po pierwsze, na jakiej podstawie prawnej komornik ma finansować egzekucję w danej sprawie „z opłat uzyskanych w innych skutecznie przeprowadzonych postępowaniach”? Opłata uiszczona przez wierzyciela i ściągnięta od dłużnika w danej sprawie służy finansowaniu w tej sprawie, a nie w innych.

Po drugie, w jakim stosunku do art. 32 Konstytucji RP pozostaje „wprowadzenie przez znolizowaną ustawę jako zasady działania komornika (funkcjonariusza publicznego) na własne ryzyko”, skoro notariuszy, adwokatów i radców prawnych nie obciąża się takim ryzykiem?

Po trzecie, czy według Pani Minister zgodny jest z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP przepis ustawy nakazujący komornikowi prowadzić egzekucję bezpłatnie na rzecz osób zwolnionych z kosztów sądowych i osób wnoszących o wykonanie zabezpieczenia, mimo że te osoby nie zostały zwolnione od takich kosztów?

Po czwarte, na jakiej podstawie prawnej komornik ma ponosić skutki finansowe decyzji sądu, jeśli chodzi o zwolnienia od kosztów sądowych, skoro skutków takich nie ponoszą przedstawiciele innych wolnych zawodów?

Sekretarz stanu, odpowiadając na moje oświadczenie, słusznie zauważył, że egzekucja świadczeń alimentacyjnych ma zapewnić środki na utrzymanie osób znajdujących się w szczególnej sytuacji. Jednakże art. 47 ustawy nakazuje komornikowi, aby po upływie roku zajął się egzekucją opłat należnych za ubiegły rok, co oczywiście pozbawi wierzycieli alimentacyjnych jakichkolwiek środków utrzymania przez czas niezbędny do wyegzekwowania przez komornika zaległych opłat. Taki przepis narusza art. 71 i art. 72 Konstytucji RP, bo godzi w interesy rodziny i dzieci, a one przede wszystkim są wierzycielami alimentacyjnymi. Ze stanowiska sekretarza stanu wynika, że tylko w pierwszym roku egzekucji pierwszeństwo zaspokojenia elementarnych potrzeb osób uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych ma wyprzedzać pokrycie kosztów egzekucji. Takie stanowisko jest sprzeczne z tytułem wykonawczym i z art. 59 ust. 1 ustawy, który nakazuje pobierać opłaty przy każdej wyegzekwowanej kwocie. Niekonstytucyjność art. 47 ustawy wydaje się oczywista.

Zdaniem sekretarza stanu, „skutki tej regulacji w pewnym stopniu mogą być łagodzone przez instytucję zaliczki na pokrycie wydatków gotówkowych”. Nie jest to żadne złagodzenie, skoro w sprawach alimentacyjnych, na podstawie art. 39 ust. 2 pkt 6 ustawy, komornik może żądać zaliczki z reguły tylko na koszty doręczenia pieniędzy.

Wbrew stanowisku sekretarza stanu przepisy art. 45 ust. 3, art. 45 ust. 6 i art. 47 ustawy zmuszają komornika do świadczenia pracy bez wynagrodzenia, wskutek czego przepisy te w sposób oczywisty naruszają art. 2, 24 i 32 Konstytucji RP.

Z satysfakcją przyjmuję do wiadomości, że w Ministerstwie Sprawiedliwości zostały zainicjowane działania legislacyjne zmierzające do zmiany niektórych „budzących największe zastrzeżenia przepisów ustawy”. Nowelizacja powinna zmierzać do zapewnienia zgodności przepisów ustawy o komornikach z Konstytucją RP i kodeksem postępowania cywilnego, ma zapewnić prawidłowe finansowanie egzekucji sądowej i przede wszystkim powinna być opracowana przy współpracy z samymi zainteresowanymi, czyli komornikami. Ponadto z moich informacji wynika, iż Ośrodek Badawczy przy Krajowej Radzie Komorniczej kończy w obecnej chwili prace nad projektem zupełnie nowego aktu prawnego dotyczącego samych komorników i egzekucji.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Z informacji uzyskanych w Ministerstwie Gospodarki wynika, iż firma „Deloit & Touche” prowadzi na zlecenie Ministerstwa Skarbu Państwa analizę przedprywatyzacyjną KWK „Budryk” SA. Z informacji, jakie otrzymałem, wynika, że ta analiza została rozpoczęta jeszcze za kadencji poprzedniego rządu.

W niniejszym oświadczeniu kieruję zapytanie do Pana Ministra o uzgodniony lub przewidywany koszt przeprowadzenia tej analizy oraz o określony w umowie lub przewidywany okres jej zakończenia.

Jednocześnie zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udostępnienie mi tego opracowania.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

W zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 16 marca 1983 r. w sprawie prowadzenia poszukiwań i ratownictwa statków powietrznych zostały sprecyzowane zadania resortów w tej dziedzinie, w tym zadania dla ministra obrony narodowej.

Główną rolę w zakresie poszukiwań i ratowania rozbitków lotniczych na terenie Polski na lądzie i morzu, a także na terenach graniczących z krajami sąsiedzkimi, z którymi zostały zawarte odpowiednie umowy, odgrywa Ośrodek Koordynacji Poszukiwań i Ratownictwa Lotniczego w Warszawie, oznaczony skrótem RCC – Rescue Coordination Centre. Ośrodek jest w miarę dobrze wyposażony w środki techniczne i dobrze spełnia swoją rolę, pomagając doraźnie także w innych dziedzinach ratownictwa, na przykład podczas ubiegłorocznej powodzi.

Szanowny Panie Ministrze! Wypadki mają to do siebie, że zdarzają się nieoczekiwanie – co jest oczywiście banalnym stwierdzeniem – w różnych porach dnia i nocy, nie tylko w powietrzu, ale też na drogach i w akwenach wodnych. Równie banalne będzie stwierdzenie, że skuteczną pomocą ofiarom wypadków będzie ratunek najszybszy!

Piszę do Pana w tej sprawie, bowiem w Pana rękach znajduje się potężny aparat wykonawczy, który jest w stanie uratować wiele istnień ludzkich. Tym instrumentem jest Ośrodek Koordynacji Porozumień i Ratownictwa Lotniczego – RCC, który doraźnie bywa wzywany na pomoc w wypadkach drogowych czy też na wodzie. Szczególnie ma to miejsce nocą, kiedy śmigłowce ratownictwa cywilnego nie mogą latać, w przeciwieństwie do statków powietrznych RCC mogących pośpieszyć na pomoc o każdej porze. I pomagają, w miarę wolnych środków, ale...

Jak już wspomniałem, dla ratowników, a ściślej dla ofiar wypadków, to czas, czas i jeszcze raz czas jest czynnikiem decydującym o ich życiu lub śmierci. Tymczasem decyzja o użyciu śmigłowców dla ratowania ofiar – poza wypadkami lotniczymi – musi być podejmowana na szczeblu dowódcy wojsk lotniczych, a nie przez oficera RCC, jak nakazuje logika oraz praktyka w podobnych jednostkach ratownictwa lotniczego Niemiec i Czech. Nasza praktyka powoduje znaczne wydłużenie czasu potrzebnego na podjęcie decyzji, co z kolei sprawia, że spóźnione działania stają się nieskuteczne.

Dlatego dzisiaj zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o zmianę obowiązującej pragmatyki i przekazanie prawa do decyzji na szczebel oficera dyżurnego RCC. Jestem przekonany, że dzięki temu uratuje się wiele istnień ludzkich, a Pan, dzięki decyzji, którą postuluję, będzie miał moralne prawo do stwierdzenia – oni mnie zawdzięczają życie...

Z poważaniem
Kazimierz Pawełek

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw informacji europejskiej Sławomira Wiatra.

Oświadczenie w sprawie polityki informacyjnej rządu związanej z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Z niepokojem obserwuję spadek poparcia Polaków dla integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską, który odnotowujemy w ciągu ostatnich czterech lat. Obecnie – według ośrodków badania opinii publicznej – wskaźnik poparcia dla tego procesu wynosi niewiele ponad 50%, a we wrześniu 2001 r. spadł nawet poniżej tego poziomu. Do grup najbardziej sceptycznie nastawionych do integracji należą rolnicy. Ponad połowa z nich zadeklarowała zamiar odrzucenia integracji w referendum. Jest to jak na razie jedyna grupa społeczno-zawodowa prezentująca takie stanowisko, więc tym bardziej powinniśmy starać się dotrzeć do niej z informacją o Unii Europejskiej.

Chciałbym zaznaczyć, że większość Polaków – według Demoskopu 67% – nie wie, dlaczego powinniśmy przystąpić do Unii. Taka sama grupa społeczeństwa deklaruje chęć zapoznania się z szerszą informacją na temat procesu integracji, a 61% uważa się za niedostatecznie poinformowanych o problemach związanych z integracją naszego kraju z Unią Europejską. Uważam, że jest to efekt niewłaściwej polityki informacyjnej poprzedniego rządu, a właściwie jej braku w ciągu ostatnich czterech lat.

Poważnym błędem jest również nieuwzględnienie w programie nauczania, w szerszym niż obecnie zakresie, wiedzy o Unii Europejskiej oraz o możliwościach, jakie stwarzać będzie młodym ludziom przystąpienie Polski do Unii. Dzisiejsi uczniowie gimnazjów i liceów będą przecież głównymi beneficjentami obywatelstwa europejskiego, które da im możliwość poruszania się, osiedlania, kształcenia i podejmowania pracy we wszystkich krajach Unii Europejskiej na równych prawach z innymi obywatelami Wspólnoty.

Uważam, że wiedza, jaką ma polskie społeczeństwo na temat Unii Europejskiej i integracji, jest fragmentaryczna i hasłowa, często oparta na stereotypach. Słaba jest również wiedza o koniecznych kosztach, jakie musimy ponieść, i o korzyściach, które osiągniemy dzięki integracji. Wynika to z braku programu propagowania wiedzy o Unii Europejskiej oraz warunkach integracji Polski z krajami Wspólnoty. Chciałbym zauważyć, że wpływ na taki stan rzeczy mogła mieć, w moim odczuciu, zbyt poufność negocjowania warunków integracji oraz używanie w mediach zbyt trudnego języka, mało zrozumiałego dla przeciętnego odbiorcy.

Przypominam, że jeszcze cztery lata temu wskaźnik poparcia dla integracji Polski z krajami Piętnastki wynosił prawie 80% i od tego czasu systematycznie spada. Problem ten poruszył w debacie sejmowej w imieniu KP SLD poseł Jerzy Jaskiernia, stwierdzając, że Sojusz Lewicy Demokratycznej ocenia, iż zasadniczą przyczyną spadku poparcia społeczeństwa dla procesu integracji europejskiej jest brak właściwej polityki informacyjnej, iż bez rzeczywistego dialogu, bez mówienia ludziom pełnej prawdy, również o trudnościach, o zagrożeniach, o kosztach, o dylematach nie uzyskamy rzeczywistego poparcia dla tego procesu. W związku z tym, jako członek senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, chciałbym zadać Panu Ministrowi dwa pytania.

Po pierwsze, jak będzie realizowana polityka informacyjna państwa o stanie negocjacji oraz korzyściach, jakie Polska osiągnie w związku z wejściem w struktury Unii Europejskiej? Nie możemy zapomnieć, że w programie wyborczym SLD dotyczącym integracji europejskiej, opracowanym przez Zespół Integracji Europejskiej Rady Krajowej SLD, w punkcie 6 napisano, że SLD uważa, że niezbędna jest zdecydowana poprawa informacji publicznej na temat integracji Polski z Unią Europejską, jej uwarunkowań, korzyści i kosztów. W tym celu rząd SLD podejmie nowe formy społecznego przekazu, rozwinie współpracę z organizacjami społecznymi i pozarządowymi. *Pacta sunt servanda*.

Ponadto, patrząc na doświadczenia krajów Wspólnoty, w których przeprowadzono referendum nad rozszerzeniem Unii Europejskiej, uważam, że państwo nie może być statyczne w swojej polityce informacyjnej. Powinno wykorzystać wszystkie możliwości, pokazując, że integracja jest nie tylko szansą dalszego rozwoju kraju, ale stwarza również nowe możliwości jego obywatelom.

Po drugie, jaki będzie zakres obowiązków i kompetencji powołanego pełnomocnika rządu do spraw informacji europejskiej?

Te pytania są bardzo istotne, choćby w związku z tym, że nasz rząd chciałby zamknąć proces negocjacji w 2002 r., a w roku 2003 przeprowadzić referendum, w którym Polacy zadecydują, czy chcą znaleźć się wśród krajów Unii Europejskiej. Nie możemy jednak, ze względu na interes narodowy, zdać się na przypadek czy mieć choćby cień wątpliwości, jeśli chodzi o wyniki referendum.

W wywiadzie udzielonym „Polityce” mówił Pan, że chciałby, aby brak wiedzy o integracji był w złym tonie, że trzeba pokazać, jak wykorzystać Internet oraz jak wejść na stronę internetową komisarza Verheutena. Myślę, Panie Ministrze, że ci, którzy podzielają pańskie zdanie w tej kwestii, wiedzą, jak dostać się na tę stronę. Ale co zaproponować tym, którzy nie mają dostępu do Internetu lub nie umieją z niego korzystać?

Musimy wykorzystać wszystkie ogólnie dostępne media, takie jak prasa, radio i telewizja publiczna, szczególnie jej oddziały regionalne. Telewizja powinna w szerszym niż obecnie zakresie podjąć się prezentacji tego tematu skierowanej do rolników i mieszkańców małych miast, przedstawiania go – jest to niezwykle ważne – bardziej zrozumiałym językiem.

Wiedza na temat Unii Europejskiej i procesu integracyjnego naszego kraju, nie jest – użyję określeń negocjacyjnych – obszarem zamkniętym. Jest tworzona codziennie, szybko się też dezaktualizuje. Wymaga więc szczególnej uwagi oraz właściwych form przekazywania.

Wierzę, że nowy rząd dostrzeże wagę problemu i przedstawi program informacyjny spełniający społeczne oczekiwania.

Z wyrazami szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Danuty Hübner.

Przed kilkoma tygodniami słowacki parlament przyjął deklarację Rady Narodowej Słowacji, w której opowiedział się za suwerennością państw kandydujących do Unii Europejskiej w kwestiach kulturowych i etycznych, z poszanowaniem „ochrony życia i szacunku wobec istoty ludzkiej od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, ochrony rodziny i małżeństwa, które są podstawą społeczeństwa...” („Głos” nr 6/916 z 9 lutego 2002 r.).

W przemówieniu do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej Ojciec Święty oznajmił, że od początku swojej posługi w Stolicy Apostolskiej stanowczo podkreślał, iż budowa cywilizacji europejskiej powinna opierać się na uznaniu godności człowieka i nienaruszalności życia. Papież wielokrotnie dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu z racji rozpowszechniania się we współczesnym świecie utylitarystycznego światopoglądu, odcinającego się od moralnych źródeł cywilizacji zachodniej.

W przemówieniu z dnia 13 września 2001 r. do ambasadora USA przy Stolicy Apostolskiej Jamesa Nicholsona powiedział: „Gdy o życiu ludzi, włącznie z nienarodzonymi, mogą swobodnie decydować inni, żadna wartość czy prawo nie są zagwarantowane i w sposób nieunikniony społeczeństwem rządzą partycularne interesy i korzyści...” („L'Osservatore Romano” nr 2 (240) 2002).

Narody Europy tworzące Unię celem wzmocnienia „ochrony praw podstawowych w obliczu zmian w społeczeństwie, postępu społecznego oraz rozwoju naukowego i technologicznego” przyjęły Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, by uczynić te prawa bardziej oczywistymi (Traktat z Nicei. Wnioski dla Polski. MSZ, Warszawa 2001).

W przesłaniu papieskim z okazji 1200. rocznicy Karola Wielkiego (14 grudnia 2000 r.) Ojciec Święty oświadczył, że Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej mogłaby w sposób bardziej klarowny bronić praw osoby i rodziny, w sytuacji gdy „zagrożone są one przez politykę sprzyjającą aborcji, prawie wszędzie legalnej, przez postawę coraz bardziej tolerancyjną wobec eutanazji, a ostatnio przez pewne projekty ustaw regulujących kwestie technologii genetycznych, ale nie respektujących w dostatecznej mierze ludzkiej godności embrionu. Nie wystarczy opiewać wielkimi słowami godności człowieka...” – stanowczo oświadcza papież – „...jeśli potem samo prawodawstwo jawnie jej zaprzecza”.

Z kolei przedstawicielka Irlandii w Parlamencie Europejskim, pani Dana Rosemary Scalon, wyraziła obawę, że Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej może otwierać drogę do legalizacji aborcji w Irlandii (M. Czachorowski, „Nasz Dziennik” z 2 stycznia 2002 r.).

Nawiązując zatem do słowackiej deklaracji, do wypowiedzi Ojca Świętego na temat nienaruszalności godności osoby ludzkiej i jej prawa do życia, do Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz do odrzucenia traktatu z Nicei przez Irlandię kieruję do Pani Minister pytania odnoszące się do praw człowieka w niej zagwarantowanych.

Czy art. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, mówiący o nienaruszalności godności osoby ludzkiej oraz powinności jej ochrony, chroni nienaruszalność i godność ludzkiego embrionu?

Czy art. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, mówiący o prawie każdego do życia, uwzględnia prawo do życia dziecka poczętych?

Czy art. 3 ust. 2, mówiący o swobodnej i świadomej zgodzie (na interwencję medyczną – J.S.), wyklucza możliwość eutanazji?

Czy art. 3 ust. 2, mówiący o szacunku dla zakazu reproduktywnego klonowania istot ludzkich, dopuszcza możliwość terapeutycznego klonowania istot ludzkich?

W sytuacji toczącej się kampanii prasowej i audiowizualnej na rzecz promocji i przekazywania obywatelom Polski wyczerpującej wiedzy na temat Unii Europejskiej odpowiedzi na postawione pytania pozwolą Polakom na wypracowanie świadomej i dojrzałej postawy w ich relacji do połączenia z Unią Europejską.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Oświadczenie to dotyczy ochrony rodzimej produkcji przemysłowej.

Jako senator, a zarazem jeden z przedstawicieli krajowych producentów osprzętu elektrotechnicznego, otrzymuję informacje dotyczące krajowego przemysłu i wnioski z prośbą o interwencję w jego obrocie.

Z dnia na dzień wzrasta skoordynowane ofensywne działanie zagranicznych firm na polskim rynku. Następuje koncentracja i tworzenie coraz większych podmiotów gospodarczych w sferze obrotu towarowego. Podmioty te oferują swe wyroby po konkurencyjnych cenach, wydłużają terminy realizacji zobowiązań. Stać je na bardzo drogą promocję, zapraszanie osób decydujących o zakupach na wizytacje swych firm, na zagraniczne wczasy itp.

Firmy te, mające stabilny rynek zbytu w państwach Unii Europejskiej, znające swoje możliwości sprzedaży, pewne jakości swych wyrobów, ofensywnie wchodzi na rynek Europy Wschodniej. Wpływa to na dalsze osłabienie polskich producentów, powoduje ograniczenie siły ich działania na wewnętrznym rynku. Skutki znamy, doświadczamy ich między innymi w postaci dynamicznego wzrostu bezrobocia.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy tkwi w swoistym stosunku polskich firm, nawet państwowych, do oferty rodzimego przemysłu. Nasuwa się pytanie o inne przyczyny, bo jeśli porówna się koszt roboczo-godziny w krajach Unii Europejskiej i u nas, to w Polsce jest on wielokrotnie niższy. Niestety, przyczyn jest wiele. Niektóre mają charakter organizacyjny i można je wyeliminować przez uproszczenie procedur i przyspieszenie trybu załatwiania spraw. I te rozwiązania zawierają między innymi rządowe propozycje.

Kluczową kwestią są jednak nasze ograniczone przez kurs złotówki możliwości eksportowe. Wysokość tego kursu uderza w polski eksport, a zarazem daje preferencje naszej zagranicznej konkurencji. Cena, jaką płacimy za kredyt w kraju, i to w naszych polskich bankach, ogranicza nasze możliwości produkcyjne, możliwości wprowadzania zmian technologicznych, tworzenia nowych miejsc pracy. Utrzymywanie tego stanu rzeczy skutkuje na przykład w styczniu bieżącego roku spadkiem sprzedaży w branży elektronicznej o 1/3 w stosunku do analogicznego okresu 2001 r.

Jeśli nasza ocena sytuacji jest zbieżna, to bardzo proszę o informację, jakich należy się spodziewać rozwiązań rządowych.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Z wielu stron docierają do mnie głosy zaniepokojonych rodziców poparte pismami od wielu instytucji z regionu tarnowskiego, ale nie tylko, bo problem dotyczy całego kraju. Powodem jest pogarszająca się sytuacja i wzrastające koszty kształcenia i utrzymania dzieci, głównie w środowisku wiejskim.

Przewidywane zwiększenie kosztów dojazdów do szkół i uczelni spowoduje pogorszenie i tak już ciężkich warunków materialnych wielu rodzin. Duża liczba dzieci i młodzieży kształci się poza miejscem zamieszkania, co jest zrozumiałe ze względu na skąpą bazę oświatową w małych miejscowościach. Planowane obniżenie ulgi na przejazdy środkami komunikacji publicznej utrudni więc dostęp do nauki, a co za tym idzie, spowoduje spadek i tak już przecież niskiego odsetka ludzi wykształconych mieszkających na wsi.

Wyrażam zaniepokojenie powstałą sytuacją, bo zmniejszenie ulgi na przejazdy dla młodzieży uczącej się godzi w konstytucyjnie zagwarantowane prawo do kształcenia. My, senatorowie, jako reprezentanci narodu, powinniśmy wykazać szczególną dbałość o edukację młodego pokolenia i zapewnić sprzyjające temu instrumenty prawne.

Wykształcenie to szansa na lepszą przyszłość, dlatego zrobmy wszystko, aby obniżyć koszty „drogi” do edukacji.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Z prawdziwą przykrością przeczytałam list Stowarzyszenia Społecznego na rzecz Rozwoju Pionek, podpisany przez panów Jerzego Dejnia, radnego Sejmiku Mazowieckiego, i Jana Banaszaka, wiceprezesa stowarzyszenia, informujący mnie o katastrofalnej sytuacji Zakładu Tworzyw Sztucznych „Pronit” SA i związanym z tym bardzo wysokim poziomem bezrobocia w Pionkach.

Z korespondencji jasno wynika, iż zakład w Pionkach to od 1924 r. jedyny w Polsce producent nitrocelulozy, podstawowego związku chemicznego używanego między innymi do produkcji prochu. Wstrzymanie produkcji w tym zakładzie i postawienie go w stan upadłości spowodowało wzrost bezrobocia do poziomu przekraczającego 50% ogółu zdolnych do podjęcia pracy.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, iż w podobnej sytuacji znajduje się wiele zakładów produkcyjnych w kraju, a zachodzące procesy gospodarcze wymuszają zarówno zmianę struktury zatrudnienia, jak również zmianę samego profilu produkcji. W przypadku nitrocelulozy, moim zdaniem, rzecz wygląda odmiennie. Ten chemiczny związek jest potrzebny na polskim rynku, czego dowodem jest import na poziomie około 3 tysięcy t rocznie. Zatem proces wytwarzania nitrocelulozy daje zatrudnienie wielu ludziom w innych krajach. Sądzę, że w dobie tak wielkiego bezrobocia należałoby podjąć wszelkie możliwe działania, aby chronić już istniejące zakłady przed upadłością i w ten sposób ocalić możliwie najwięcej miejsc pracy.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o wyjaśnienie sytuacji prawnej i ekonomicznej Zakładu Tworzyw Sztucznych „Pronit” SA w Pionkach oraz podjęcie działań mających na celu ochronę tego zakładu przed całkowitą likwidacją. Będę wdzięczna za wszelką informację w tej sprawie.

Z poważaniem
Maria Szyszkowska

Uchwały
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
podjęte na 6. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 27 lutego 2002 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatorów: Januarego Bienia, Adama Gierka oraz Tadeusza Wnuka do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 27 lutego 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 7 w ust. 3 wyrazy „Przed zbyciem akcji, o których mowa w ust. 1,” zastępuje się wyrazami „Przed zbyciem akcji w trybie określonym w ust. 2”;
- 2) w art. 1 w pkt 1, w art. 7 skreśla się ust. 4;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. b), w ust. 3 wyrazy „Zbycie akcji, o których mowa w art. 7,” zastępuje się wyrazami „Zbycie akcji w trybie określonym w art. 7 ust. 2”;
- 4) w art. 1 w pkt 4 wyrazy „przez Skarb Państwa” zastępuje się wyrazami „przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa”;
- 5) w art. 1 w pkt 4 wyrazy „w pierwszej ofercie, o której mowa w art. 7” zastępuje się wyrazami „w trybie określonym w art. 7 ust. 2”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Rozpatrując uchwaloną przez Sejm w dniu 15 lutego 2002 r. ustawę o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu poprawek.

Poprawki nr 1, 3 i 5 zmierzają do takiego sprecyzowania przepisów art. 7 ust. 3, art. 8 ust. 3 i art. 16 ust. 4 zdanie drugie – w brzmieniu nadanym im przez ustawę nowelizującą – aby ich treść jednoznacznie wskazywała, że normy w nich wyrażone dotyczą zbycia akcji Polskiego Rejestru Statków Spółki Akcyjnej (PRS SA) przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa w trybie pierwszej oferty. Art. 7 ust. 3 stanowi, że przed zbyciem akcji, o których mowa w ust. 1, przeprowadza się analizę dotyczącą ustalenia rodzaju powiązań PRS SA z podmiotami, o których mowa w ust. 2. Przepis ten powinien tymczasem stanowić o akcjach zbywanych w trybie określonym w ust. 2, czyli w trybie pierwszej oferty. Wskazuje na to jego wykładnia literalna – w dalszej części przepisu czytamy bowiem o konieczności przeprowadzenia analizy dotyczącej ustalenia rodzaju powiązań PRS SA z podmiotami, o których mowa w ust. 2, dotyczy więc on zbycia akcji w trybie pierwszej oferty. W związku zaś z tym, że art. 7 ust. 1 dotyczy każdego trybu zbycia akcji PRS SA, ustęp 3 tego artykułu nie może odnosić się do zbycia „akcji, o których mowa w ust. 1”. Przyjęcie odmiennego stanowiska nakazywałoby uznać, że dwunastomiesięczny termin na zbycie akcji PRS SA przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa dotyczy nie tylko zakładów ubezpieczeń, banków oraz przedsiębiorców, których dotyczy działalność PRS SA, ale również jakichkolwiek innych podmiotów, do których może on skierować ofertę nabycia akcji. Z tych samych powodów wymagał modyfikacji art. 8 ust. 3, który stanowi, iż zbycie akcji, o których mowa w art. 7, następuje nie później niż w terminie 12 miesięcy od dnia komercjalizacji PRS. Podążając tym tokiem rozumowania, w celu zachowania spójności terminologicznej, Senat wprowadził odpowiednią poprawkę do art. 16 ust. 4 zdanie drugie, który stanowi o akcjach zbywanych w pierwszej ofercie, o której mowa w art. 7, zamiast o akcjach zbywanych w trybie określonym w art. 7 ust. 2.

Poprawka nr 2 zmierza do skreślenia przepisu stanowiącego, że przepisy dotyczące analizy przedprywatyzacyjnej wydane na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 z późn. zm.) stosuje się jedynie do zlecania, opracowania, odbioru i finansowania analizy dotyczącej ustalenia rodzaju powiązań PRS SA z podmiotami, do których ma być skierowana pierwsza oferta nabycia akcji tej spółki. Senat stanął bowiem na stanowisku, że do tej analizy powinny mieć zastosowanie w pełnym zakresie wydane na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecania, opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy (Dz. U. Nr 64, poz. 408 z późn. zm.).

Pomiędzy art. 7 ust. 1 a art. 16 ust. 4 zdanie drugie – w brzmieniu nadanym im przez ustawę nowelizującą – istnieje niespójność terminologiczna. Pierwszy z nich ustanawia zasadę, iż minister właściwy do spraw Skarbu Państwa zbywa do 51% akcji PRS SA, drugi zaś stanowi o akcjach zbywanych przez Skarb Państwa w pierwszej ofercie. Zgodnie z art. 31a ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych akcje w imieniu Skarbu Państwa zbywa minister właściwy do spraw Skarbu Państwa lub Agencja Prywatyzacji. W związku z tym należy stwierdzić, iż poprawna jest konstrukcja pierwszego z wymienionych przepisów. Senat wprowadził więc poprawkę nr 4 zmierzającą do likwidacji tej rozbieżności terminologicznej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 27 lutego 2002 r.

w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w 15 lutego 2002 r. ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) art. 1 otrzymuje brzmienie:
 - „Art. 1. 1. Miasto stołeczne Warszawa, zwane dalej „m.st. Warszawą”, jest gminą wykonującą także zadania powiatu.
 2. Herbem m. st. Warszawy jest wizerunek Syreny.
 3. Wzór herbu, o którym mowa w ust. 2, określa statut m.st. Warszawy.”;
- 2) w art. 4 w ust. 1 wyrazy „Projekt statutu” zastępuje się wyrazem „Statut”;
- 3) w art. 4 skreśla się ust. 2 - 5;
- 4) w art. 5 skreśla się ust. 2 i 3;
- 5) w art. 5 skreśla się ust. 4;
- 6) w art. 7 w ust. 2 wyrazy „Do wyborów radnych” zastępuje się wyrazami „Do wyborów do rady”;
- 7) w art. 9 w ust. 2 wyraz „Prezydent” zastępuje się wyrazami „organ wykonawczy”;
- 8) w art. 9 w ust. 3 po wyrazach „w ust. 2” dodaje się wyraz „pierwszą”;
- 9) w art. 10 w ust. 3 w zdaniu drugim po wyrazie „głosów” dodaje się wyrazy „w głosowaniu tajnym”;
- 10) w art. 11 w ust. 2:
 - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „sprawy lokalne” dodaje się wyrazy „w zakresie określonym przez Radę m.st. Warszawy”;
 - b) w pkt 2, 3 i 4 skreśla się wyrazy „w zakresie określonym przez statut miasta i inne uchwały Rady m.st. Warszawy”;
- 11) w art. 11 w ust. 2 w pkt 2 skreśla się wyrazy „i eksploatacja”;
- 12) w art. 11 w ust. 2 skreśla się pkt 8 oraz w pkt 7 przecinek na końcu zastępuje się kropką;
- 13) w art. 12 w ust. 1 wyrazy „który określa” zastępuje się wyrazami „stanowiącego integralną część tej uchwały, określającego”;
- 14) w art. 12 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Rada dzielniczy przedstawia Radzie m. st. Warszawy opinię na temat załącznika dzielnicowego do projektu uchwały budżetowej.”;
- 15) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Art. 13. Rada Ministrów ustali, w drodze rozporządzenia, w terminie do dnia 31 maja 2002 r., granice m. st. Warszawy, biorąc za podstawę granice dotychczasowego związku komunalnego m. st. Warszawy, granice powiatu warszawskiego oraz wyniki konsultacji z mieszkańcami gmin Sułejówek i Wesoła.”;
- 16) art. 14 otrzymuje brzmienie:

„Art. 14. W dniu wejścia w życie ustawy granice dotychczasowych gmin i dzielnic w gminie Warszawa-Centrum stają się granicami dzielnic m. st. Warszawy.”;
- 17) w art. 15 po wyrazach „Znosi się” dodaje się wyrazy „powiat warszawski.”;
- 18) w art. 15 oraz w art. 20 w ust. 1 wyrazy „art. 13” zastępuje się wyrazami „art. 32”;
- 19) skreśla się art. 16;
- 20) w art. 18 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Pracownicy samorządowi Biura Zarządu m. st. Warszawy, starostwa powiatu warszawskiego, urzędów gmin warszawskich i dzielnic gminy Warszawa-Centrum stają się pracownikami samorządowymi Urzędu m. st. Warszawy.”;
- 21) w art. 18 skreśla się ust. 5;
- 22) w art. 20 skreśla się ust. 6;
- 23) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. 1. Do dnia 31 marca 2003 r. w jednoosobowe spółki handlowe m. st. Warszawy przekształcone zostaną:

 - 1) Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania,
 - 2) Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji,
 - 3) Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej,
 - 4) Miejskie Zakłady Autobusowe,
 - 5) Tramwaje Warszawskie,

- 6) Metro Warszawskie.
2. Do przekształcenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1-3, stosuje się odpowiednio przepisy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.
3. Do przekształcenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 4-6, stosuje się odpowiednio przepisy o gospodarce komunalnej.
4. Czynności związane z przekształceniem wykona organ wykonawczy m. st. Warszawy.";
- 24) w art. 28 w ust. 1 po wyrazach „Prezes Rady Ministrów,” dodaje się wyrazy „w drodze rozporządzenia,”;
- 25) w art. 29:
- a) w pkt 1 wyrazy „najpóźniej w 19 dniu po ogłoszeniu ustawy” zastępuje się wyrazami „na cztery miesiące przed upływem kadencji rad wybranych w dniu 11 października 1998 r.”;
- b) w pkt 2 skreśla się wyrazy „najpóźniej w 27 dniu po ogłoszeniu ustawy; w tym samym terminie rada powiatu dokona porozumienia w sprawie podziału m.st. Warszawy na okręgi wyborcze tworzone w celu wyboru sejmiku województwa mazowieckiego”;
- c) w pkt 3 skreśla się wyrazy „w terminie wskazanym w pkt 2”;
- 26) w art. 30 w ust. 3 po wyrazach „ust. 1 i 2” dodaje się wyraz „pierwsze”;
- 27) w art. 33 skreśla się pkt 2, dwukropek i oznaczenie pkt 1.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

Uzasadnienie

Rozpatrując ustawę z 15 lutego 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy Senat – podzielając poglądy Sejmu co do kierunku pożądaných zmian – poświęcił szczególną uwagę sprawom funkcjonowania nowych władz oraz trybowi przekształceń istniejących dziś struktur.

Między innymi Izba rozważyła relacje pomiędzy szczególnymi przepisami rozważanej ustawy i ogólnymi zasadami funkcjonowania gmin, określonymi w przepisach ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Wynikiem tej analizy jest kilka poprawek zmierzających do skreślenia przepisów szczególnych (zmiany w art. 4, w art. 5). Skutkiem przyjęcia proponowanych zmian będzie stosowanie do spraw warszawskich ogólnych zasad zawartych w powołanej wyżej ustawie o samorządzie gminnym. Dotyczy to przepisów odnoszących się do uzgadniania statutów dużych miast z Prezesem Rady Ministrów i tworzenia jednostek pomocniczych. W opinii Senatu nie ma bowiem uzasadnienia do tego, aby w tych akurat sprawach traktować stolicę w sposób szczególny. Przyjęte przez Sejm rygory odnoszące się do terminu tworzenia jednostek pomocniczych (raz w roku, 1 stycznia) niepotrzebnie ograniczałyby swobodę władz miasta w zmienianiu mapy administracyjnie wyodrębnianych osiedli.

Uwaga Senatu skupiła się również na przepisach dotyczących nowych, warszawskich dzielnic. Izba proponuje tu uproszczenie przepisów w sprawie zadań dzielnic (poprawki do art. 11). Senat uważa też, że rady dzielnic muszą mieć prawo udziału w procesie przygotowywania miejskiego budżetu, jeśli realnie mają spełniać funkcje stanowiące i kontrolne na swoim obszarze (ten pogląd jest źródłem poprawek do art. 12).

Na początku ubiegłego roku do powiatu warszawskiego zaliczone zostały dwie gminy: Sulejówkę i Wesołą. Był to wynik działania lokalnych środowisk, zmierzających do włączenia tych miejscowości do stolicy. Sejm zaproponował tymczasem w art. 16 przekazanie tych gmin do powiatu mińskiego. Natomiast w opinii Senatu sprawa administracyjnej przynależności Wesołej i Sulejówki nie powinna być rozstrzygana arbitralnie. Grupa poprawek (do art. 13 i następnych) zmierza więc do przekazania decyzji w sprawie ich przyszłości Rządowi z zastrzeżeniem wcześniejszych, poprzedzających rozstrzygnięcie konsultacji środowiskowych.

Odnosząc się do przepisów dotyczących spraw pracowniczych w okresie przeobrażeń ustroju miasta (w poprawkach do art. 18), Senat zaproponował ograniczenie mechanicznego, ustawowego wygaszenia stosunków pracy do osób zatrudnionych w urzędach. Ta propozycja opiera się na założeniu, że nie ma potrzeby masowego zwalniania pracowników innych samorządowych jednostek organizacyjnych i co więcej, że takie rozwiązanie mogłoby zdeorganizować zaspokajanie potrzeb zbiorowych publicznych w stolicy.

Zmiany proponowane przez Izbę w treści art. 21 uwzględniają natomiast fakt, iż pierwotne, przyjęte przez Sejm rozwiązanie było wzorowane na przepisie art. 14 ustawy o gospodarce komunalnej, krytykowanym w piśmiennictwie prawniczym. Senat podzielił więc tu pogląd, że nakaz utworzenia spółki z mocy prawa z określoną datą jest wymaganiem niewykonalnym i brzmienie art. 21 skorygował. Propozycja Izby zmierza do tego, aby na organ zarządzający miasta nałożyć obowiązek przekształcenia wskazanych jednostek w jednoosobowe spółki handlowe we wskazanym w ustawie terminie – do 31 marca 2003 r. – z odpowiednim zastosowaniem przepisów innych ustaw, to jest:

ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych – w odniesieniu do przedsiębiorstw, działających – na zasadzie analogii – z wykorzystaniem regulacji ustawy z 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych,

ustawy o gospodarce komunalnej – zastosowanych do zakładów budżetowych (nie będzie więc stosowany art. 14 tej ustawy, kwestionowany – jak wspomniano – w piśmiennictwie).

Pozostałe poprawki zawarte w uchwale Senatu mają charakter redakcyjny i zmierzają do precyzyjniejszego wyrażenia intencji ustawodawcy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 27 lutego 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

Treść

10. posiedzenia Senatu w dniu 27 lutego 2002 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Projekt porządku obrad	
senator Robert Smoktunowicz	3
Zatwierdzenie porządku obrad dziesiątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków	
Sprawozdanie Komisji Skarbu i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Czesława Christowa	4
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Biela	5
senator sprawozdawca	
Czesława Christowa	5
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa	
podsekretarz stanu	
Piotr Czyżewski	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Biela	6
podsekretarz stanu	
Piotr Czyżewski	7
senator Mieczysław Janowski	7
podsekretarz stanu	
Piotr Czyżewski	7
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Zychowicz	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	10
senator sprawozdawca	
Zbigniew Zychowicz	10
senator Bogusław Litwiniec	11
senator sprawozdawca	
Zbigniew Zychowicz	11
senator Mieczysław Janowski	11
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jerzy Mazurek	12
Powitanie delegacji z Berlina	
podsekretarz stanu	
Jerzy Mazurek	12
senator Mieczysław Janowski	12
podsekretarz stanu Jerzy Mazurek	12

Otwarcie dyskusji	
senator Marek Balicki	13
senator Zbigniew Romaszewski	14
senator Krzysztof Piesiewicz	16
senator Andrzej Wielowieyski	17
senator Zbyszko Piwoński	20
senator Lesław Podkański	21
senator Mieczysław Janowski	23
senator Maria Szyszkowska	24
senator Grzegorz Matuszak	25
senator Zbigniew Zychowicz	25
senator Lesław Podkański	26
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Zygmunt Cybulski	27
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Kulak	27
senator sprawozdawca	
Zygmunt Cybulski	28
Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Adamski	28
senator Lesław Podkański	28
senator Olga Krzyżanowska	29
senator Zbigniew Romaszewski	29
senator Robert Smoktunowicz	30
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Tadeusz Rzemyskowski	31
Głosowanie nr 1	31
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackiej	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2	32
Głosowanie nr 3	32
Głosowanie nr 4	32
Głosowanie nr 5	33
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	

senator sprawozdawca			
Zbigniew Zychowicz	32	Przemówienie senatora	
Głosowanie nr 6	33	Zbigniewa Kruszeńskiego	
Głosowanie nr 7	33	w dyskusji nad punktem drugim	
Głosowanie nr 8	33	porządku obrad	49
Głosowanie nr 9	33	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 10	33	przez senatora Janusza Bielawskiego . . .	50
Głosowanie nr 11	33	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 12	34	przez senatora Januarego Bienia	52
Głosowanie nr 13	34	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 14	34	przez senatora Januarego Bienia	54
Głosowanie nr 15	34	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 16	34	przez senatora Januarego Bienia	55
Głosowanie nr 17	34	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 18	34	przez senatora Januarego Bienia	56
Głosowanie nr 19	35	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 20	35	przez senator Krystynę Doktorowicz . . .	57
Głosowanie nr 21	35	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 22	35	przez senator Genowefę Ferenc	58
Głosowanie nr 23	36	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 24	35	przez senatora	
Głosowanie nr 25	35	Witolda Gładkowskiego	59
Głosowanie nr 26	36	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 27	36	przez senatora Sławomira Izdebskiego . .	60
Głosowanie nr 28	36	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 29	36	przez senatora Mariana Lewickiego . . .	61
Głosowanie nr 30	36	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 31	36	przez senatora Mariana Lewickiego . . .	62
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ustro-		Oświadczenie złożone	
ju miasta stołecznego Warszawy		przez senatora Jerzego Markowskiego . .	64
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej,		przez senatora Kazimierza Pawełka . . .	65
Etyki i Spraw Senatorskich		Oświadczenie złożone	
senator sprawozdawca		przez senatora Bogdana Podgórskiego . .	66
Jerzy Adamski	37	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 32	37	przez senatora Jana Szafranca	68
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Oświadczenie złożone	
nie ustawy o wykonywaniu mandatu		przez senatora Józefa Sztorca	69
posła i senatora		Oświadczenie złożone	
Komunikaty		przez senatora Józefa Sztorca	70
Wznowienie obrad		Oświadczenie złożone	
Oświadczenia		przez senator Marię Szyszkowską	71
senator Maria Szyszkowska	38	Uchwały	
senator Henryk Stokłosa	38	Uchwała Senatu w sprawie zmian	
senator Lesław Podkański	39	w składzie komisji senackiej	75
senator Mieczysław Janowski	39	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Zamknięcie posiedzenia		o zmianie ustawy o Polskim	
Wyniki głosowań		Rejestrze Statków	76
Przemówienia i oświadczenia senatorów		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
przekazane do protokołu, niewyłoszone		o ustroju miasta stołecznego Warszawy . .	78
podczas 10. posiedzenia Senatu		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
		o zmianie ustawy o wykonywaniu	
		mandatu posła i senatora	81